

GIMNAZJALISTO!

Już dzisiaj
testy sprawdzające
dla klas III

Szukaj strony
„CZERWONY PASEK”

Kwidzyn. Komin zagraża sześćoosobowej rodzinie

CO ZA DYM!

-Musieliśmy wynieść się z domu z czwórką małych dzieci. Nie dało się mieszkać, dym był wszędzie. Bałimy się zacczadzenia – mówi Anna Roszewska, która wynajmuje mieszkanie przy ul. Spacerowej.

Do naszej redakcji przyszła po pomoc. W mieszkaniu są piece, gdy próbowała w nich palić, okazało się, że dym dostaje się do mieszkania.

-Na jakiś czas zamieszkaliśmy u znajomych z najmłodszymi córkami, jedna ma dopiero trzy miesiące. Nie ma tam ubikacji, załatwiamy się do wiaderka, śpimy na podłodze. Dwie starsze są u innych znajomych – opowiada kobieta.

Po wizycie w redakcji „Kuriera” Rosziewscy wysłali pisma m.in. do urzędu miejskiego i Zakładu Usług Mieszkaniowych, który administruje budynkiem.

-Wysłałem tam firmę kominiarską. Okazało, że w kominie są szczeliny, którymi wydostaje się dym. Komin to część wspólna budynku i jego konserwacja należy do nas. Jednak te szczeliny znajdują się tuż za pie-



-Wprowadziliśmy się tu w czerwcu tego roku. Wtedy piece nie były potrzebne. Gdy, postanowiliśmy je sprawdzić, okazało się, że dym dostaje się do mieszkania. Musieliśmy się wynieść.

Fot. Mirosław Wiśniewski

cem. Trzeba go więc rozebrać. A piec jest w mieszkaniu. Dlatego powinien zrobić to właściciel. Nam wspólnota mieszkańców by za to nie zapłaciła – informuje Jerzy Piotrowski, wi-

ceprezes ZUM. - Wysłaliśmy już pismo do właściciela nakazujące rozbiorę pieców. Jednak formalnie nie możemy mu tego nakazać.

J. Piotrowski zaznacza, że osobiście spróbuje nakłonić

właściciela do naprawy pieca. Próbowaliśmy skontaktować się z właścicielem - niestety jest w szpitalu. Strażacy natychmiast zakazali używania pieców. (ad)

Str. 6

W NUMERZE

Poset o sejmie



-Niektórzy posłowie interesowali się głównie warunkami lokalowymi i przyjemnościami. Ja pierwsze kroki skierowałem do biblioteki i kancelarii – opowiada kwidzyński poseł Jerzy Koźdroń o swoich pierwszych dniach w sejmie.

Str. 3

Gość „Kurier”



Jolanta Mielniczak-Biesiekierka opowiada m.in. o objawach salmonelli, czystości wody i powietrza, a także o grypie, niekonicznie tej ptasiej...

Str. 5

Rozkopane ulice

Dwie największe kwidzyńskie ulice, Grunwaldzka i Grudziądzka, są w remoncie. Czy kierowcy radzą sobie z tą sytuacją? O tym w „Kurierze” mówią Czytelnicy, policjanci i miejscy urzędnicy.

Str. 6

Dajemy nagrody

Przedłużanie paznokci metodą żelową i makijaż metodą airbrush – to nagrody, jakie przygotowaliśmy dziś dla Czytelników „Kurier”.

Str. 18

REKLAMA

Centrum Redukcji Rat

Zamiast kilku rat

Jedna rata

Przyjdź do oddziału CitiFinancial!
Tu zredukujemy Twoje raty i spłacimy wszystkie Twoje kredyty i pożyczki!

Grudziądz
ul. Długa 1
tel. (056) 464 98 50 -51
godz. otwarcia:
pn.-pt: 10.00-18.00

citi financial

CityFinancial, Bank Handlowy w Warszawie SA
ul. Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa

A member of citigroup

Kwidzyn. Przedszkole Radość Dzieci pozują



Prezentujemy kolejne pamiątkowe zdjęcia dzieci z kwidzyńskich przedszkoli. Dziś pięć grup z przedszkola Radość - Plastusie, Pacusie, Cudaczki, Pysie, Krasnale.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Str. 12 i 13

KRONIKA POLICYJNA

Przez dziurę do sklepu

Jaromierz (gm. Gardeja). Włamanie do sklepu. Złodzieje zerwali kłódkę z drzwi od zewnątrz, a potem wybili dziurę w ścianie i weszli do środka. Zginął alkohol, wędliny, papierosy i 25 zł. Właściciel sklepu stracił w sumie 1000 zł.

Zywopłot też się przyda

Brachlewo (gm. Kwidzyn). Z prywatnej posesji znikło pięć metrów żywopłotu. Straty oszacowano na ok. 500 zł.

Złom był już gotowy

Kwidzyn. Włamano się do piwnicy. Złodziej podważył drzwi wejściowe. Zabrał znajdujący się tam przygotowany do sprzedaży aluminiowy złom – wart 100 zł. Złodziej prawdopodobnie wiedział, że właściciel piwnicy chce zanieść metal do punktu skupu. Przyszedł więc na gotowe...

Przemoc w domu

Prabuty. Jedna z mieszkanki zdecydowała się powiadomić policję, że od początku 2001 roku do teraz jest nękana fizycznie i psychicznie przez swojego męża i córkę.

-W takich przypadkach zazwyczaj najpierw interweniują dzielnicowi. Zakładają rodzinie tzw. niebieską kartę, w której prowadzona jest dokumentacja dotycząca przemocy domowej. Informują o sprawie prokuraturę i ośrodek interwencji kryzysowej – mówi Anna Wolińska, rzeczniczka kwidzyńskiej policji.

Telefon od lekarza

Kwidzyn. Z gabinetu lekarskiego przy ul. Grudziądzkiej ktoś ukradł telefon komórkowy wart 700 zł. Złodziej udał się z nowym nabytkiem do salonu telefonii komórkowej, chciał chyba doładować kartę lub wymienić aparat. Pracownikowi telefon wydał się podejrzany. Gdy go oglądał, klient uciekł. Pracownik powiadomił policję, dzięki temu znany jest rysopis złodzieja. Trwają poszukiwania. Telefon wrócił do właściciela.

Przyszedł po węgiel

Kwidzyn. Włamanie do dwóch pomieszczeń gospodarczych przy ul. Drzymały. Złodziej zabrał węgiel wart w sumie ponad 200 zł.

Mieszkańcy złapali złodzieja

Rakowiec (gm. Kwidzyn). Dwaj mieszkańcy Rakowca przyłapali na gorącym uczynku złodzieja. 40-letni Tomasz R. włamywał się do baru. Zdążył wyłamać drzwi i zabrał 10 paczek papierosów „Brydżowych” (wartość 70 zł). Czujni mieszkańcy wezwali policjantów, którzy zatrzymali niedośzłego złodzieja.

Fałszywka ze sklepu

Kwidzyn. Pracownicy banków przy ul. Chopina odkryli, że próbowano wpłacić do kasy fałszywy 200-złotowy banknot. Pochodził on z utargu jednego ze sklepów. Jego właściciel pod koniec dnia wpłacał go do banku.

Atak na drzwi

Kwidzyn. Ktoś zniszczył drzwi wejściowe do punktu handlowego Kolporter przy ul. Chopina. Wandal wybił szybę i wyłamał zamki. Straty – 300 zł.

Auto bez radia

Kwidzyn. Z zaparkowanego przy ul. 3 Maja fiata skradziono radio. Straty – 1500 zł. (ad)

REKLAMA

Burmistrz Miasta Kwidzyna informuje

o podaniu do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 02.11.05 do 23.11.05, wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kwidzyn przeznaczonych do sprzedaży na własność

Nieruchomości (działki niezabudowane) położone są przy:

- ul. 15 Sierpnia (przeznaczone pod garaże murowane)
- ul. Hallera 6 (przeznaczone pod garaże murowane)
- ul. Piastowskiej (przeznaczone pod poszerzenie istniejącej posesji)
- ul. Bolesława Chrobrego (przeznaczone pod budownictwo wielorodzinne)

Wykaz zawiera szczegółowy opis nieruchomości wraz z ceną, z którą można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kwidzynie ul. Warszawska 19. Szczegółowych informacji udziela Zespół ds. Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 01 - niski parter) telefon 0-55 6464-717

200217

Kwidzyn. Kolejna edycja policyjnego programu

Popo dla dzieci

Policjanci odwiedzili najmłodszych uczniów Szkoły Podstawowej nr 4. Dzieci powitały ich specjalnie przygotowanym programem artystycznym. Potem funkcjonariusze zajęli się ich edukacją. W ten sposób rozpoczęła w Kwidzynie kolejna edycja policyjnego programu Popo. Jego celem jest nauczanie dzieci, jak zachowywać się na drodze i radzić sobie w niebezpiecznych sytuacjach.

-W planach jest 11 wykładów prowadzonych według „Elementarza bezpieczeństwa Popo”, które prowadzić będą policjantki z sekcji prewencji oraz dzielnicowi – mówi Anna Wolińska, rzeczniczka kwidzyńskiej policji.

Na inaugurację programu w SP nr 4 przybył pluszowy skoczek Popo. Na szkolnym boisku dzieci mogły zobaczyć jak wygląda radiowóz od środka, porozmawiać z policjantem. Przyjechali też strażacy. Najmłodszy uczeń oglądał więc strażacki wóz. Byli również miejscy strażnicy, a także policyjny pies tropiący Alex wraz ze swym opiekunem Januszem Walczakiem.

-Do udziału zaprosiliśmy też wolontariuszy Pokojowego Patrolu z Szadowa. Prowadzili oni zajęcia z udzielania pierwszej pomocy. Wiadomo, że tak małe dzieci nie będą potrafiły facho-



Najmłodszy uczeń Szkoły Podstawowej nr 4 miał okazję porozmawiać z policjantem. Na zdjęciu: Cezary Jaskólski z kwidzyńskiej komendy policji.



Dużą atrakcją dla dzieci był strażacki samochód. Mogły zobaczyć, jak wygląda on od środka. Zdjęcia: Archiwum

wo pomóc choremu, ale chodziło o to, aby umiały się zachować w razie wypadku – na przykład zadzwonić po pomoc – podkreśla A. Wolińska. (ad)

Jechali po wypiciu

Rozpędziny (gm. Sadlinki). 54-letni Jan M. został zatrzymany przez policyjny patrol, gdy po pijanemu jechał rowerem. Miał 2,30 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kwidzyn. Pracownicy ochrony International Paper odkryli, że kierowca ciężarówki, który przyjechał do firmy, jest pijany. To obywatel Ukrainy, 52-letni Anatolij B. miał 0,7 promila alkoholu.

Kwidzyn. Na ulicy Krańcowej zatrzymano pijanego rowerzystę. 51-letni Waldy L. miał 1,28 promila alkoholu.

Kwidzyn. 40-letni Zenon J. kierował po pijanemu rowerem. Policjanci zatrzymali go, gdy jechał ulicą Wiślaną. Miał 0,9 promila alkoholu.

Dyżur psychologa

W każdą środę w godz. 15.00 – 18.00 w Komendzie Powiatowej Policji w Kwidzynie przy ul. Kościuszki 30 (w Rewirze Dzielnicowych) dyżuruje psycholog z Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Z jego pomocy mogą przede wszystkim skorzystać osoby, które doświadczają przemocy domowej. Taki jest główny cel zorganizowania tych dyżurów. Związane są z tzw. Niebieskimi Kartami, które zakładają funkcjonariusze rodzinom, w których dochodzi do przemocy. W tym zakresie współpracują z OIK i innymi instytucjami pomocowymi. Takich rodzin jest w powiecie kilkadziesiąt.

REKLAMA

W teatrze O szatniarkach

-Nasze szatniarki pracują bez zarzutu. Nie ma mowy o tym, by ktoś ukradł coś z kieszeni zostawionych na przechowanie kurtek – podkreśla Anna Maciejewska, która zadzwoniła do redakcji „Kuriera” w imieniu kierownictwa Kwidzyńskiego Centrum Kultury.

Stanął w obronie pracowniczki szatni KCK, ponieważ zaniepokoiła ją informacja, która ukazała się w kronice policyjnej „Kuriera” kilka tygodni temu. Wymykało z niej, (tak poinformowali nas policjanci) że z szatni teatru skradziono trzy telefony komórkowe, bo „szatniarz się zagapił”.

-Kradzież miała miejsce, ale nie w szatni, tylko w garderobie za sceną, gdzie nie ma szatniarzy. Trwała uroczystość zorganizowana przez jedną ze szkół. Dzieci przebrały się w kostiumy, gdy wróciły ze sceny, okazało się, że z trzech kurtek skradziono telefony – wyjaśnia kierownictwo KCK. – Zależy nam na tym, aby nie podważać opinii naszych pracowniczek. Zapewniam, że widzowie mogą bez obaw zostawić okrycia w naszej szatni na dole. (ad)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła

śp. Krystyna Śpica

Przeżywszy lat 64

O czym powiadamy pogrążona w smutku rodzina

Kwidzyn. Miasto w krajowej czołówce

Nagroda za inwestowanie



Jedną z ważniejszych inwestycji jest budowa nowoczesnego powiatowego składowiska odpadów w Gilwie Małej (gm. Kwidzyn). Na zdjęciu: burmistrz Kwidzyna Andrzej Krzysztofiak (z lewej). Wstęgi przecina Edmund Wierzbę, wójt gminy Kwidzyn.
Fot. Mirosław Wiśniewski

Kwidzyn zajął ósme miejsce w Polsce pod względem wydatków na inwestycje. W rankingu, opublikowanym przez ogólnopolskie, samorządowe pismo "Wspólnota", ujęto 268 miast powiatowych. Gminy oceniano w sześciu kategoriach: miasta wojewódzkie, powiaty, miasta na prawach powiatu, małe miasteczka oraz gminy. Patronat nad rankingiem objął prof. Leszek Balcerowicz, prezes Narodowego Banku Polskiego. Nagrody przyznano za dziesięć pierwszych miejsc w każdej kategorii. Przy ocenie wydatków ponoszonych na inwestycje pod uwagę brano ilość pieniędzy wydanych w latach 2002-2004 na jednego mieszkańca. Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna, cieszy się, że doceniono starania samorządu.

Po odjęciu wszystkich dotacji, które poszczególne

miasta otrzymały na realizację inwestycji, Kwidzyn znalazł się na piątym miejscu w kraju. Jerzy Kozdroń, poseł Platformy Obywatelskiej, twierdzi, że polityka rozwoju miasta jest słuszna.

-Jeśli pieniądze skonsumujemy, wydamy na urzędników i zakłady budżetowe, to nie zostaną spożytkowane właściwie. Jeśli inwestujemy w miasto, dajemy pracę wielu osobom, które płacą podatki. W ten sposób pieniądze wracają do

gminy - uważa Jerzy Kozdroń.

Dodaje, że cieszy go dobre towarzystwo, w jakim znalazł się Kwidzyn, gdyż drugie miejsce zajęła gmina Polkowice, w której dochód na jednego mieszkańca wynosi ok. 20 tys. zł. Dla porównania dochód na jednego mieszkańca Kwidzyna wyniósł w ubiegłym roku 2,1 tys. zł.

Gmina Polkowice sukces gospodarczy zawdzięcza bogatym złożom miedzi. (jk)

To praca dla ludzi

Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna.

-Uważaliśmy i nadal tak uważamy, że każda wydana złotówka podnosi atrakcyjność gminy, daje pracę przedsiębiorcom, a przez to zwiększa się liczba osób, które znajdują zatrudnienie. Inwestycje są motorem rozwoju. Przez cały czas zachowujemy wysoką dynamikę inwestowania, zdając sobie jednak sprawę, że nie będzie jej można utrzymać w nieskończoność. To ósme miejsce w rankingu świadczy o tym, że właściwie wydajemy środki finansowe.



Fot. M. Wiśniewski

Kwidzyn. Poprawka tylko w projekcie

Przesuną rondo na Polnej

Jedno z trzech rond na ulicy Sportowej zostanie przesunięte. Cała operacja zostanie przeprowadzona tylko w projekcie. Ronda jeszcze nie powstały, zostaną zbudowane po rozpoczęciu prac nad kolejnym etapem budowy małej obwodnicy dla Kwidzyna.

-Z powodu różnego rodzaju problemów związanych z gruntami pod budowę ronda musi ono zostać lekko przesunięte. Chodzi o rondo u zbiegu ulic Sportowej, Polnej i Zielnej. Do-

kumentacja na kolejny etap budowy małej obwodnicy jest już prawie gotowa poza tą jedną zmianą, którą należy uwzględnić w projekcie. Sama budowa rond w tym rejonie Kwidzyna będzie prowadzona przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, gdyż znajdują się one na drodze krajowej z Kwidzyna do Grudziądza - wyjaśnia Jan Homa, dyrektor Wydziału Infrastruktury w Starostwie Powiatowym w Kwidzynie.

Drugie rondo zaplanowane jest przy ulicach Młynarskiej i Sportowej, natomiast trzecie pojawi się przy obecnym skrzyżowaniu ulic Polnej, Sportowej i Wiejskiej. Gotowy jest już pierwszy odcinek małej obwodnicy wraz z wiaduktem, który połączy ulice Żwirową i Południową. Nadal nie ma jednak decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku na użytkowanie mostu. Nowa droga powinna zostać otwarta w drugiej połowie listopada. (jk)

Nasz poseł w Sejmie

Czułem się jak pierwszak



Byłem trochę zagubiony - mówi Jerzy Kozdroń, poseł Platformy Obywatelskiej, o swoich pierwszych dniach w gmachu parlamentu. Na zdjęciu: podczas sesji radnych powiatu kwidzyńskiego, której poseł był gościem.
Fot. Mirosław Wiśniewski.

-Byłem trochę zagubiony, brylowali repetenci z poprzednich kadencji. Czułem się trochę tak, jakbym pierwszy raz przyszedł do szkoły. Przypomniałem sobie rozpoczęcie nauki w szkole podstawowej, średniej oraz na studiach - mówi Jerzy Kozdroń, poseł Platformy Obywatelskiej, o swoim pierwszym dniu w gmachu parlamentu.

To jedyny mieszkaniec powiatu kwidzyńskiego, który został posłem piątej kadencji Sejmu. Parlamentarzysta z Kwidzyna zamierza pracować w komisjach wymiaru sprawiedliwości oraz infrastruktury.

- Pierwsze dni poświęciłem na poznanie kancelarii Sejmu i biblioteki. Poza tym chciałem się zorientować w możliwościach pomocy ekspertów. Bez tego bowiem poseł nie jest w stanie funkcjonować i tworzyć mądrego prawa. Część posłów interesowała się bardziej warunkami lokalowymi oraz przyjemnościami. Moja deklaracja dotycząca pracy w komisji wymiaru sprawiedliwości wynika z tego, że jestem prawnikiem. Wiem, jakie są problemy wynikające ze źle funkcjonującego prawa. Trwają obecnie prace nad zmianami kodeksu karnego oraz kodeksu pracy. Nie podobają mi się, że przez ostatnie dziesięć lat były wprowadzane tylko cząstkowe zmiany. Nie zawsze one były jasne, budziły wiele wątpliwości. Często zdarzało się, że przepisy były sprzeczne. Powinien

zostać stworzony jednolity tekst kodeksów - uważa Jerzy Kozdroń.

Według kwidzyńskiego posła, należy zmienić kodeks wykonawczy ze względu na wykonywanie kar.

- Wszyscy wierzymy, że jedynie kara więzienia jest efektywna, a przecież kodeks, poza karami majątkowymi, ma cały wachlarz innych kar, które można stosować - twierdzi Jerzy Kozdroń.

W ocenie posła, zmiana powinna ulec także kodeksu pracy, który obecnie broni bardziej działaczy związkowych niż pracowników.

- Należy uznać, że jest to jedna z wielu umów cywilnoprawnych. Mogę zgodzić się, że kodeks powinien być szczególnie chroniony, ale nie mogę zgodzić się, że z tym, że poszczególne zapisy zostały przygotowane pod działaczy związkowych. Tworzy się kodeks, który połowę swoich przepisów poświęca ich ochronie. Kodeks pracy musi gwarantować prawa pracownikom oraz określać prawa dla pracodawców - mówi Jerzy Kozdroń. (jk)

Posel o Unii

Jerzy Kozdroń zamierza pracować także w komisji infrastruktury. Jego zdaniem, bardzo ważne będzie wykorzystanie wszystkich możliwości, jakie stwarzają unijne fundusze. Opowiedział się za jasnymi kryteriami podziału środków unijnych, które trafią do województwa pomorskiego oraz powiatu kwidzyńskiego.

W skrócie

Przed zimą

Powiat. Przetarg na zimowe utrzymanie dróg w powiecie kwidzińskim został powtórzony. Powodem były przepisy obowiązujące w Unii Europejskiej. Umowa z firmami, które będą odśnieżać drogi, miała zostać podpisana na trzy lata (dotychczas tylko na rok). Władze powiatu uznały, że daje to firmom stabilizację finansową i szansę na rozwój. Jan Homa ze starostwa, twierdzi, że zrezygnowano z podpisywania umów na tak długi czas.

- Przy usługach o wartości przekraczającej 130 tys. euro, a takie kwoty wchodziły w grę, gdybyśmy podpisali umowy na trzy lata, musimy ogłaszać przetarg dla firm na terenie wszystkich krajów Unii. To był główny powód unieważnienia przetargu - mówi J. Homa.

Wymogi, jakie samorząd postawił firmom, które mają zadbać o drogi powiatowe w okresie zimowym, nie zmieniły się. Nadal muszą one zapewnić sobie dostęp do plugów wirnikowych. Poprzednie lata pokazywały, że były okresy, w których bez ciężkiego sprzętu trudno było usuwać śnieg. Na odśnieżanie w ubiegłym roku zaplanowanych było 200 tys. zł. Spodziewano się, że to wystarczy. Zabrakło jednak ok. 70 tys. zł.

Tylko 30 minut

Powiat, tak jak w latach poprzednich, podzielony został na trzy strefy odśnieżania. Pierwsza obejmuje gminę Prabuty. Druga to tereny gminy Ryjewo, Sadlinki i częściowo gminy Kwidzyn. Tereny gmin Gardeja i Kwidzyn to trzeci rejon zimowego utrzymania dróg. Każda firma będzie miała 30 minut, aby w razie ataku zimy pojawić się na drogach.

Uczą się fachu

Kwidzyn. Do końca miesiąca ma zakończyć się remont siedziby Centrum Kształcenia Praktycznego oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego. Modernizacja będzie kosztowała ok. 450 tys. Centrum powstało w warsztacie dawnego Technikum Przemysłu Wikliniarsko-Trzciniarskiego przy ul. Ogrodowej. W CKP zawodu uczy się młodzież z kwidzińskich szkół.

- Remont jest utrudnieniem, ale nie mieliśmy innego wyjścia. Liczyliśmy, że otrzymamy pieniądze z kontraktu wojewódzkiego, ale tak się nie stało. Przeznaczone zostały na to pieniądze z budżetu - wyjaśnia Jan Homa ze starostwa.

Centrum będzie rozbudowywane i wyposażane w nowoczesny sprzęt. W tym roku jednak nie ma na to pieniędzy. (jk)

Gmina Kwidzyn. Uwaga na martwe ptaki
Kury pod kluczem

Wójt Edmund Wierzba zaapelował do mieszkańców gminy Kwidzyn, by trzymali kury w zamknięciu i zgłaszali, gdy zauważą u nich niepokojące objawy. Na zdjęciu: Krystyna Spaczyńska z Baldramu.

Fot. Mirosław Wiśniewski

O zgłaszanie przypadków zwiększonej śmiertelności ptaków, zarówno dzikich jak i domowych, zaapelował do mieszkańców wójt gminy Kwidzyn. Nadzwyczajne środki ostrożności podjęto w związku z zagrożeniem pojawienia się ptasiej grypy w Polsce. Na razie w kraju nie zanotowano żadnego przypadku zachorowania ptactwa domowego. Apel wójta zostanie poprzez sołtysów przekazany wszystkim mieszkańcom.

- Gdy ktoś zaobserwuje objawy ptasiej grypy u ptactwa

domowego lub wie większej liczbie martwych ptaków, powinien powiadomić urząd gminy, powiatowego lekarza weterynarii lub najbliższego lekarza weterynarii. Podjęta zostanie wówczas decyzja o dalszym postępowaniu. Minister rolnictwa i rozwoju wsi wprowadził zakaz organizowania targów, wystaw, pokazów i konkursów z udziałem ptactwa. Ptaki muszą przebywać w pomieszczeniach zamkniętych i zadaszonych - przypomina Edmund Wierzba, wójt gminy Kwidzyn. Depresja, miękkie skorupy

jaj, zasinienie i obrzęk grzebień oraz dzwonków, silne łzawienie, obrzęk zatok podczołowych, kichanie, duszność oraz biegunka to niektóre z objawów ptasiej grypy u ptaków. Jak podkreślają weterynarze, nie istnieje żadne zagrożenie zakażenia się osób, które spożywają mięso drobiowe i jego przetwory. Wszystkie gatunki drobiu przed wysyłką do ubojni muszą być obowiązkowo badane. Podlegają badaniu także przed i po dokonaniu uboju. Ptaki domowe muszą być pod kluczem do odwołania. (jk)

Sadlinki. Gimnazjum ma już swoje imię
Jan Paweł II patronem szkoły

Gimnazjum działające przy Zespole Szkół w Sadlinkach otrzymało imię Jana Pawła II. Do tej pory placówka funkcjonowała bez patrona. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, a także duchowieństwa i oświaty.

4 kwietnia społeczność naszej szkoły zgromadziła się na apelu, by uczcić pamięć zmarłego dwa dni wcześniej Ojca Świętego Jana Pawła II. Podczas tej wzruszającej i podniosłej uroczystości zaproponowałem, aby Gimnazjum w Sadlinkach nosiło imię naszego najwybitniejszego rodaka - mówi Andrzej Rupieta, dyrektor Zespołu Szkół w Sadlinkach.

- Ojciec Święty był i jest powszechnie uznawany, niekwestionowanym autorytetem dla współczesnego młodego pokolenia. Pragniemy więc kształtować młodzież naszej szkoły w oparciu o naukę i wartości wnoszone w nasze serca przez Ojca Świętego Jana Pawła

II. To właśnie Ojciec Święty był dla nas duchowym wsparciem, bo uczył nas, jak być wolnym i jak służyć Bogu i ludziom.

Samorząd uczniowski przeprowadził anonimową ankietę wśród swoich rówieśników. Wynikało z niej, że 98 proc. młodych ludzi jest za ogłoszeniem Jana Pawła II patronem szkoły. Zarówno samorząd uczniowski, rada pedagogiczna jak i rada rodziców podjęły stosowne uchwały w tej sprawie. Pomyśl zatwierdziła także Rada Gminy Sadlinki.

- By godnie przygotować się do przyjęcia tak ważnego patrona, ustaliliśmy harmonogram zadań, które już zrealizowaliśmy, m.in.: udaliśmy się na pielgrzymkę szlakiem papieskim do Wadowic, Krakowa, Kalwarii Zembrzydzkiej, Częstochowy, aż do Watykanu, do grobu Ojca Świętego. Zakończeniem tych działań, była uroczystość nadania imienia gimnazjum. Wszyscy jesteśmy z tego

dumni - wyjaśnia dyrektor.

W Zespole Szkół w Sadlinkach uczy się 596 uczniów, w samym Gimnazjum - 202. Placówka funkcjonuje od 1999 r i do tej pory nie miała patrona. (just)



- Ojciec Święty był i jest powszechnie uznawany, niekwestionowanym autorytetem dla współczesnego młodego pokolenia. Dlatego zaproponowałem, by był patronem naszego gimnazjum - mówi Andrzej Rupieta, dyrektor szkoły.

Fot. Justyna Sikorska

W skrócie

Ulica Sielska

Mareza (gm. Kwidzyn). Sielska to nazwa drogi w Marezie, która obowiązuje od ubiegłego tygodnia. Z wnioskiem o taką nazwę wystąpili właściciele budynków, które przy niej powstają.

- Twierdzą oni, iż budując przy drodze domy i w niedługim czasie będą chcieli się zameldować pod nowymi adresami. Pismo z propozycją nazwy ulicy podpisało czterech właścicieli nieruchomości - wyjaśnia wójt Edmund Wierzba.

Rada Gminy nie miała nie przeciwko propozycji mieszkańców, podejmując jednogłośnie uchwałę w tej sprawie.

Woda i ścieki

Gmina Kwidzyn. Nie będzie podwyżki cen wody oraz za odprowadzanie ścieków. Rada gminy podjęła decyzję o przedłużeniu cen do końca przyszłego roku. O podwyżkę nie wnioskowało Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne. Jacek Wilke, prezes PWK, tłumaczy to dobrą kondycją finansową przedsiębiorstwa. Do tej pory ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków nakazywała ustalanie taryfy raz na rok, bez możliwości zmian. Powodowało to, że czas obowiązywania cen uchwalanych przez samorząd nie pokrywał się z rokiem kalendarzowym. Obecne ceny obowiązywałyby do końca stycznia przyszłego roku.

- W tym roku znolowizowano ustawę, co umożliwia, poprzez uchwałę rady gminy, przedłużenie obowiązujących stawek za wodę i ścieki do jednego roku. Proponujemy zatem przedłużenie taryfy o 11 miesięcy, czyli do końca przyszłego roku. Powodem są prośby zarządców mieszkań, którzy, ze względu na rozliczenia, wolały, aby ceny były ustalane na dany rok kalendarzowy. Nie byłoby jednak możliwe utrzymanie dotychczasowych cen, gdyby nie sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstwa - wyjaśnia Jacek Wilke.

Dobrą kondycję finansową przedsiębiorstwa tłumaczy m.in. pozyskaniem dodatkowych odbiorców wody. (jk)

Ile za co

Za 1 m sześć. wody do końca grudnia 2006 roku mieszkańcy gminy nadal będą płacić 2,34 zł, nie licząc 7 proc. podatku vat. Cena 1 m sześć. odprowadzanych ścieków wynosić będzie nadal 2,20 zł netto. PWK Kwidzynie jest spółką, której udziałowcami są samorząd gminy Kwidzyn oraz miasta Kwidzyn

Zdrowie. O chorobach zakaźnych, pokarmowych zatruciach, czystości powietrza i wody

Grypa na razie odpuszcza

Rozmowa z **Jolantą Mielniczak-Biesiekierską**, państwowym powiatowym inspektorem sanitarnym w Kwidzynie.

-Niedawno do Kwidzyna zjechali państwowi inspektorzy sanitarni z województwa pomorskiego. Jaki był cel tego spotkania?

-Raz na kwartał kierownicy Powiatowych Inspektoratów Sanitarnych szkolą się na naradach organizowanych przez wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Spotkania odbywają się w różnych miastach naszego województwa. Teraz akurat miejscem spotkania był Kwidzyn. Była więc okazja do zwiedzania miasta i poznania jego osiągnięć, które na pięknej prelekcji przedstawił burmistrz Andrzej Krzysztofiak. Głównym tematem narady był udział inspekcji sanitarnej w zabezpieczaniu sanitarno-epidemiologicznym województwa pomorskiego. Mowa była m.in. o zapobieganiu i likwidacji zachorowań na grypę i innych chorób zakaźnych, w tym zatruc pokarmowych. Podsumowaliśmy pod tym względem sezon letni.

-Czy tego lata zdarzyły się zbiorowe zatrucia pokarmowe?

-Na szczęście w powiecie kwidzyńskim nie było takiego przypadku. Natomiast w pasie nadmorskim zdarzały się. Wynika to z tego, że przejeżdża tam wielu turystów z całej Polski. Najwięcej zatruc w naszym województwie zdarzyło się w powiecie wejherowskim – ma na to wpływ m.in. specyfika kuchni kaszubskiej – do potraw dodaje się dużo jajek, które mogą być źródłem salmonelli.

-Starosta bardzo chwali sobie współpracę ze służbami sanitarnymi. Na czym ona przede wszystkim polega?

-Po reformie administracyjnej w 1999 roku inspekcja sanitarna wchodziła w skład służb podległych staroście. W 2002 roku ponownie stała się niezależna od samorządu. Struktura jest pionowa – powiatowy inspektor sanitarny, wojewódzki i nad nim główny inspektor sanitarny. Mimo to współpraca w ramach programu „Bezpieczny powiat” pozostała. Samorząd Kwidzyna i powiatu pomaga nam m.in. w zakupie sprzętu. Nie wszyscy wiedzą, że, podobnie jak szpital, jesteśmy zakładem opieki zdrowotnej. Stąd wynika skromność środków



-Zdarzają się nosiciele salmonelli, którzy nawet nie widzą, że są zarażeni. Okazuje się to przypadkiem podczas badań do książeczki zdrowia – mówi Jolanta Mielniczak-Biesiekierska, powiatowy inspektor sanitarny w Kwidzynie.

budżetowych, jakimi dysponujemy, samorząd lokalny to rozumie i dofinansowuje zakupy sprzętu laboratoryjnego do badań środowiskowych – z korzyścią dla mieszkańców. Regularnie monitorujemy czystość wody pitnej, wody z kąpielisk, a także powietrza atmosferycznego. Na ulicy Chopina mamy punkt pomiarowy i badamy stężenie dwutlenku siarki, dwutlenku azotu i pyłu zawieszzonego. Mamy laboratorium akredytowane, w którym wykonujemy badania w systemie jakości. Korzystają z niego także ościennne powiaty, które takich laboratoriów nie mają. W tym roku dostaliśmy dodatkowe pieniądze z budżetu państwa i właśnie rozpoczynamy remont pomieszczeń, które otrzymaliśmy po byłym pogotowiu. Będzie tam nowoczesne laboratorium do badań fizyko-chemicznych wody zgodnie z unijnymi wymogami. Do tej pory zajmowaliśmy tylko część tych pomieszczeń.

-Czy woda i powietrze w powiecie kwidzyńskim są czyste? Możemy spać spokojnie?

-Co kwartał przekazujemy do starostwa informację o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu. Jeśli chodzi o powietrze atmosferyczne, to badamy tylko trzy jego parametry – zawartość dwutlen-

ku siarki i dwutlenku azotu oraz pyłu – pozostałe badania wykonuje ochrona środowiska. Nie ma jednak obaw – zawartość tych związków w powietrzu atmosferycznym w Kwidzynie utrzymuje się w dolnych granicach normy. Jeśli chodzi o zbiorniki wodne, to sprawdzamy tylko te jeziora, gdzie są zorganizowane kąpieliska. Wygląda to różnie. W tym roku trzeba było zamknąć na krótko kąpielisko w Brachlewie ze względu na zanieczyszczenia mikrobiologiczne. W ubiegłym dopuściliśmy do kąpeli wszystkie osiem. Badamy je tuż przed sezonem letnim i potem na bieżąco monitorujemy. Nie badamy natomiast czystości rzeki Liwy, bo nie jest ona źródłem wody pitnej dla miasta. Zajmują się tym służby ochrony środowiska. Z czystością wody do picia jest różnie. W Kwidzynie większych przekroczeń nie ma. Zdarzały się niewielkie, przejściowe przekroczenia zawartości manganu, amoniaku. Czystość bakteriologiczna wody w Kwidzynie jest idealna. W wodociągach publicznych poza miastem zdarzają się przekroczenia norm. Przyczyny są różne. Czasami woda z ujęcia podziemnego, z którego korzystają wodociągi, ma np. wysoki poziom manganu i gdy system uzdatniania jest

niewydolny, nie jest w stanie tego nadmiaru usunąć. Czasem stacja uzdatniania działa prawidłowo, ale system rozprowadzania wody jest nieodpowiedni – chodzi głównie o zanieczyszczenia rur, na których odkłada się osad ze związków mineralnych. W przypadku niewłaściwej jakości wody pitnej wydajemy decyzje administracyjne z terminem dostosowania jakości wody do obowiązujących wymogów. Czasami w celu uzyskania poprawy wystarczy płukanie sieci, a czasami trzeba naprawić lub wymienić urządzenie uzdatniające wodę, co jest bardzo kosztowne. Jeśli chodzi o zanieczyszczenia mikrobiologiczne, najgroźniejsze są bakterie coli typu fekalnego. Wtedy wydajemy zakaz picia wody. W ostatnich latach w powiecie kwidzyńskim nie było takiego przypadku. Zwykle zdarzają się przekroczenia dopuszczalnego poziomu bakterii niechorobotwórczych, które pojawiają się np. podczas dłuższych przestojów wody w sieci.

-W ubiegłych latach zdarzały się w Kwidzynie zatrucia salmonellą, m.in. w jednym z lokali gastronomicznych weselni goście zachorowali po zjedzeniu bodajże klopsików. Jak było w tym roku?

-Ostatnio nie mieliśmy przypadków zbiorowych zatruc (do niedawna o zbiorowym zatruciu mówiło się, gdy dotyczyło co najmniej ceterch osób, teraz wystarczy, że zachorują dwie osoby). Jednak zdarzają się nosiciele salmonelli. Wykrywa się ich na ogół przypadkiem podczas badania kału do książeczek

zdrowia, które muszą przejść osoby zamierzające pracować w gastronomii. Nosiciel salmonelli nabawił się jej spożywając zakażoną żywność. Osoby mniej odporne chorują w sposób jawny. Mają objawy pod postacią biegunki, bólów brzucha, wysokiej gorączki i wtedy zgłaszają się do lekarza. Natomiast inni (jest to związane z układem odpornościowym) mogą nie mieć żadnych niepokojących dolegliwości i nie wiedzą nawet, że zostały zarażone.

-Porozmawiajmy o grypie, tej „zwyčajnej”, niekoniecznie ptasiej. Czy są jakieś przypadki, którymi zajmuje się kwidzyński sanepid?

-Rejestrujemy przypadki wielu chorób zakaźnych. Należy do nich grypa. Lekarze mają obowiązek powiadomić nas o jej wykryciu lub podejrzeniu zachorowania. Prosimy ich o tygodniowe meldunki w tej sprawie, a w momencie, gdy takich przypadków jest więcej – przyjmujemy takie zgłoszenia nawet codziennie. Obecnie nie ma jakiegokolwiek wyjątkowej sytuacji. Nie ma na razie mowy o epidemii. Trzeba pamiętać, że nie każda infekcja górnych dróg oddechowych jest grypą. Na sto procent mogą ją potwierdzić jedynie badania wirusologiczne. Przebieg grypy jest specyficzny. Kto choć raz na nią chorował, wie, że objawy rozwijają się gwałtownie – wysoka gorączka i tak uciążliwe bóle mięśni, kości i stawów, że człowiek nie może się podnieść z łóżka, choćby nawet bardzo chciał.

**Rozmawiała
Anna Skrobiszewska**



W kwidzyńskim sanepidzie znajduje się nowoczesne akredytowane laboratorium. Korzystają z niego także ościennne powiaty. Na zdjęciu: Anna Sych, mł. asystent w laboratorium mikrobiologii żywności, identyfikuje pałeczki salmonelli.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Interwencje. Lokatorzy w rozpaczy Groźny komin



Roszewscy wraz z czwórką małych dzieci na czas remontu kominu musieli wyprowadzić się do znajomych. Śpią tam na podłodze. Nie wiadomo jednak, kiedy wrócą, bo naprawy wymagają też piece. Strażacy wydali zakaz ich użytkowania. **Fot. Mirosław Wiśniewski**

Anna Roszewska wraz z mężem i czwórką małych dzieci (10-, 6- i 5-letnie oraz najmłodsze trzymiesięczne) mieszkają przy ul. Spacerowej od czerwca. Wynajęli je, gdy pani Anna była w ciąży z najmłodszą córeczką.

Pytaliśmy właściciela, czy z piecami wszystko w porządku. Nic nie mówił. Gdy w sierpniu zaczęliśmy podejrzewać, że piece nie działają jak trzeba, zgłosiliśmy mu to. Obiecywał, że naprawi. I tak doczekaliśmy się sezonu grzewczego. Gdy napałiliśmy po raz pierwszy, rozpoznał się koszar. Dym wciskał się do domu wszelkimi szczelinami – opowiada A. Roszewska.

Postanowiła zainteresować tą sprawą, kogo się da. Przesłała do redakcji „Kuriera”, napisała pisma m.in. do urzędu miejskiego, Zakładu Usług Mieszkaniowych, który administruje budynkiem.

Otrzymałem pismo od pani Roszewskiej. To lokal własnościowy, więc naprawa pieców nie należy do ZUM, tylko do właściciela mieszkania. Jednak zainteresowała mnie sprawa dymu wydostającego się ze szczeliny kominu. A to jest już część wspólna budynku, możemy więc się tym zająć – informuje Jerzy Piotrowski, wiceprezes ZUM. Natychmiast zleciłem firmie kominarskiej na prawę kominu. Ten blok należy do wspólnoty mieszkaniowej, więc na wszelkie remonty itp. muszą zgodzić się wszyscy mieszkańcy. Jednak w tym przypadku może być zagrożone zdrowie i życie, dlatego nie

musimy ich pytać o zdanie.

Tego samego dnia pismo trafiło do wydziału mieszkaniowego urzędu miejskiego. Powiadomiono strażaków, którzy w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców, natychmiast zakazali palenia w piecu.

„Zakaz użytkowania przewodów kominowych oraz pieców kaflowych (sztuk 2) do czasu wydania pozytywnej ekspertyzy kominarskiej. Ponadto właściciel ma wydany przez ZUM zakaz używania pieców” – czytamy piśmie podpisanym przez mł. asp. Krzysztofa Groszewskiego.

„Zakaz palenia w piecu był wydany, owszem, ale w zasadzie nie ma możliwości jego wyegzekwowania. Za stan pieców odpowiada właściciel – zaznacza J. Piotrowski. - W niektórych budynkach, którymi administrujemy, są jeszcze piece i takie problemy pojawiają się. To stare domy. Bardzo proszę o informowanie ZUM o wszelkich tego typu nieprawidłowościach. Na szczęście coraz więcej lokatorów decyduje się na ogrzewanie gazowe. Choć ostatnio może nie jest to tak częste ze względu na podwyżkę cen gazu. Warto też zajmować się takimi sprawami latem, a nie jak już jest sezon grzewczy.

Właściciel mieszkania, jak nas poinformowano w jego domu, obecnie przebywa w szpitalu. **(ad)**

O sytuacji rodziny Roszewskich będziemy informować w kolejnych wydaniach „Kuriera”.

U znajomych na podłodze

Na czas naprawy Roszewscy wyprowadzili się do znajomych. Starsze córki zamieszkały chwilowo u innych ludzi. -Śpiemy na podłodze, nie ma tu łazienki. Długo tak nie można. Od jakiegoś czasu staramy się o mieszkanie komunalne, ale jest wiele przeszkód, m.in. to, że od trzech lat nie mam stałego meldunku, choć mieszkam w Kwidzynie od 17 lat. Mąż od urodzenia. Oboje nie mamy pracy. Mam nadzieję, że wkrótce uda nam się znaleźć stałe lokum.

Zgłaszam problem. Remont Grunwaldzkiej i Grudziądzkiej Jeżdżą, jak chcą

Grunwaldzka i Grudziądzka wreszcie zostaną wyremontowane. Nie wszyscy jednak są zadowoleni.

-Na pierwszy rzut oka widać niezdarność. Łamanie zasad bezpieczeństwa ruchu pieszego i kołowego. Długotrwałość prowadzonych prac uniemożliwia normalne funkcjonowanie miasta. Ciekaw jestem opinii władz miasta jak i komendy policji – pisze do redakcji Edward Gutmański.

Irena Zalewska, główny inżynier miasta, apeluje o ostrożność.

-Każda modernizacja ulicy wiąże się ze zmianami w organizacji ruchu. Prace na Grunwaldzkiej dobiegają końca i wkrótce utrudnienia się skończą. Mogę tylko zaapelować do kierowców, aby zachowali szczególną ostrożność. Jeżeli to możliwe, korzystajmy z objazdów. Podobna sytuacja występuje już na ul. Grudziądzkiej. To także bardzo ruchliwa ulica, a jej modernizacja dopiero się rozpoczęła. Należy stosować się do znaków, które ustawiono w związku z pracami – mówi Irena Zalewska.

Henryk Szuba, szef kwidzińskiej drogowki, także apeluje.

-Kwidzińscy kierowcy często jeżdżą na pamięć, a podczas modernizacji ulic organizacja ruchu zmienia się bardzo często. I tak na przykład z ul. Kor-



Trwa remont ulic Grunwaldzkiej i Grudziądzkiej. Nie wszyscy kierowcy przestrzegają często zmieniających się znaków. Wielu jeździ „na pamięć”. **Fot. Mirosław Wiśniewski**

czaka zawsze można było skręcić w prawo w ul. Grunwaldzką. A od niedawna nie można. Jak słyszę, zdarza się, że kierowcy tego nie przestrzegają – mówi H. Szuba. - Na razie nie mieliśmy oficjalnych zgłoszeń o takich problemach. Patrole drogowki sprawdzają te miejsca. Kierowcy, gdy widzą radiowóz, jeżdżą prawidłowo. W ciągu dnia, gdy trwają prace, wyznaczeni robotnicy nie dopuszczają, by samochody wjeżdżały tam gdzie nie trzeba – nawet jak się któryś zapędzi. Nocą – to co innego. Jednak na szczęście prędkości przekroczyć tam nie można – pemo nierówno-

ści.

Grunwaldzka jest odcinkiem drogi krajowej Malbork-Kwidzyn-Grudziądz. Nowa nawierzchnia pojawi się od skrzyżowania z ul. Mickiewicza do zbiegu ul. Żwirowej i Żeromskiego. Modernizacja kosztować będzie ok. 3 mln zł. Rozpoczęła się modernizacja ul. Grudziądzkiej. To droga wojewódzka. Prace będą prowadzone od Ronda Solidarności do skrzyżowania z ul. Hallera. Wojewódzki Zarząd Dróg w Gdańsku przeznaczył na to ok. 400 tys. zł. W kosztach będzie partycypował samorząd Kwidzyna, da ok. 150 tys. zł. **(ad,jk)**

Warto wiedzieć. Poradnik dla bezrobotnych Znaleźć pracę – to wyzwanie

-To oryginalny i pionierski pomysł w Polsce. Podobne wydawnictwa istnieją na świecie i w Europie, ale nie mają aż tak rozległej tematyki – powiedział o nowej bezpłatnej gazecie dla bezrobotnych Jerzy Bartnicki, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kwidzynie, który od początku uczestniczył w projekcie.

Pierwszy numer „Panoramy Regionu” już się ukazał. 120 tys. egzemplarzy trafi do urzędów pracy w powiatach: kwidzińskim, grudziądzkim, sztumskim i malborskim. Ten bezpłatny regionalny miesięcznik powstał dzięki projektowi, którego realizacją podjęło się Stowarzyszenie „Nasza Europa”. W sfinansowaniu pomógł Europejski Fundusz Społeczny. „Panorama Regionu” istnieje też w formie internetowej – www.panoramaregionu.pl.

W gazecie są wszelkie przydatne bezrobotnym informacje.

-W pierwszym numerze przeczytać można m.in. o możliwościach podejmowania pracy przez studentów, ile mogą

zarobić i kto chce ich zatrudnić. Bardzo ważną częścią gazety jest też Giełda Karier, w której osoby szukające pracy mogą zaprezentować się pracodawcy (wraz ze zdjęciem) – wylicza Roman Szałapski, redaktor naczelny pisma.

W każdym numerze przewidziano też miejsce dla każdego z czterech Powiatowych Urzędów Pracy z Kwidzyna, Grudziądza, Szumu oraz Malborka – aktualności, opis realizowanych aktualnie programów i zasady korzystania z nich,

oferty pracy itp.

-Dzięki temu osoba poszukująca pracy, będzie miała w jednej gazecie oferty z całego regionu – podkreśla R. Szałapski.

„Panorama Regionu” to także wywiady, praktyczne wskazówki i rady dla tych, którzy chcą prowadzić działalność gospodarczą – w pierwszym numerze jest kilka ciekawych pomysłów na dobry biznes. Pismo prezentować będzie też pracodawców z naszego regionu – strukturę i przekrój zatrudnienia firm. **(ad)**

Potyczki z urzędami

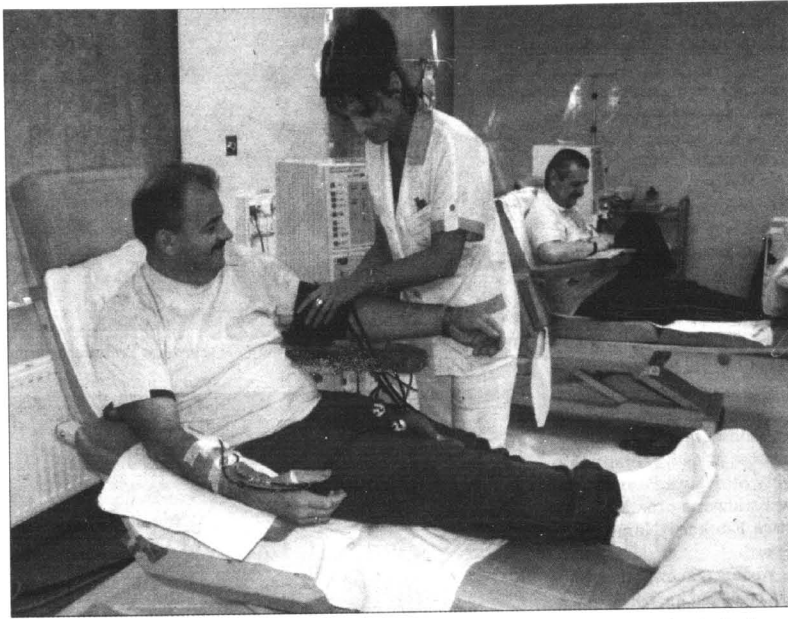
Jerzy Bartnicki, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kwidzynie.

-Nasza Europa to jedno z niewielu stowarzyszeń w powiecie, które nie wyciąga rąk po pieniądze do budżetu, tylko samo je organizuje. Za to im cześć i chwała. Stowarzyszeniem samodzielnym finansowo chętnie pomagamy. Ponad rok temu nasz urząd dysponował wolnymi środkami na propagandę i informację. W ramach prowokacji wydaliśmy pilotażowy numer gazety, aby pokazać, że się uda. Przerwa pomiędzy pilotażowym a kolejnym numerem jest długa - procedury wdrażania projektów są w Polsce koszmarem. Na szczęście Nasza Europa wytrwała i pozyskała ogromne fundusze na tę gazetę. Cieszę się, że dojrnęli do szczęśliwego końca potyczek z urzędami i gazeta ruszyła.



Kwidzyn. Dializy w nowym pawilonie

Dla pacjentów



Nowa Stacja Dializ to ogromne udogodnienie dla pacjentów. Na zdjęciu: starsza pielęgniarka Iwona Stankiewicz mierzy ciśnienie Zbigniewowi Mierowskiemu z Kwidzyna. Chory dializowany jest od trzech miesięcy, trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki.

Uroczyste otwarto Stację Dializ w nowym pawilonie przy szpitalu.

-Budowa przebiegła bardzo sprawnie. Pacjenci są dializowani od lipca. Uroczyste otwarcie zorganizowaliśmy dopiero teraz, po sezonie urlopowym - wyjaśnia Wojciech Kowalczyk, prezes spółki „Zdrowie”, zarządzającej Szpitalem Powiatowym.

Pawilon zbudowała kwidzyńska Spółdzielnia Produkcyjno - Usługowa „Rodło”. Aby zdobyć pieniądze na tę inwestycję, zastosowano nietypowe rozwiązanie. Nowy pawilon to owoc współpracy spółek Fresenius Nephro Care i Zdrowie. Spółka, która zajmuje się dializami, zapłaciła szpitalowi czynsz z góry za 15 lat. Dzięki temu za ponad 1 mln zł wybudowany został nowy pawilon.

Nie byłoby to możliwe bez pomocy powiatowego samorządu, który przekazał pod budowę działkę. W zamian za to obejmie 144 udziały w spółce Zdrowie. Powiększy w ten sposób liczbę udziałów, które przekraczają już 60 proc. Pawilon po wybudowaniu nadal jest własnością spółki. Stacja Dializ obsługuje nie tylko mieszkańców powiatu kwidzyńskiego, ale także malborskiego i sztumskiego. Pod jej opieką jest ponad 40 pacjentów. Każdy potrzebuje ok. trzech dializ tygodniowo. Dializoterapia trwa średnio ok. 4 godzin. W razie potrzeby osoby dializowane mogą być do stacji dowożone.

(jk)



Pracownicy chętnie opowiadali gościom o zasadach jej działania. Na zdjęciu: Wojciech Kowalczyk, dyrektor szpitala.



Uroczyste otwarcie stacji odbyło się m.in. w obecności starosty Leszka Czarnobaja, oraz radnych.

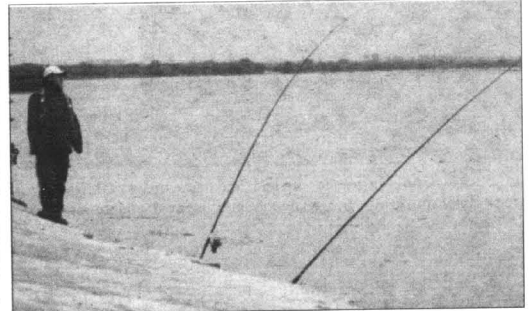
Zdjęcia Mirosław Wisniewski

Wędkarskie zawody

Łowienie miętusa

Nad Wisłą w Korzeniewie odbyły się ogólnopolskie zawody o łowieniu miętusa. Jak co roku zorganizowało je kwidzyńskie Niezależne Towarzystwo Wędkarskie, którego prezesem jest Zbigniew Sitko.

-Miętus jest jedyną rybą dorszowatą, która żyje w słodkich wodach - wyjaśnia Z. Sitko. - Im brzydsza pogoda, tym miętus lepiej bierze. Najlepiej wędkować w późnych godzinach wieczornych i nocą. (ad)



Jarosław Szczodrowski z koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Pucku już po raz drugi startował w kwidzyńskich połowach miętusa. W ubiegłym roku nie poszło mu zbyt dobrze, tym razem liczył na lepszy wynik.



Tomasz Wszelaki z koła TKKF Celuloza Kwidzyna nie był zadowolony z wylosowanego miejsca. Jakby tego było mało, choć w zawodach spinningowych rozgrywanych wcześniej, złowił 40-cm bolenia, to do czasu mierzenia ryba skróciła się o 1 cm i sędziowie nie zaliczyli tego połowu.



Sędzia prezentuje miętusy złowione podczas kwidzyńskich zawodów. Tym razem w każdym sektorze łowieckim trafiła się ryba.



Sędzia zawodów pokazuje największego miętusa zawodów złowionego przez pana Masnego. Miał ponad 700 gramów.

Kino. Zima straszy kinomanów Na chwiejnych nogach



Prabuckie Kino „Mazowsze” nie będzie działać przez najbliższy czas. Jego działalność ma być wznowiona najprawdopodobniej filmem „Skazany na bluesa”.

Fot. Justyna Sikorska

W związku ze świętami: Wszystkich Świętych i 11 listopada, Kino „Mazowsze” w Prabutach zawiesiło swoją działalność. O repertuarze i obawie przed zimą rozmawiamy z **Piotrem Kasickim**, kierownikiem kina.

- Prabuckie kino nie działa. Ale to krótkotrwała przerwa?

- Tak. Po prostu teraz ludzie mają inne wydatki i zajęci są świętami. Często wyjeżdżają i tak naprawdę nie bardzo mają nawet czas, by chodzić do kina. Dlatego zawiesiłem na ten czas emisję filmów.

- Jakim tytułem wznowi pan działalność?

- Planuję wyświetlić film: „Skazany na bluesa”. Jednak nie ma jeszcze ostatecznej decyzji. Może to ulec zmianie. Okaże się tuż przed terminem emisji. Zimą zamierzam także wyświetlać filmy tylko w weekendy, a nie, jak to wcześniej było – przez cały tydzień.

- Zima nie jest najlepszym okresem dla kin...

- To prawda. Wiąże się to

przede wszystkim z większymi opłatami za ciepło, co niestety dla małych kin jest wielkim problemem. I dlatego też, niestety, placówki tego typu, zwłaszcza znajdujące się w małych miejscowościach, nie są zbyt rentowne.

- A fakt, że w tym roku jesień jest bardzo łaskawa, jest jakimś atutem?

- Niespecjalnie. Rozmawiałem ostatnio z dystrybutorską i powiedziała, że filmy źle się sprzedają.

- To wina pory roku, czy może wyświetlanych filmów?

- Z jednej strony, rzeczywistość nie ma wielkich hitów w tym okresie. No a drugim problemem jest znane wszystkim piractwo. Skoro film nie zdąży jeszcze wejść do kin, a już ludzie oglądali go na komputerach, to niestety działa na niekorzyść kin. I tak to się wszystko kręci na takich chwiejnych nogach.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała
Justyna Sikorska

W obiektywie

Nowa szkoła



Modernizacja Zespołu Szkół w Trumiejkach zakończona. Dobudowano także ponad 400 m kw. nowej powierzchni. Teraz dzieci uczą się w nowych, lepszych warunkach. Na uroczystości z tej okazji przybyli samorządowcy województwa pomorskiego, powiatu kwidzyńskiego, gminy Prabuty, przedstawiciele kuratorium oświaty oraz mieszkańcy.

Fot. Archiwum

Prabuty. Szukanie pieniędzy na działalność

Hala już prawie gotowa

Budowa hali widowiskowo-sportowej idzie na razie zgodnie z planem. Budynek już jest prawie postawiony. Prace mają zakończyć się w tym roku. Nie wiadomo jeszcze jak będzie wyglądał harmonogram zajęć.

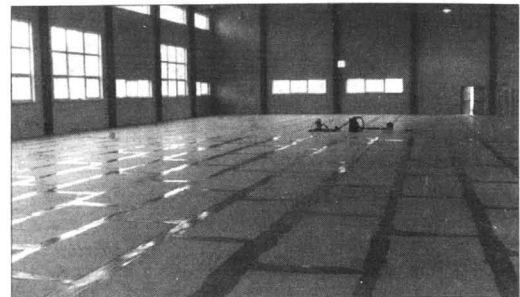
- Myślmy o tym, ale konkretów nie znamy. Szukamy funduszy na działalność – mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut.

Przypomnijmy. Wykonawcą prac jest Iławskie Przedsiębiorstwo Budowlane IPB Sp. z o.o. Budowa ruszyła w lutym b.r. Całkowity koszt inwestycji wyniesie 5 340 000 zł. Pieniądze pochodzą z budżetów: Miasta i Gminy Prabuty, Starostwa Powiatowego w Kwidzynie oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Według planów, hala zawierać będzie m.in.: boisko o wymiarach 44 na 24 m, pomieszczenie fitness, saunę, siłownię, pomieszczenia higieniczno-sanitarne, trybunę na ok. 150 miejsc siedzących.



Prace nad budową hali widowiskowo-sportowej w Prabutach rozpoczęto na początku tego roku...



Zakończenie budowy przewiduje się pod koniec bieżącego roku. Samorządowcy szukają funduszy na zajęcia w obiekcie.

Zdrowie. Prywatyzacja Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego

Decyzja jeszcze nie zapadła

Konkurs na nowego właściciela Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, który działał do tej pory w strukturach prabuckiego Szpitala Specjalistycznego, jest już rozstrzygnięty, choć oficjalnej decyzji jeszcze nie ma. Pracownicy otrzymują wypowiedzenia z pracy i nie wiadomo jeszcze, jaki będzie los tej placówki.

Przypomnijmy. W związku z wprowadzeniem nowego programu restrukturyzacji szpitala, ustalono, że ZOL będzie sprywatyzowany. Prowadzono wiele rozmów na ten temat.

- Według obliczeń, placówka ta nie bilansuje się. To powoduje większe zadłużenie szpitala, który chcemy przecież odciążać i dlatego wprowadzamy program naprawczy – tłumaczył Andrzej Kałużny, dyrektor prabuckiego szpitala.

W związku z tym, podjęto uchwałę sejmiku województwa pomorskiego o wykreśleniu ZOL ze struktur szpitala i podjęto kroki prywatyzacyjne. Ogłoszono konkurs na nowego właściciela.

- W ten sposób zakład będzie lepiej funkcjonował i regulował bieżące opłaty za media – mówił dyrektor. – Jeżeli nie uda się pomyślnie rozstrzygnąć konkursu, to ZOL nadal będzie działał jak do tej pory. Rozpiszemy jednak następny konkurs, aż znajdzie się nowy właściciel.

Jednak nie było to konieczne.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, nowy właściciel został już wybrany. Jest nią spółka z Gdańska. Podobno nie ma jeszcze stosownej uchwały, którą musi podjąć samorząd województwa, by nowy właściciel mógł prawnie działać.

- Trudno mi cokolwiek powiedzieć, bo sama nie wiem. Czekam na spotkanie z nowym właścicielem. Póki co, otrzymujemy zwolnienia z pracy i nie wiem, ani kto tu będzie pracował, ani na jakich zasadach – mówi Ewa Mędrak, dotychczasowa kierowniczka prabuckiego ZOL.

Ewa Mędrak jest jedną z osób, która ubiegała się o przejęcie ZOL.

- Nie udało nam się. Okazuje się, że mamy za mało pieniędzy. Teraz czekamy na spotkanie z nowym właścicielem, który powie nam, co dalej będzie – dodaje Mędrak.

W prabuckim Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym przebywają osoby ciężko chore, które potrzebują stałej opieki. Kilka osób jest w stanie wegetatywnym. Chorzy przebywają tutaj od trzech do sześciu miesięcy.

(just)

Nie bilansuje się

Andrzej Kałużny, dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Prabutach.

- Nie mogliśmy dalej prowadzić ZOL w ramach struktury szpitala. Placówka nasza jest zadłużona. By temu zaradzić i wyjść z długów, szukamy oszczędności i różnych rozwiązań. Wdrażamy przecież program restrukturyzacji, który już pozwolił nam wiele problemów rozwiązać. Niestety ZOL nie bilansuje się i dlatego najlepszym rozwiązaniem jest jego prywatyzacja. Taką decyzję podjął marszałek województwa, który jest właścicielem szpitala.

Dyżury radnych

W każdą środę można porozmawiać z prabuckimi radnymi. Dyżurują w godz. 15.00 – 16.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Prabuty. Poniżej prezentujemy grafik na najbliższe miesiące: **2 listopada** – Andrzej Janczuk, **9 listopada** – Marek Król, **16 listopada** – Paweł Lipiński, **23 listopada** – Helena Możejko, **30 listopada** – Mirosław Stępa, **7 grudnia** – Wiesław Tomaszewski, **14 grudnia** – Stanisław Żebrowski, **21 grudnia** – Wanda Scibińska, **28 grudnia** – Grażyna Badur



Helena Możejko pełni dyżur 23 listopada.

Wspomnienie. Ksiądz prałat Wojciech Kruk

Wielki kapłan i kwidzynieiak

Dzisiaj wspominamy tych, którzy w tym roku odeszli od nas na zawsze. Znani, zasłużeni, nieodżałowani. Mieszkali i pracowali w powiecie kwidzyńskim.

Ksiądz prałat Wojciech Kruk, proboszcz parafii katedralnej w Kwidzynie. Zmarł 24 stycznia po długiej i ciężkiej chorobie. Spoczął na kwidzyńskim cmentarzu. W ostatniej drodze towarzyszyły mu tłumy wiernych. Wszyscy, którzy znali księdza Kruka, wspominają go jako człowieka bardzo aktywnego, skutecznego w pomaganiu innym, wielkiego przyjaciela Kwidzyna. Był autorytetem także dla władz samorządowych – zawsze obecny przy najważniejszych dla miasta wydarzeniach.

-Wielu ludzi, przede wszystkim biednych i zagubionych, zawdzięcza mu pomoc i wsparcie. Często ze zdziwieniem zauważałem, jak bliskie mu były problemy zwyczajnych ludzi. Z dumą mogę powiedzieć, że zaliczam się do jego przyjaciół – mówił tuż po śmierci księdza prałata Wojciech



W ostatniej drodze księdzu Wojciechowi Krukowi towarzyszyły tłumy wiernych. Fot. Anna Skrobiszewska

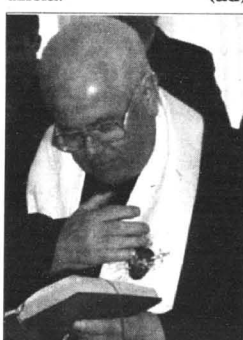
Kowalczyk, prezes spółki Zdrowie zarządzającej kwidzyńskim szpitalem.

Kazimierz Gorlewicz, przewodniczący rady miejskiej w Kwidzynie, szef Fundacji „Misericordia”, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kwidzynie, podkreśla, że ksiądz Kruk był inicjatorem wielu działań.

-Wspierał samorząd. Często groził palcem, dawał moralne wskazówki, był ogromnym oparciem. Żył sprawami Kwidzyna. Będąc go pamiętał zawsze jako wspaniałego kapłana, ale przede wszystkim jako dobrego człowieka – mówił K.

Gorlewicz. – Bardzo pomógł w zdobyciu środków pozabudżetowych, głównie z Niemiec. Dzięki niemu trafiła tu wiele darów stamtąd, także dla podopiecznych DPS.

Wśród wielu jego zasług wymienić należy doprowadzenie do renowacji kwidzyńskiej katedry. Rozpoczął też budowę pierwszego i, jak do tej pory, jedynego budynku na miejscu dawnej kwidzyńskiej starówki. Miało tam powstać Centrum Ekumeniczno – Kulturalne. Nie zdążył dokończyć swego dzieła. (ad)



Ksiądz prałat Wojciech Kruk Fot. M. Wiśniewski

Pożegnanie Ojca Świętego 2 kwietnia, godz. 21.37



Po śmierci Jana Pawła II cała Polska pograżyła się w żałobie. Kwidzynie także Go oplakali. Na zdjęciu: płonący krzyż przed kościołem pw. Św. Wojciecha.



Tego dnia wyjątkowym miejscem stało się kwidzyńskie Rondo Jana Pawła II.



Symbole smutku i żałoby widać było w całym mieście – w kościołach, szkołach, oknach mieszkań i sklepów. Także na samochodach. Zdjęcia: Miroslaw Wiśniewski

Wspomnienie. Mieczysław Zaremba

Wielu uczyło się od niego

We wrześniu pochowano Mieczysława Zarembę z Prabut, wieloletniego działacza prabuckiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

- Odszedł od nas zasłużony i oddany strażak, a także wspaniały człowiek. Wielu ludzi uczyło się od niego. Ja również – mówi Mirosław Stęпка, prezes Zarządu Miejsko-Gminnego Ochotniczej Straży Pożarnej i prabuckiej jednostki OSP.

Mieczysław Zaremba wstąpił do straży jako ochotnik w 1955 r. Funkcję komendanta prabuckiej jednostki objął w latach 70.

- Wniósł wiele dobrego do działalności tej organizacji. Dowodem tego jest jej uczestnictwo w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym – mówi Wiesław Jakubowski, przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, przeciwpożarowej i Ekologicznej Rady Miejskiej w Prabutach

Jak sam mawiał, trzeba być sumiennym wypełniając swoje obowiązki. Ta cecha pozwala osiągać dobre wyniki.

- Naszym zadaniem jest pomagać każdemu i być gotowym do pomocy o każdej porze dnia, a nawet nocy. Najgorsza pogoda nie może przeszkodzić nam w ratowaniu ludzi i ich dobytku. Niestety jednak często narażamy życie, ponieważ musimy wejść do płonącego budynku. W chwili zagrożenia nie zdajemy sobie sprawy, jakie czeka nas niebezpieczeństwo. Trzeba jednak uważać na siebie. Dlatego zalecam młodym strażakom ogromną ostrożność – mówił M. Zaremba.

Miło wspominał lata przepracowane w straży pożarnej. Z chęcią opowiadał innym o akcjach, w których brał udział. Szczególnie ważne było dla niego gaszenie pożaru malborskiego zamku.

- Brało w nim udział 30 jednostek strażackich. Pałace dachówki spadały do Nogatu. Musieliśmy bardzo uważać, bo było niebezpiecznie – opowiadał pan Mieczysław. – Kiedyś było trudniej, mieliśmy tylko jeden samochód, brakowało węży, sprzętu. Było jednak więcej ochotników. W każdy niedzielny poranek odbywały się ćwiczenia w remizie.

W swojej kolekcji miał wiele odznaczeń, m.in.: medale za zasługi dla pożarnictwa oraz najważniejszy, Złoty Znak Związku. Nadano mu także tytuł najlepszego strażaka powiatowego i gminnego. Chętnie wspominał chwile nadania odznaczenia.

(just)

Wspomnienie. Władysław Sygnarski

Odszedł prawy człowiek

W lipcu pochowano Władysława Sygnarskiego. Był on pierwszym po wojnie polskim lekarzem nie tylko w Prabutach, ale i w ówczesnym powiecie iławskim. Zorganizował służbę zdrowia, szkolił sanitariuszy, nadzorował powstanie PCK. Był nie tylko lekarzem, ale i powiernikiem swoich pacjentów, którzy często opowiadali mu o swoich smartwieniach, prosili o radę.

- Odszedł od nas człowiek prawy, uczciwy, uczynny, zawsze życzliwy – mówi Stanisław Kurstak, przyjaciel zmarłego. – Trudno zliczyć, ile razy w ciągu swojej 54-letniej służby lekarskiej spieszył z pomocą cierpiącym, niezależnie od pory dnia, roku i bez względu na warunki atmosferyczne. Gdy był na emeryturze, nadal odwiedzał swoich pacjentów, udzielając im porad i pomocy lekarskiej.

Studia medyczne na Uniwersytecie Poznańskim ukończył przed wybuchem II wojny światowej. Pracę zawodową rozpoczął w Bydgoszczy, jednak terror skierowany przeciwko Polakom zmusił go do wyjazdu. Udał się do Krakowa, gdzie odbył praktykę lekarską. Gdy w czerwcu 1945 r. przybył do Prabut, miał 30 lat.

- Upodobał sobie to miasteczko, a przecież było dużo innych miejscowości, mniej zniszczonych działaniami wojennymi – dodaje S. Kurstak. – Dziękujemy, że byłeś z nami przez tyle lat.

Z jego pomocą zorganizowano szpital w Suszu, ośrodki zdrowia w Kisielicach, Biskupcu, Redakach. Był także zapalonym sportowcem. Za jego przyczyną powstało kino Mazowsze, stacja paliw przy ul. Warszawskiej. Był także znanym działaczem społecznym.

- Oprócz medycyny ukończyłem studium wychowania fizycznego. Pamiętam jak po wojnie rozgrywano pasjonujące mecze piłkarskie – mawiał Władysław Sygnarski. – W Prabutach jest mój dom i moje miejsce. Tu spędziłem najaktywniejszy okres mojego życia.

(just)

Powiat. Chcą od Unii Na drogi, salę i remonty

Listę inwestycji, które miałyby zostać dofinansowane z Unii Europejskiej w przyszłym roku, przygotowuje samorząd powiatu. Pozabudżetowe pieniądze miałyby pomóc między innymi w budowie sali gimnastycznej dla Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kwidzynie, modernizacji kilku dróg powiatowych oraz remoncie kilku placówek oświatowo-wychowawczych. Inwestycyjnym priorytetem będzie modernizacja ogrzewania Domu Pomocy Społecznej w Ryjewie, która m.in. zakłada budowę nowej kotłowni opalanej wikliną i odpadami drzewnymi. Samorządowcy mają nadzieję, że uda się w przyszłym roku zdobyć pieniądze na modernizację drogi Kwidzyn-Trzeczno-Straszewo.

- Nie otrzymaliśmy w tym roku dofinansowania na modernizację drogi z Kwidzyna do Pierzchowic. Postanowiliśmy rozszerzyć nasz projekt i wystąpimy o środki na modernizację dłuższego odcinka tej drogi, prowadzącego do Straszewa.

Nową nawierzchnię ma droga Wiszary-Straszewo, gdyby udało się uzyskać pieniądze to w tym rejonie powiatu zostaną zmodernizowane główne szlaki komunikacyjne. Planujemy także ubiegać się o pieniądze na modernizację dróg Prabuty-Orkusz (gmina Prabuty) oraz Bądko-Jaromierz (gmina Gardęja) na odcinku z Bądek do Wandowa. To drogi, na których panuje duży ruch, zwłaszcza w okresie letnim - mówi Jan Homa, dyrektor Wydziału Infrastruktury w Starostwie Powiatowym w Kwidzynie.

Pieniądze unijne mają pomóc także w modernizacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Barciach (gmina Ryjewo), Zespołu Szkół w Prabutach oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kwidzynie. Ostatnia placówka być może zmieni siedzibę, gdyż rozważana jest możliwość przeniesienia ośrodka do budynku po byłej Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Malborskiej.

(jk)

Kwidzyn. Jeszcze o starówce Słabe światelko



Nadal nie wiadomo kiedy i czy na kwidzyńskiej starówce powstaną nowe budynki. Na razie straszny niedokończony pierwszy powstający tam dom. Na zdjęciu: Mirosław Góralski, architekt miejski.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Nadal nie wiadomo, co stanie się z terenem obok katedry, na którym, zgodnie z istniejącym od dawna projektem, miała zostać „odbudowana” starówka (kwidzyńskie Stare Miasto zniszczyli tuż po wojnie żołnierze sowieccy).

Temat został podjęty na sesji miejskiej rady. Chodziło głównie o niedokończoną budowę pierwszego i jedynego jak na razie budynku w tym miejscu.

Władze miasta tłumaczyły, że ta kamienica ma dać impuls innym inwestorom. Tak się nie stało.

-Pojawiło się jednak światelko w tunelu, jednak bardzo odległe - tłumaczył radnym burmistrz Andrzej Krzyszto-

fiak. -Jest firma developerska, która chciałaby dokończyć tę budowę. Grunt, na którym stoi kamienica, przekazano Towarzystwu Budownictwa Społecznego.

Trwają też poszukiwania dużego inwestora, który zająłby się zagospodarowaniem pozostałych działek. Zajmuje się tym Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

-Mam nadzieję, że chętni się znajdą. To bardzo atrakcyjne miejsce, w centrum. Odpowiednie na siedziby np. banków - mówi Mirosław Góralski, architekt miejski.

Projekt „nowej” starówki jest gotowy od kilku lat.

(ad)

Historia co tydzień. O zmianach wokół Tysiąclatki Dzieci pod ochroną



Szkola Podstawowa nr 6 w Kwidzynie położona jest przy bardzo ruchliwej ulicy. Gdy powstawała w latach 60., nikt pewnie nie przewidział, że przez Kwidzyn będzie przejeżdżać tak dużo samochodów.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Od połowy lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, pomiędzy wieżą ciśnieniową a domem wychowawczym dla dziewcząt przy ul. Moniuszki, zniel się równinny, rozległy plac - wykorzystywany zazwyczaj letnią porą. Organizowano tu cykliczne wystawy rolnicze. Bywało, zawitał cyrk, wesołe miasteczko, cygański tabor. Zbliżało się milenium naszego państwa. Ktoś niezwykle mądry rzucił ogólnopolskie hasło: „Tysiąc szkół na tysiąclecie”. Ustronne miejsce idealnie pasowało pod budowę. Przystąpiono do dzieła i słowo ciałem się stało. Przecięto wstęgę nowego przybytku edukacji podstawowej nr 6. Zawrzały klasy pełne dzieci, a wokół dźwięczała cisza, brzęczały pszczoły. Tylko czasami Grunwaldzką przetrulał się drabiniasty wóz niemrawy autobusiki pekaesem nazywany...

Dla perspektywicznego skrótu od razu przeniesmy się do teraźniejszości, jakże odmiennej, wyobcowanej, nieprzewi-

dziejanej. Ulicami otaczającymi z czterech stron szkołę przejeżdżają codziennie tysiące tirów, ciągników, aut osobowych czyniąc niesamowity hałas, a przede wszystkim ogromne zagrożenie dla pieszych. Wśród nich nasze pociechy, które chcą nie chcąc muszą tędy regularnie docierać do szkoły. W roku 1996 ktoś rozsądny, zapobiegliwy poddał myśl utworzenie instytucji chroniącej młodzież w drodze szkoła - dom. Zakład Budżetowy ds. Infrastruktury Miejskiej kierowany przez pana Jana Peckę zatrudnia w tym celu pracowników wyszkolonych przez policję gdańską. Ze względu na zmieniające się przepisy i warunki drogowe kursy powtarzane są corocznie. Najdłuższym, dziesięcioletnim, stażem szczyty się pani Maria Ważna wspierana przez partnerkę z Krzykos panią Urszulę Tobolską. Obie chwałą swojego przełożonego:

-Dba o nas, nie można powiedzieć, wyobcowanej, nieprzewi-

obowie, odzież ochronną, a w tutejszej stołówce jemy smacznie, pożywne posiłki - mówią. - Każda róża ma kolce, więc są też mankamenty. Otóż kontrakt opiewa na okres od września do czerwca, co powoduje przejście „urlop bezpłatny” - delikatnie mówiąc - delikatanie mówiąc. W sukurs bieży pan Pecka zatrudniając przy robotach interwencyjnych. Mijają wakacje i wracamy do swoich dzieciaków. Następną bolączką jest fakt, iż uczniowie przybywa, ruch coraz niebezpieczniejszy, a liczba strażniczek szkolnych nieustannie maleje. Chyba powinno być odwrotnie. W ramach rekompensaty instalowane są światła do doraźnego włączania. Nawet w tak neurałgicznym punkcie jak przejście na ulicy Sportowej przy kościele św. Wojciecha „zdejto” ochroniarki. Należy jeszcze pamiętać o dzieciach niepełnosprawnych. Czy można rzec, że zapewniamy im podstawowe warunki bezpieczeństwa? Jerzy Wiśniewski

Kwidzyn. Komisja zdrowia chce poradni Powrót do sportowych badań

Komisja zdrowia rady powiatu chce, żeby w Kwidzynie ponownie zaczęła funkcjonować poradnia sportowa. Działała ona ponad rok w ramach spółki Zdrowie. Z powodu problemów finansowych została zamknięta. Wojciech Kowalczyk, prezes spółki, podkreśla, że poradnię otwarto w 2003 roku, mimo, że na jej działanie spółka nie miała kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

- W ubiegłym roku kontrakt został podpisany. Badania nie były już obciążeniem dla klubów, a także dla

lekarzy rodzinnych, którzy kierowali dziećmi i młodzieżą do poradni. Za poradę płacił NFZ. Koszt dodatkowych badań pokrywała spółka, chociaż zgodnie z warunkami udzielania takich porad są one w kompetencjach lekarza rodzinnego. W celu prawidłowego funkcjonowania poradni spółka zatrudniła specjalistę medycyny sportowej i ortopedii z Gdańska, a także lekarza chirurga i personel pielęgniarski. Brakowało tylko sportowców. O ile brak zainteresowania w 2003 roku można było tłumaczyć obciążeniem

klubów opłatami za badania to w 2004 roku takiego argumentu przyjąć nie sposób. W tym samym czasie sportowcy byli wysyłani na badania do Gdańska, a duża część w ogóle nie miała badań przeprowadzonych przez lekarza medycyny sportowej - mówi Wojciech Kowalczyk.

Tymczasem komisja zdrowia uważa, że należy podjąć działania, aby poradnia wznowiła działalność.

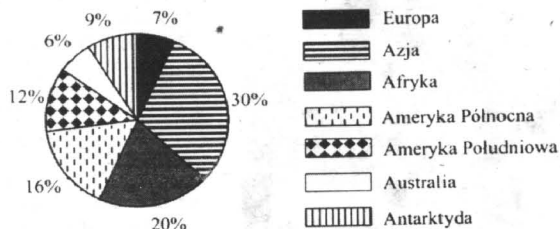
(jk)
Opinie sportowców i działaczy na ten temat - za tydzień.

„Czerwony pasek” Gimnazjalisto sprawdź czy zdasz?



Egzamin w trzeciej klasie gimnazjum z zakresu przedmiotów matematyczno-przyrodniczych

Poniższy diagram wykorzystaj do rozwiązania zadań od 1. do 4. Przyjmij, że lądy



B. Dobosiak, A. Hibszer, J. Soja, Tablice geograficzne, Katowice 2002.

Zadanie 1. (0-1)

Które zdanie jest prawdziwe?

- A. Ameryka Północna i Azja zajmują łącznie więcej niż połowę lądów Ziemi.
- B. Europa ma najmniejszą powierzchnię spośród wszystkich kontynentów.
- C. Afryka i Azja mają łącznie większą powierzchnię niż pozostałe lądy Ziemi.
- D. Powierzchnia Azji stanowi mniej niż jedną trzecią powierzchni lądów Ziemi.

- A. $\frac{1}{4}$ B. $\frac{1}{5}$ C. $\frac{1}{20}$ D. $\frac{1}{50}$

Zadanie 3. (0-1)

Jaką powierzchnię ma Australia?

- A. 0,9 mln km² B. 6 mln km² C. 9 mln km² D. 90 mln km²

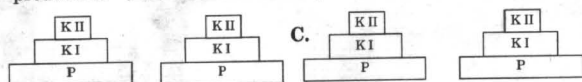
Zadanie 4. (0-1)

Powierzchnia Antarktydy jest większa od powierzchni Europy o

- A. 3 mln km² B. 7,5 mln km² C. 30 mln km² D. 34,5 mln km²

Zadanie 5. (0-1)

P - producenci K I - konsumenci I rzędu K II - konsumenci II rzędu



Zadanie 6. (0-1)

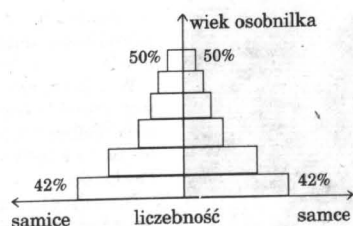
Określ oddziaływania między populacją mszycy a populacją brzozy.

- A. Rywalizują o zasoby środowiska.
- B. Obie odnoszą wzajemne korzyści.
- C. Nie są zdolne do życia jedna bez drugiej.
- D. Jedna z populacji osiąga korzyści, a druga ponosi straty.

Zadanie 7. (0-1)

Między którymi organizmami zachodzą oddziaływania nieantagonistyczne?

- A. Pająk - mucha.
- B. Sosna - dąb.
- C. Kleszcz - człowiek.
- D. Pszczoła - lipa.

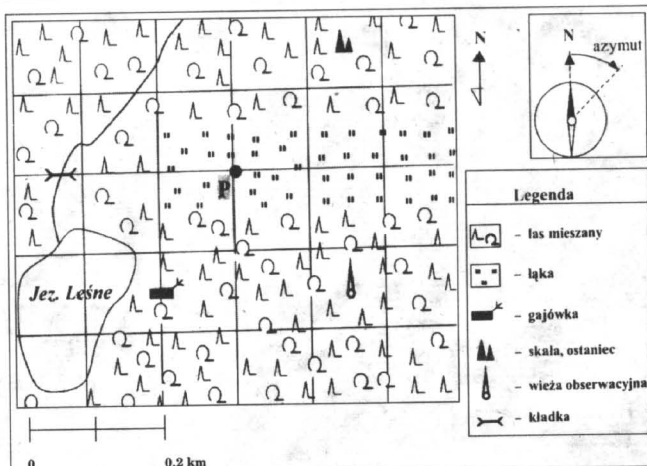


Zadanie 8. (0-1)

Analizując piramidę przedstawiającą strukturę wiekową i płciową populacji, można stwierdzić, że

- A. rodzi się więcej samic niż samców.
- B. liczebność najstarszych samic i samców jest taka sama.
- C. liczebność samic i samców jest w każdej grupie wiekowej różna.
- D. różnica między liczebnością samców i samic w każdej grupie wiekowej jest taka sama.

Rozwiązując zadania od 9. do 12., wykorzystaj poniższą informację i mapę. Azymut geograficzny to kąt między kierunkiem północnym a kierunkiem mar-



Zadanie 9. (0-1)

Turysta, który wyruszył z punktu P na azymut 135o, dojdzie do

- A. kładki.
- B. ostańca.
- C. gajówki.
- D. wieży obserwacyjnej.

Zadanie 10. (0-1)

Przybliżona odległość w linii prostej od gajówki do ostańca wynosi

- A. 390 m
- B. 550 m
- C. 780 m
- D. 3900 m

Zadanie 11. (0-1)

Turysta, który chce przejść od ostańca przez punkt P do kładki, powinien pójść w kierunku

- A. północno-zachodnim, a następnie zachodnim.
- B. północno-wschodnim, a następnie wschodnim.
- C. południowo-zachodnim, a następnie zachodnim.
- D. południowo-wschodnim, a następnie wschodnim.

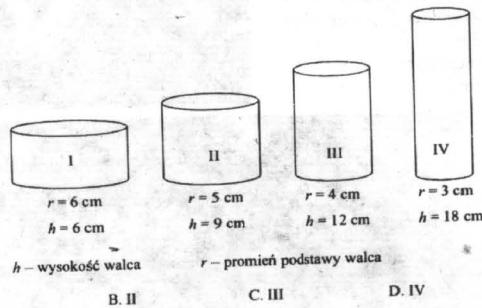
Zadanie 12. (0-1)

Który zestaw nazw roślin pozwala wnioskować, że dotyczy on lasu przedstawionego na mapie?

- A. Graby, dęby, leszczyny.
- B. Świerki, sosny, jodły.
- C. Sosny, dęby, leszczyny.
- D. Lipy, jarzębiny, akacje.

Zadanie 13. (0-1)

Które z naczyń w kształcie walca, o wymiarach przedstawionych na rysun-



Zadanie 14. (0-1)

Do naczynia o objętości V = 0,75 l wlano 0,45 l wody. Jaki procent objętości tego naczynia stanowi objętość wody?

14	13	12	11	10	9	8	7	6	5	4	3	2	1
----	----	----	----	----	---	---	---	---	---	---	---	---	---

ODPOWIEDZI DO ZADAŃ ZAMKNIĘTYCH

Za tydzień dalsza część pytań egzaminacyjnych, klas trzecich gimnazjum z zakresu przedmiotów matematyczno - przyrodniczych

Kwidzyn. Pamiątkowe fotografie dzieci z Niepublicznego Przedszkola „Radość”

Plastusie, Pacusie, Cudaczki,



Krasnale (dzieci wieku od roku do dwóch lat).

W górnym rzędzie od lewej: Piotr Jaworski, Julian Breska, Sebastian Gryś, Magdalena Szczesna, Dawid Piasecki, Łukasz Rudlicki, Julia Michalik, Bartosz Dubiela.

W dolnym rzędzie od lewej: Wiktoria Horbal, Julia Niedbalska, Bartosz Halik, Mateusz Patelczyk, Karolina Rybka, Konrad Zablotny, Mateusz Soliwoda, Weronika Kupczyk, Łukasz Mroczek, Bartosz Ciesliński, Zuzanna Sitko.

Na zdjęciu też panie: Aliana Bartzak, Katarzyna Mentlak, Ewa Gołowska, Angelika Lamek.

Cudaczki (dzieci w wieku 5 i 6 lat).

W górnym rzędzie od lewej: Nikolas Chucher, Weronika Pacon, Radek Latoszewski, Daniel Sokołowski, Adas Rudnicki, Sandra Wilma, Natalia Lewandowska, Dominika Mirosław, Kacper Jankowski, Andrzej Chmielewski.

W środkowym rzędzie od lewej: Jagoda Tul, Piotr Małkowski, Alan Guzewicz, Michał Bakierski, Julia Lempicka, Grajan Baranowski, Karol Głowacki, Michał Kazaniecki, Jakub Kołodziej.

W dolnym rzędzie od lewej: Ania Schodowska, Darek Muracki, Jędrzej Omernik, Klaudia Kobylarz, Wojciech Pajtel, Dominika Kogut, Karolina Małkowska, Weronika Piotrowska.

Na zdjęciu też pani Justyna Widz.



Ptyisie (dzieci w wieku 3 lat).

W górnym rzędzie od lewej: Marta Kawecka, Zuzia Muzolf, Julia Przybylska, Kacper Wiłnicki, Igor Kawczynski, Marcel Kruszona, Martyna Soliwoda.

W dolnym rzędzie od lewej: Dawid Stasiłowicz, Wiktoria Fijałkowska, Igor Horbal, Ida Biryło, Filip Wejtko, Julian Pawłowski.

Na zdjęciu też panie: Anna Szymańska, Karolina Ciochoka, Wiesława Gadzińska.



Ptysie i Krasnale się bawią



Plastusie (dzieci w wieku 6 lat).

W górnym rzędzie od lewej: Ola Dymnik, Nikoleta Długosz, Oliwia Koszarzecka, Jakub Konieczek, Paulinka Kurek, Maja Gryś.

W drugim rzędzie od góry (od lewej): Daria Grycman, Julka Ruszkiewicz, Tymoteusz Schodowski, Ola Falkiewicz, Elwirka Nawrocka, Michał Adamiec, Noemi Kluska, Jakub Gerke.

W trzecim rzędzie od góry (od lewej): Tereska Gutmańska, Kamil Gazda, Paweł Zwidryn, Dominika Halik, Paulinka Ochenkowska, Martina Kędziara, Marcelina Widz, Karolina Szymańska, Iga Piotrowska, Grześ Kak.

W dolnym rzędzie od lewej: Damian Prażanowski, Karol Krauze, Martyna Muzolf, Daria Prażanowska, Alicja Salamon, Daria Zarsa, Natalka Kawecka i Konrad Trojakowski (leży).

Na zdjęciu też pani Marianna Dzierżanowska i dyrektor Barbara Moch.



Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Radość - zwycięzca plebiscytu „Kuriera”

Niepubliczne Przedszkole „Radość” w Kwidzynie to laureat tegorocznego plebiscytu „Kuriera Kwidzyńskiego” na najbardziej przyjazne przedszkole w mieście. Wiosną tego roku przez kilkanaście tygodni prezentowaliśmy placówki z Kwidzyna i gminy Kwidzyn. Publikowaliśmy też kupon, za

pomocą którego Czytelnicy mogli głosować na wybrane przedszkole. Zdecydowali, że najlepsza jest Radość. Na drugim miejscu znalazło się Przedszkole Integryjne, na trzecim przedszkole w Korzeniewie, na czwartym placówka w Marezie.

Na Radość głosowały 82 osoby – głównie rodzice i dziadko-

wie uczęszczających tam kiedyś i teraz maluchów. W wyborze bardzo pomogły im przedszkolaki, których wypowiedzi publikowaliśmy przedstawiając kolejno placówki. Dzieciom zadawaliśmy jedno pytanie: „Za co lubisz swoje przedszkole?”. Maluchy mówiły m.in. o dobrej kuchni, miłych paniach, weso-

łych zabawach i fajnych kolegach i koleżankach.

W styczniu 2003 roku zdobyliśmy certyfikat jakości „Partnerskie Przedszkole”. To ogromne wyróżnienie, tym bardziej, że uzyskaliśmy je jako pierwsi w Polsce – podkreśla Barbara Moch, dyrektor przedszkola Radość. (ad)



Radość otrzymała od „Kuriera” specjalny dyplom wykonany na wzór gazety.

KWIDZYŃSKI INFORMATOR USŁUGOWY

nazwa firmy, adres

oferta

AUTO-MOTO



RENAULT

tel. 279-31-06, fax 261-15-94

Firma Roman Rybicki
82-500 Kwidzyn,
ul. Malborska 112

Oferujemy: - przeglądy rejestracyjne samochodów do 3,5 tony, naprawy blacharsko-lakiernicze, Certyfikat sieci naprawczej PZU, ALLIANZ, naprawy bezgotówkowe, holowanie, samochody zastępcze "AUTO KOMIS" - sprzedaż samochodów używanych (raty), montaż instalacji gazowych
Agent ubezpieczeniowy PZU, ALLIANZ,
znakowanie pojazdów metodą DNA

Czynny: codziennie od 8 do 17, Sob. od 8 do 14

331042



**Zakład elektromechaniki
i diagnostyki
samochodowej**

Mieczysław Żebrowski
ul. Hallera 28 a, tel. 279 36 44

- diagnostyka komputerowa silnika i układów elektronicznych w pojazdach,
- naprawy urządzeń elektrycznych w pojazdach,
dokonujemy również badania (przeglądy) rejestracyjne
pojazdów do 3,5 tony

Czynny: codziennie od 8 do 17

341061

FRYZJERSKIE

"DAGMA" Fryzjer damsko-męski
Chylińska Barbara
ul. Kościuszki 7A tel. 2793242

Czynne: codziennie
od 9.00 - 17.00
soboty od 9.00 - 14.00

*Kompleksowe
usługi fryzjerskie*



341095

**Salon kosmetyczno-fryzjerski
solarium "Metamorfoza"**
ul. 3 Maja,
tel. 261 60 73

usługi kosmetyczne: zdobienie paznokci, przedłużanie, akryl - 45zł, tipsy - 55zł
manicure, makijaż, henna brwi, rzęs, depilacje, solarium
usługi fryzjerskie: balejaże, oryginalne strzyżenia
pracujemy na najlepszych farbach: Selective Professional, Matix. **Zapraszamy!**

POGRZEBOWE



Ul. Piłsudskiego 49
tel. 261- 27- 44
kom. 604589963

Czynne:
24 h

Usługi pogrzebowe

341118

FINANSOWE



Multi-pomoc
wszystki usługi

Multikredyt
ul. Kopernika 25a
I p. (jammik)

Polecamy:

kredyty gotówkowe (od 500 zł dochodu)
kredyty konsolidacyjne do 20 tys.
kredyty hipoteczne
kredyty samochodowe

Kontakt: tel. 2616806

Nasi partnerzy to: Raiffeisen Bank, Dom Bank,
Getinbank, GE Money Bank

Czynny: codziennie od 9 do 17

341110

KRAWIECKIE



Krawiectwo i Pasmanteria
"Joanna"
Kwidzyn ul. Kościuszki 28
Sztum ul. Mickiewicza 16 a

pn.- pt. 9" - 18"
sob. 9" - 14"

Oferujemy szeroką gamę usług w zakresie krawiectwa, typu:
szycie miarowe, przeróbki, cerowanie jeans'ów, skracanie i zwężanie odzieży.
W sprzedaży oferujemy również art. tekstylne, zamki, guziki, rajstopy, itp.

tel. 697 20-55-26 ZAPRASZAMY!

341058

Piszemy dla Ciebie

Ich pierwsza fotografia

Nasze pociechy

Wszystkie fotografie wykonano w kwidzińskim szpitalu w czwartek, 27 października.



Dawid – syn Aleksandry Radomskiej i Rafała Głowienki z Górek przyszedł na świat 22 października o godz. 4.35. W dniu narodzin ważył 2,9 kg.



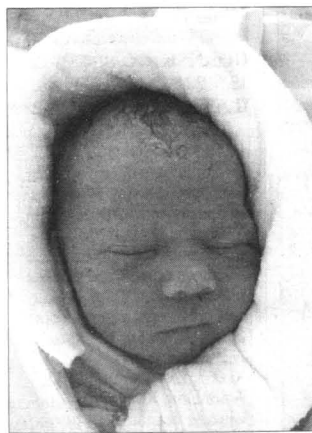
Franek Krawczyk urodził się 22 października o godz. 5.10. W dniu narodzin ważył 3,8 kg i mierzył 57 cm. Jego rodzice to Monika i Tomasz Krawczykowie z Kwidzyna.



Mikołaj – syn Małgorzaty Adamczyk i Krzysztofa Błaszewicza z Kwidzyna przyszedł na świat 25 października o godz. 17.05. W dniu narodzin ważył 3,5 kg i mierzył 54 cm.



Sandra Chrzęszczewska urodziła się 26 października o godz. 20.05. W dniu narodzin ważyła 3,2 kg i mierzyła 50 cm. Jej rodzice to Kamilla i Paweł Chrzęszczewscy z Zebrdowa.



Syn Agnieszki i Krzysztofa Gapysów z Rożnowa (gm. Susz) przyszedł na świat 27 października o godz. 12.10. W dniu narodzin ważył 3,3 kg i mierzył 52 cm.



Syn Agaty i Piotra Wolskich z Bornic (gm. Susz) przyszedł na świat 26 października o godz. 12.30. W dniu narodzin ważył 3,2 kg i mierzył 54 cm.



Zuzanna Wiertel urodziła się 27 października o godz. 11.05. W dniu narodzin ważyła 3,45 kg i mierzyła 55 cm. Jej rodzice to Marzena i Andrzej Wiertelowie z Kwidzyna.

Przynieś zdjęcie

Zapraszamy Czytelników do współtworzenia tej rubryki. Pozdrowienia z okazji, imienin, urodzin, ślubów, chrzcin, rocznic i wszelkich innych okazji.

Ze zdjęciami, serdecznymi słowami.

Tu publikować będziemy też dostarczone nam sympatyczne rodzinne fotografie z pozdrowieniami, a także podobizny Waszych pociech.

Mile widziane są także zdjęcia domowych zwierzątek.

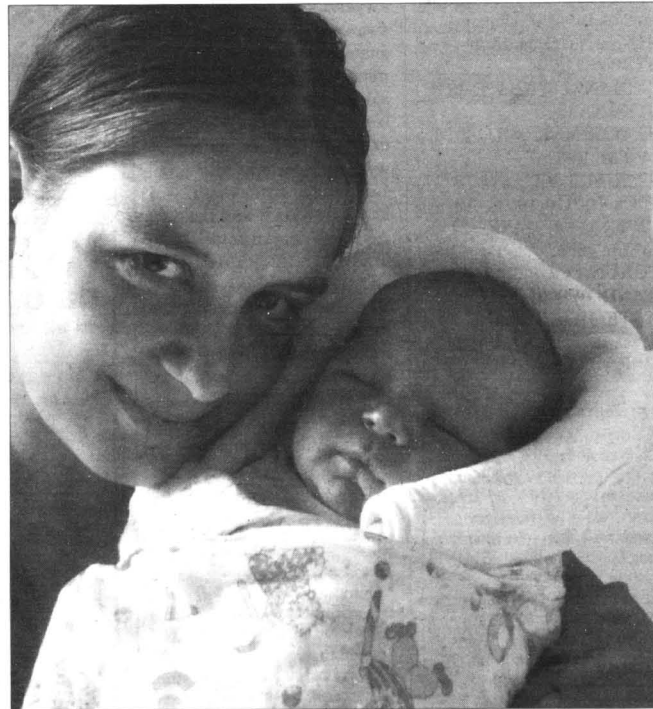
Wystarczy dostarczyć je (przynieść lub przysłać) do redakcji „Kuriera” (ul. Chopina 26, tel. 645 75 40, mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl)



Agnieszka i Marcin Michałowscy z Rożnowa (gm. Susz) doczekali się bliźniąt. Chłopcy przyszedli na świat 27 października. Pierwszy urodził się o godz. 13.00, ważył 2,95 kg i mierzył 53 cm. Drugi urodził się o godz. 13.10, ważył 2,4 kg i mierzył 49 cm.



Wiktor Lenartowicz urodził się 25 października o godz. 15.35. W dniu narodzin ważył 3,75 kg i mierzył 54 cm. Jego rodzice to Anna i Tomasz Lenartowiczowie z Kwidzyna.



Sebastian – syn Anny Karasiewicz i Artura Ronowskiego z Kwidzyna przyszedł na świat 25 października o godz. 2.50. W dniu narodzin ważył 3,55 kg i mierzył 55 cm.

DYŻURY APTEK

2 listopada (środa). Pod złotą wagą, ul. Kopernika 25a, tel. 279 58 63

3 listopada (czwartek). Medica, ul. Staszica 22, tel. 279 43 27

4 listopada (piątek). Eskulap ul. Kamienna 11f, tel. 279 37 20

5 listopada (sobota). Centralna, ul. Chopina 6, tel. 279 33 83

6 listopada (niedziela). Melissa, ul. Słowackiego 16, tel. 279 97 86

7 listopada (poniedziałek). Nova, ul. Chopina 9, tel. 279 42 19

8 listopada (wtorek). Kosmy i Damiana, ul. Braterstwa Narodów 52, tel. 279 38 72

REPERTUAR KINA

2 listopada

20.00 – Osaczony (thriller sensacyjny – USA, od lat 15, 113 min.)

3 listopada

16.00 – Magiczna karuzela (animowany – Wielka Brytania/Francja, dubbing, wiek bez ograniczeń, 85 min.)

18.00 – Osaczony (thriller sensacyjny – USA, od lat 15, 113 min.)

20.00 – Dark Water Fatum (horror/thriller – USA, od lat 15, 105 min.)

4 listopada

16.00, 18.00 – Charlie i fabryka czekolady (fantasy/przygodowy/familijny – USA dubbing, wiek bez ograniczeń, 99 min.)

20.00 – Oliver Twist (przygodowy – Anglia, dubbing, od lat 12, 130 min)

5-6 listopada

13.30, 18.00 – Charlie i fabryka czekolady (fantasy/przygodowy/familijny – USA dubbing, wiek bez ograniczeń, 99 min.)

15.30, 20.00 – Oliver Twist (przygodowy – Anglia, dubbing, od lat 12, 130 min)

8 listopada

16.00, 18.00 – Charlie i fabryka czekolady (fantasy/przygodowy/familijny – USA dubbing, wiek bez ograniczeń, 99 min.)

20.00 – Oliver Twist (przygodowy – Anglia, dubbing, od lat 12, 130 min) (just)

Dark Water Fatum

Dahlia Williams chce rozpocząć nowe życie: niedawno rozstała się z mężem, ma nową pracę i nowe mieszkanie. Zamierza poświęcić się karierze zawodowej, a przede wszystkim opiece nad swą pięcioletnią córką Ceci. Gdy sprawa rozwodowa przybiera coraz bardziej bolesny przebieg, Dahlia przekonuje się, że w jej mieszkaniu dzieją się dziwne rzeczy-dobiegają zagadkowe odgłosy, pojawiają się kałuże wody. Granice pomiędzy rzeczywistością a może przywidzeniem stają się coraz bardziej nieostre...

To się przyda. Młodzi nie chcą pieniędzy?

Konkurujemy z kasami na lotniskach

Ponad 200 tys. zł ma dla młodych ludzi, którzy chcą rozpocząć działalność gospodarczą, Powiatowy Urząd Pracy w Kwidzynie. Musi je wydać do końca roku. Nie ma jednak chętnych, którzy chcieliby się po nie zgłosić. Pieniądze będą przekazane w formie bezzwrotnej dotacji w ramach programu "Pierwszy biznes". Jerzy Bartnicki, dyrektor PUP w Kwidzynie, zachęca do zakładania swoich firm.

- Niestety niewiele czasu zostało do końca roku. Na razie mamy tylko pięciu chętnych. Jeśli nie będzie młodych ludzi, którzy zechcą skorzystać z tego programu, po prostu nie wykorzystamy tych pieniędzy. Obecnie jednak musimy konkurować z kasami biletowymi na lotniskach. Wielu młodych ludzi szuka pracy poza granicami kraju. W tym roku zarejestrowało się w naszym urzędzie o połowę mniej absolwentów niż to było w roku ubiegłym. O pieniądze mogą ubiegać się bezrobotni do 25 lat lub absolwenci szkół wyższych do 27 roku życia - mówi J. Bartnicki.

Dotacje czekają na ok. 20 osób, które postanowią postawić pierwsze kroki w biznesie. Jolanta Wiewióra, kierująca działem rynku pracy w PUP w Kwidzynie, wyjaśnia, że pienią-



-Ponad 200 tys. zł czeka w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kwidzynie na młodych ludzi, którzy chcą rozpocząć działalność gospodarczą - mówi Jerzy Bartnicki, dyrektor PUP.

Fot. Mirosław Wiśniewski

dze, które otrzymał urząd w ramach programu "Pierwszy biznes", pozwalają na sfinansowanie uczestnikom szkolenia z przedsiębiorczości.

- Możemy przyznać jednorazową dotację w wysokości ok. 11 tys. zł, zrefundować koszty pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa w tematyce dotyczącej podjęcia działalności gospodarczej. Czasu jest jednak bardzo mało i należy już teraz zgłaszać się, aby skorzystać ze środ-

ków, które posiadamy. Namawiam szczególnie rodziców, aby pomogli młodym ludziom w podjęciu decyzji. Bywa czasem tak, że rodzice prowadzą firmę i mogą pomóc w rozpoczęciu działalności - mówi Jolanta Wiewióra.

PUP przyznając dotację wymaga poręczenia. Będzie ono obowiązywało tylko rok od założenia firmy. Dobrym gwarantem, według PUP, są rodzice, którzy prowadzą działalność, gdyż mogą pomóc swoim dzieciom postawić pierwsze kroki w biznesie.

WAŻNE TELEFONY

Straż pożarna 998

Kwidzyn

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, ul. Sportowa 3 - tel. 279 37 70

Prabuty

Ochotnicza Straż Pożarna - tel. 278 20 08, 278 29 93

Sadlinki

Ochotnicza Straż Pożarna - tel. 275 75 15, 275 75 63

Gardeja

Ochotnicza Straż Pożarna - tel. 275 14 08

Ryjewo

Ochotnicza Straż Pożarna - tel. 277 42 08, 277 49 37

Policeja - 645 03 88, 279 26 11, alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego)

Policyjny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę)

Urzędy

Urząd Miejski w Kwidzynie - 646 47 00, 701, 702, 721

Rada Miejska - 646 47 11
Starostwo Powiatowe - 646 50 00

Powiatowy Urząd Pracy - 646 19 00

Urząd Skarbowy - 279 26 47

Prokuratura Rejonowa - 279 36 76

Sąd grodzki - 261 23 77

Po pomoc

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) - 646 16 26, 646 16 24

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00

Ośrodek Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci - 279 30 22

Punkt Konsultacyjno - Interwencyjny Przeciwdziałania Przemocy i Profilaktyki Uzależnień, ul. 11 Listopada 28 (nad hospicjum), pn. - czw. 15-18, wt. 17-19 - tel. 261 16 51

Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8, pn.-czw. 8-17, pt. 8-15 - tel. 2792119

Filia Prabuty, ul. Reymonta 1, pn.-pt. 7.45-15.45, tel. 2782116

Jedzenie na telefon
Zyggis Pizza, ul. Chopina - tel. 261 92 48

City Pizza, ul. Grudziądzka - tel. 261 22 55

Restauracja Casablanca, ul. Grunwaldzka - tel. 261 00 21

Bar Kebab, ul. Kopernika - tel. 279 70 14

Restauracja Orientalna Lotos, ul. Toruńska - tel. 261 63 51

Pizzeria Marcello, ul. Kościuszki - tel. 275 93 04

Pizzeria Tomato ul. Słowiańska 13a - tel. 279 66 66, 509229742

Pizzeria Avanti, ul. Żeromskiego - tel. 279 75 49

Wystawa malarska

Niekoniecznie martwa natura

Kwidzyńskie Centrum Kultury zaprasza do teatru miejskiego na wystawę malarską „Niekoniecznie martwa natura: Grabowska, Korejba, Milewska”. Można ją oglądać w foyer teatru do 29 listopada.

Autorki prac to studentki IV i V roku malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Obrazy z cyklu „Niekoniecznie martwa natura” powstały w pracowniach uczelnianych bądź na plenerze w Stoczni Gdańskiej. Głównym ich tematem jest martwa natura i przeróżne jej wariacje oraz krajobraz portowy. Prezentowane obrazy wykonane są techniką olejną na płótnie i na deskach.

Katarzyna Milewska - studentka IV roku malarstwa w pracowni prof. Henryka Cześnika. Wystawy: indywidualna w „studni” w Elblągu (2004 r.), zbiorowa w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku (2005r.).

Agnieszka Korejba - studentka IV roku malarstwa w pracowni dyplomowej prof. Teresy Miszkyn. Obecnie pracuje nad cyklem „Non stop kolor”, który jest częścią „Niekoniecznie martwej natury”.

Anna Grabowska - studentka V roku malarstwa w pracowni prof. Henryka Cześnika. W dorobku ma udział w kilku wystawach zbiorowych, wyróżnienia na Wystawie Rysunku Krajowego, laureatka II nagrody w konkursie Pomorskiej Grafiki Roku 2005. (ad)

DKF Powiększenie

7 listopada

19.00 - Jeden dzień w Europie (komedia - Niemcy/Hiszpania, od lat 15, 95 min.)

„Jeden dzień w Europie” opowiada cztery historie będące wariacjami na podobny temat: turystów, policji i złodziei. Dzieją się w tym samym czasie w Stambule, Santiago de Compostella, Berlinie i Moskwie. Ich bohaterowie przyjeżdżają do obcego kraju i zostają okradzeni, a w dodatku nie znają języka. (just)

Kasa do wzięcia

Bezrobotni do 25 roku życia oraz absolwenci szkoły wyższej, którzy chcą rozpocząć działalność gospodarczą, mogą otrzymać bezzwrotną dotację. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Powiatowego Urzędu pracy w Kwidzynie przy ul. Grudziądzkiej 30 (pok. nr 24). Tel. 055 646 1900 wew. 141. Strona internetowa: www.1praca.gov.pl

Dyżury radnych

Kwidzyńscy radni czekają na mieszkańców w Urzędzie Miejskim w każdą środę w godz. 15.00 - 16.00. Podajemy harmonogram na listopad.

2 listopada - Jerzy Pałak i Leszek Plewiński

9 listopada - Izabella Wiśniewska i Radosław Jaworski

16 listopada - Zdzisław Żywicki i Henryk Wiśniewski

23 listopada - Marek Sidor i Piotr Wilk

30 listopada - Teresa Gruda i Jerzy Fanslau

Jesienny Wizaż

„Metamorfiza”
Salon Kosmetyczno-Fryzjerski Solarium
82-500 Kwidzyn
ul.3 Maja 6
tel. 055 261 60 73

100% naturalne preparaty



ZAKŁAD KOSMETYCZNY
„URODA i STYL”

Proponuje jesienną promocję:
- przy zabiegu oczyszczania twarzy parafina na ręce GRATIS!
w ofercie także wiele innych zabiegów m.in.:
- maski algowe, -modelująca maska gipsowa „Dermik”,
- dla pań po 40-tym roku życia zabieg liftingujący.

Iwona Wirecka
ul. Kościuszki, 82-500 Kwidzyn
645 72 25, kom. 502 897 710
pon-piąt 10.00-18.00; soboty od 9.00-14.00



Gabinet kosmetyczny
Anna Krawczyk
„ANNA”
NOWOŚĆ!
Airbrush - makijaż i zdobienie paznokci metodą natryskową.

ul. Brzechwy 2B, 82-500 Kwidzyn, tel. 603 446 569



STUDIO
TECZA
SOLARIUM

VIOLETTA MIKOŁAJCZEWSKA
UL. BATALIONÓW CHŁOPSKICH 68
82-500 KWIDZYN

CZYNNE TEL. 055-2790010
PON.-PIĄTEK OD 10.00 - 21.00
SOBOTA OD 10.00 - 20.00



OPTYK EWA PAGIEŁA
82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 15
tel. 055 279 50 80
godziny otwarcia: pn.-pt. 9.00-17.00
pierwsza Sobota miesiąca 10.00-14.00

Okulary na recepty i prywatnie

- bezpieczeństwo dla oczu ● renomowane firmy
- doświadczenie ● szkła do pracy przy komputerze
- soczewki kontaktowe ● atrakcyjne ceny

Konkurs dla fryzjerów

Wybierz najlepszy salon

Trwa konkurs na najlepszy salon fryzjerski i kosmetyczny w Kwidzynie. Do końca grudnia raz w miesiącu (w każdą pierwszą środę miesiąca) na stronie „Zdrowie i Uroda” publikujemy kupon, za pomocą którego można głosować na ulubiony salon. Czytelnicy biorący udział w plebiscytcie, mają szansę na cenne nagrody. Salon, na który głosować będzie najwięcej zadowolonych klientów, otrzyma w nagrodę bezpłatną reklamę w „Kurierze”. Kupony przyjmujemy do 31 grudnia.

By pomóc państwu w wyborze, co miesiąc na tej stronie prezentować będziemy kwidzyńskie salony kosmetyczne i fryzjerskie.

Nasz poradnik. Bez przebarwień, zmarszczek i rozstępów Skóra po wakacjach



-Jesienią warto zadbać o twarz, która po wakacjach ma czasem przebarwienia. Polecam złuszczenie skóry – mówi Iwona Wirecka (na zdjęciu) z salonu kosmetycznego „Uroda i styl”.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Iwona Wirecka, właścicielka zakładu kosmetycznego „Uroda i styl”, namawia panie do skorzystania jesienią z innowacyjnego zabiegu głębokiego złuszczenia naskórka:

-Zabieg polega na głębokim złuszczeniu wierzchniej warstwy naskórka, a więc likwiduje przebarwienia, blizny, zmarszczki. Powoduje zwężanie porów skóry, rozstępów oraz leczy trądzik i blizny powstałe w

jego wyniku. Polecam je również paniom z przebarwieniami spowodowanymi przez słońce lub solarium.

Ja korzystam z peelingu firmy Jadwiga - to polski producent, bezpieczny i bardzo skuteczny. Peeling Jadwiga likwiduje nadmierne rogowacenie naskórka, powoduje wygładzenie i lepsze napięcie skóry, wzrost elastyczności, nawilżenie i rozjaśnienie. Efekt jest widoczny już po

pierwszym zabiegu. Poza tym w zakładzie kosmetycznym „Uroda i styl” można skorzystać z innych zabiegów kosmetycznych, w ramach jesiennych promocji zachęcam do skorzystania z zabiegów oczyszczania twarzy (do tego parafina na ręce za darmo). Panie po czterdziestce mogą skorzystać z zabiegów liftingujących. Najpopularniejsze maseczki o tej porze roku, to maseczki algowe. (al.)

Nasz Plebiscyt Kwidzyński Salon Kosmetyczno-Fryzjerski 2005

Kupon Plebiscytowy

na kwidzyński salon kosmetyczno-fryzjerski 2005 r. Typuję:

dane osoby typującej:

imię i nazwisko:
adres zamieszkania:
telefon kontaktowy:

wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora plebiscytu do celów z nim związanych

podpis osoby typującej.....

GABINET STOMATOLOGICZNY
Kwidzyn, ul. Kołłątaja 3

- stomatologia estetyczna
- protetyka
- wybielanie
- biżuteria nazębna

lek. stomatolog
Maciej SachanowiczRejestracja telefoniczna
261 24 42**Indywidualna Specjalistyczna
Praktyka Stomatologiczna**lek. stomatolog
Zenon Sachanowicz
rejestracja telefoniczna
279 27 54poniedziałek, środa oraz wtorek
(przed południem)
Czwartek 16.00 - 18.00
(bez wcześniejszej rejestracji)Kwidzyn,
ul. Grunwaldzka 50 C**GABINET CHIRURGICZNY**lek. med. Zdzisław Żywicki
Specjalista chirurgPrzyjmuje: Poniedziałek, wtorek, środa
piątek: 15.00 - 18.00**BEZ SKIEROWAŃ**

Kwidzyn ul. Staszica 5 tel. 279 21 61, 602 733 218

200019

**Centrum Stomatologii i Protetyki**
lek.med.dent. Roman Sikora

- leczenie ortodontyczne (wady zgryzu)
- możliwość ustalenia indywidualnego terminu wizyty
- rejestracja telefoniczna

gabinet czynny: od pon. do piątku 9.00 - 18.00

Kwidzyn, ul. Żwirki i Wigury 14

Tel. (055) 261 81 95, kom 0 605 300 850

200159

GABINET ORTOPEDYCZNYlekarz medycyny
ANDRZEJ MADEJKwidzyn ul. Grudziądzka 17 tel. 601 810 617
rejestracja tel. (055) 279 12 00

200023

OKULISTAIndywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. **Grażyna Baranowska**
specjalista chorób oczutel. 0 603 077 266 lub 0 601 333 705
ul. Słowackiego 21

200182

GABINET GINEKOLOGICZNYlek. med. **Edmund Nowak**
specjalista ginekolog - położnik

Przyjmuje:

wtorki, piątki w godz. 15.30 - 18.00

Kwidzyn ul. Korczaka 7
tel. 279 25 98, 603 071 104

200042

"SONODENT" sclek. med. **Małgorzata Pytel**
lek. stomatolog **Jacek Bolałek**

PRACOWNIA RTG

Czynna codziennie w godzinach:
8.00 - 12.00 12.30 - 16.30
tel. (055) 275 97 93

- skierowanie od lekarzy POZ
- badania prywatne i okresowe

GABINET USG

Rejestracja tel. 279 47 14
bez rejestracji:wtorek 15.00 - 18.00
piątek 15.00 - 17.00

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Rejestracja tel. 279 47 14
Pełen zakres usług, RATY

Kwidzyn ul. Mieszka I 4 (pawilon)

200015

Gabinet StomatologicznySpecjalistyczna praktyka lekarska
Jolanta Szafarowicz - Hryniewska
Lek.stomatologii

Przyjmuje:

poniedziałek, środa - 13.00 - 18.00
wtorek, czwartek, piątek - 8.00 - 13.00

200157

PROTEZOWNIA
Andrzej NowakowskiEkspresowa naprawa protez
i aparatów ortodontycznychCzynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 17.00
w soboty dyżur telefoniczny 279 47 84Kwidzyn ul. Braterstwa Narodów 44
tel. 279 58 61

200014

**Indywidualna Specjalistyczna
Praktyka Stomatologiczna**lekarz stomatolog
ANDRZEJ AŁTYNCzynne:
poniedziałek
czwartek
16.00 - 18.00Kwidzyn, ul. Żeromskiego 62
Rejestracja telefoniczna : 279 41 36

200021

GABINET KARDIOLOGICZNYlek. med. **Waldemar Templin**
specjalista kardiolog - internistaPrzyjmuje: bez rejestracji wtorki i czwartki 16.00 - 17.30
w pozostałe dni wyłącznie po telefonicznym uzgodnieniu
tel. 279 47 98 Rejestracja czynna codziennie 8.00 - 9.30Kwidzyn ul. Piłsudskiego 45 II p.
tel. w gabinecie 261 39 39, domowy 279 48 30

200025

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**lek.stomatolog
**JOANNA
ZIENKIEWICZ****- RATY -**Kwidzyn ²⁰⁰⁰⁴⁰
ul. Staszica 22
tel. 506 964 472**GABINET
ALERGOLOGICZNY**lek. med.
Barbara Przedwojska-Szwarc
specjalista alergolog,
pulmonolog i internista

Przyjmuje:

poniedziałek 16.45 - 18.30
czwartek 16.45 - 18.30

wizyty domowe

Kwidzyn ul. 11 Listopada 20 (LANCET)
tel. 278 23 38

200016

**Gabinet
Dermatologiczny**lek. medycyny -
specjalista dermatolog
Małgorzata Skrajda

Przyjmuje:

poniedziałek 16.30 - 18.00
czwartek 16.30 - 18.00Kwidzyn ul. 11 Listopada 20
(LANCET)
rejestracja telefoniczna
261 51 74

200022

STOMATOLOGlek. stomatolog
**Elżbieta
Augustynowicz**Kwidzyn, ul. Reymonta
(PEC)

przy marce Champion

Przyjmuje:
poniedziałki, środy,
czwartek 16.00 - 19.00

Rejestracja telefoniczna

Tel. 279 49 48
kom. 0 601 443 042

200133

Powiat. Lider antykorupcyjnej akcji „Przejrzysta Polska”

Prowadzą w województwie

Starostwo Powiatowe w Kwidzynie wdrożyło największe w województwie pomorskim rozwiązania w ramach akcji „Przejrzysta Polska”. Konkurs ma wykluczyć z pracy samorządów wszelkie działania, które sprzyjałyby korupcji. Celem akcji jest także czytelne informowanie mieszkańców o pracy władz lokalnych oraz stworzenie ludziom możliwości większego udziału w podejmowaniu decyzji. Należy je wdrożyć do końca roku. Powiat kwidzyński był jednym z pierwszych w kraju, który przystąpił do ogólnopolskiej akcji. Jej organizatorami są m.in. spółka Agora, wydawca Gazety Wyborczej, i Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności. Procedury, które zamierza wdrożyć powiat kwidzyński, zostały ujęte w tzw. modelu przejrzystej gminy, opracowanej przez Fundację im. Stefana Batoro.

Starosta Leszek Czarnobaj twierdzi, że ogólnopolska akcja tak naprawdę nigdy się nie zakończy, mimo że jej organizatorzy podsumują pracę samorządów w przyszłym roku.

- Przed przystąpieniem do konkursu mieliśmy już wiele rozwiązań, które były zgodne z tym, co sugerowali organizatorzy. Wprowadziliśmy także wiele nowych. Umożliwiliśmy m.in. mieszkańcom tworzenie własnych projektów uchwał, które mogą trafiać pod obrady rady. Nasze działania będą trwały nadal, nawet po zakończeniu tego konkursu. Należy bowiem cały czas usprawnić pracę, aby wykluczyć wszelkie niejasności - twierdzi Leszek Czarnobaj.

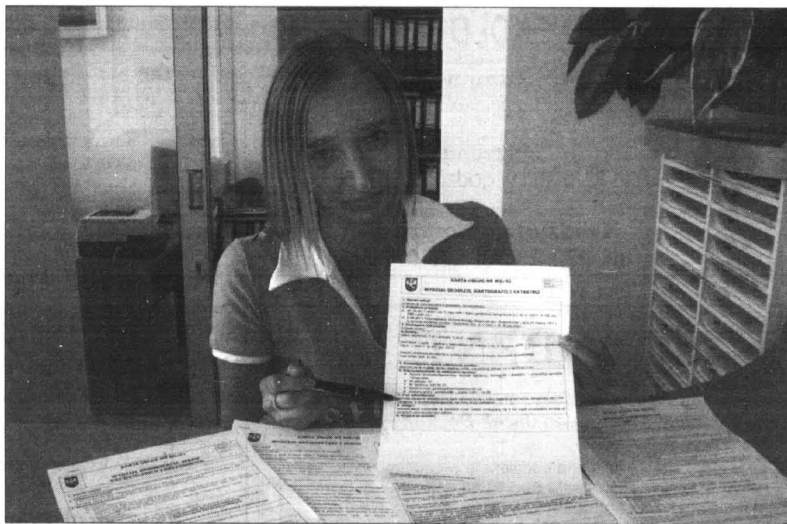
Samorząd wprowadził zmiany także dlatego, że

przygotowuje do wdrożenia w Starostwie Powiatowym systemu jakości ISO. W ubiegłym roku uruchomiono punkt informacyjny. Jego działalność stale się rozwija. Pracownicy otrzymali nowe identyfikatory, na których znajdują się szczegółowe dane dotyczące wydziału oraz pełnionej funkcji. Określona została bardzo szczegółowo odpowiedzialność poszczególnych osób za podejmowane decyzje. Został opracowany i przyjęty kodeks etyki pracowników Starostwa. Do opracowania dokumentu powołano zespół złożony z pracowników. W specjalnej publikacji znalazły się informacje dotyczące poszczególnych elementów budżetu. Książeczka, która została dołączona do jednego z wydań „Kuriera Kwidzyńskiego”, wyjaśnia w sposób bardzo przystępny źródła, które zasilają samorządową kasę oraz na co pieniądze są wydawane. Zmiany opierają się na „sześciu zasadach dobrego rządzenia”: przejrzystości, braku tolerancji dla korupcji, partycypacji społecznej, przewidywalności, fachowości i rozliczalności. Do każdej zasady przypisano określone zadania. Część z nich powiat musi wykonać, aby uczestniczyć w ogólnopolskiej akcji, inne mógł wybrać sam. Aby otrzymać certyfikat uczestnictwa w akcji, samorząd musi wykonać sześć zadań obowiązkowych po jednym w każdej z zasad. Objęcie prowadzenia w województwie pomorskim w sprawie wdrażania owych zasad przybliży samorząd powiatu do uzyskania certyfikatu „Przejrzystej Polski”

(jk)



Mieszkańcy powiatu mogą sami przygotować projekt uchwały. Wystarczy, że poprze go 200 mieszkańców. O dalszych losach dokumentu zdecyduje rada. To tylko jeden z efektów dostosowywania pracy samorządu lokalnego do wymogów ogólnopolskiej akcji „Przejrzysta Polska”.



Nie trzeba już błądzić po korytarzach Starostwa Powiatowego, aby dowiedzieć się o procedurze załatwienia określonej sprawy. Każdy, kto odwiedza punkt informacyjny, może otrzymać kartę usług z listą wymaganych dokumentów oraz rodzajem opłat. Na zdjęciu: Justyna Czeszejko-Sochacka.

Fot. Miroslaw Wiśniewski

Napisz projekt uchwały

Każdy mieszkaniec powiatu kwidzyńskiego może przygotować projekt uchwały, który trafi pod obrady powiatowego samorządu. Wystarczy, że pod projektem podpisze się 200 osób. Musi on dotyczyć tylko prawa lokalnego, czyli takiego które może tworzyć samorząd powiatowy. Zmienił się także sposób głosowania nad uchwałami. W sprawach budżetu, udzielenia absolutorium, strategii powiatu kwidzyńskiego oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi radni będą głosować imiennie.

Karty dla mieszkańców

Mieszkańcy powiatu nie muszą już pytać urzędników jakiego rodzaju dokumenty należy przygotować, aby załatwić określoną sprawę. W punkcie informacyjnym Starostwa Powiatowego pojawiły się karty usług. Znaleźć w nich można nie tylko listę wymaganych dokumentów, ale rodzaje opłat i przewidywany termin załatwienia sprawy. Przygotowanych zostało 50 takich kart. Można w nich znaleźć między innymi informacje o trybie odwoławczym w przypadku, gdy sprawa została załatwiona odmownie.

Wyjaśniamy zasady

W zasadzie przejrzystości chodzi o wytłumaczenie tego, co robi samorząd w taki sposób, aby każdy mieszkaniec to zrozumiał. Służyć temu m.in. uruchomienie serwisu informacyjnego. Starostwo musi unikać żargonu specjalistycznego. Wprowadzenie zasady braku tolerancji dla korupcji ma sprawić, że samorząd działa etycznie i jest odporny na działania korupcyjne. Służyć mają temu m.in. kodeks etyczny pracowników oraz procedury postępowania w przypadku jego naruszenia. Zasada partycypacji społecznej dotyczy dialogu społecznego. Samorząd wspiera organizowanie się mieszkańców, aby mogli uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnej. Służyć temu mają wdrożenie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i stworzenie „mapy aktywności” organizacji pozarządowych na terenie powiatu. Ważna jest inicjatywa uchwałodawcza mieszkańców, czyli możliwość przygotowania własnych, obywatelskich projektów uchwał. Kolejna zasada dotyczy przewidywalności, czyli przewidywalny i planowany sposób realizacji różnych przedsięwzięć. Sprawia to, że mieszkańcy mają wówczas możliwość współuczestniczenia we wszystkim, co zamierza samorząd. Służą temu stałe terminy obrad (radni spotykają się w każdy ostatni poniedziałek miesiąca o godz. 15.30). Zasada fachowości dotyczy spraw kadrowych. Chodzi w niej m.in. o taki dobór kadr, aby były to osoby kompetentne. Zasada rozliczalności dotyczy finansów. Samorząd musi w sposób klarowny wytłumaczyć mieszkańcom, skąd ma pieniądze i na co je wydaje. Określona zostaje odpowiedzialność poszczególnych osób za poszczególne decyzje. Mieszkańcy informowani są o budżecie poprzez coroczny informator. W ramach tej zasady wprowadzony zostanie system głosowania imiennego radnych. Większość zadań w ramach owych sześciu zasad została wdrożona.

I liga koszykówki mężczyzn.

Dwa oblicza Basketu



Mimo przegranej pierwszej połowy Basket pokonał ekipę Politechniki Warszawa 81:73. Na zdjęciu: Radosław Basiński (przy piłce) oraz Dariusz Punczewicz (z numerem 8).

Dwa mecze i jakże odmiennie oblicza kwidzińskiej drużyny. W śródownym pojedynku z CKS 1924 Czeladź kwidzynianie zagraли bez pomysłu na konsekwentną grę przeciwników i odnieśli kolejną porażkę w tych rozgrywkach. Trzy dni później, grając już na własnym parkiecie przeciwnikom i odnieśli zwycięstwo. Kwidzynianie zagraли skuteczniej, choć nie można powiedzieć o porywającej grze gospodarzy. Bardzo dobre spotkanie rozegrała dwójka Dariusz Punczewicz – Tomasz Wojdyła, która w większości decydowała o zdobyciu punktowej Basketu.

Porażka z beniaminkiem

Wyjazdowe spotkanie z beniaminkiem z Czeladzi wydawało się spacerkiem dla podopiecznych Grzegorza Chodkiewicza. Niestety Basket doznał kolejnej porażki niezbyt radząc sobie z dobrze poukładaną grą obronną rywali. Już pierwsza kwarta wyraźnie zaskoczyła naszych graczy, którzy pozwolili narzucić sobie styl gry. W efekcie pierwszą kwartą kwidzynianie przegrali różnicą 7 punktów, a następną 6 punktów. W efekcie po 20 minutach gry Czeladź prowadziła różnicą 13 punktów – 49:36. Zmiany w kolejnych kwartach nie przyniosły już zmiany sytuacji na boisku. Gospodarze nadal przeważali, systematycznie ugruntowując swoją przewagę na boisku. Mecze zakończył się wynikiem 85:70 i kwidzynianie odnieśli kolejną porażkę ligową.

Potrzeba zwycięstwa

Mecz z Legionem Warsza-

wa miał przynieść kwidzynianom pewne punkty w ligowej tabeli. Porażka w Czeladzi pokazała jednak, że zespół może mieć problemy z pokonaniem konsekwentnie grającego zespołu. Punkty były jednak niezwykle potrzebne kwidzynianom, aby nie stracić kontaktu z górą tabeli rozgrywek. Spotkanie to miało również inny charakter, bowiem w barwach warszawskiej drużyny występowali byli zawodnicy kwidzińskiego zespołu: Paszkiewicz i Lipiński.

Mecz rozpoczął najsukcesywniejszy gracz Basketu - Dariusz Punczewicz, który zdobył pierwsze punkty w tym spotkaniu. Goście bardzo szybko doprowadzili jednak do wyrównania, a potem dzięki „trójce” Wojdaka, Legion prowadził 4:7. Kwidzynianie co prawda zdołali odrobić stratę do rywali, jednak dzięki celnym rzutom Paszkiewicza, Exnera i Lewandowskiego goście ponownie wyszli na prowadzenie (9:15). Dopiero szybki kontratak i celny rzut Krzysztofa Zycha pozwoliło zmniejszyć przewagę gości. Do dwóch punktów zawodnik dołączył jeszcze jeden zdobyty z rzutu osobistego, a zmagania w I kwarcie zakończył ten który je rozpoczął. „Trójka” Punczewicza pozwoliła na zakończenie gry przy stanie 15:15.

Prowadzenie gości

Początek gry to skuteczna gra kwidzynian. Po rzutach Zycha i Punczewicza, Basket objął prowadzenie 20:17. Trzypunktowa przewaga gospodarzy utrzymywała się przez pewien czas gry, aż do

rzutu Zycha podwyższającego wynik na 27:24. Wówczas podopieczni Grzegorza Chodkiewicza stanęli w miejscu, a punkty zaczęli zdobywać goście. Najpierw Lipiński trafił za 3 pkt, potem Dryjański położył swoją „dwójkę” i zrobiło się 27:31 dla Legionu. Co prawda kwidzynianie zdobyli jeszcze punkty, jednak rzuty Wojdaka i Wójcicka z Legionu, pozwoliły gościom zakończyć drugą kwartę z prowadzeniem 31:36.

Wojdyła poprowadził do zwycięstwa

Początek kolejnej partii gry to utrzymywanie różnicy z drugiej kwarty. Wojdyła, Punczewicz czy Basiński skutecznie kończyli akcje Basketu, jednak goście także zdobywali punkty. Dopiero Tomasz Wojdyła, rozgrywający tego dnia bardzo dobre spotkanie zdołał swoim rzutem doprowadzić do remisu 49:49. Końcówka tej kwarty to już indywidualny popis Rafała Partyki, który zdobywał kolejne punkty dla gospodarzy. Po 30 minutach Basket prowadził 55:53.

Bezpieczna przewaga

Ostatnia część gry to bardzo dobra gra Tomasza Wojdyły, który zbierał piłki w obronie, a także skutecznie kończył akcje zespołu. Celna rzuty Partyki czy Punczewicza pozwoliła zwiększyć przewagę kwidzińskiego Basketu do 8 punktów (73:65). Różnica ta utrzymała się już do końca spotkania, a Basket zrehabilitował się przed własną publicznością za zaskakującą porażkę w Czeladzi.

(fox)

Statystyka

CKS 1924 Czeladź - Basket Kwidzyn 85:70

(24:17, 25:19, 18:14, 18:20)

CKS: Nowak 17 (2), Morczak 15, Morawiec 13, Didusko 12 (2), Kowalczyk 12, Zmarlak 8, Stanowski 6 (2), Kobiela 2, Strzelecki, Szwałek, Guzik.

Basket: Punczewicz 27 (3), Andrzejewski 11 (2), Wojdyła 10, Zych 8, Potulski 7, Basiński 4, Lisewski 3, Partyka, Prus.

Basket Kwidzyn - Legion Politechnika Warszawa 81:73

(15:15, 16:21, 24:17, 26:20)

Basket: Punczewicz 18 (2), Wojdyła 17 (1), Basiński 15, Zych 14, Partyka 13 (1), Andrzejewski 3, Potulski 1, Lisewski.

Legion: Lewandowski 17 (1), Wójcicki 15, Lipiński 14 (2), Dryjański 10, Wojdak 8 (2), Exner 4, Paszkiewicz 3 (1), Andres 2, Zajączkowski, Kucharski.

Wyniki

VI kolejka

CKS 1924 Czeladź - Basket Kwidzyn 85:70	
Pyra Poznań - AZS Radom	81:75
Znicz Jarosław - Stal Stalowa Wola	107:77
Zastal Zielona Góra - Spójnia Stargard	79:75
Kager Gdynia - Górnik Wałbrzych	75:56
Znicz Pruszków - Sokół Łańcut	91:70
Legion Warszawa - Team Polska Katowice	82:88
Tytan Częstochowa - Siarka Tarnobrzeg	80:63

VII kolejka

Basket Kwidzyn - Legion Warszawa 81:73	
Stal Stalowa Wola - Znicz Pruszków	59:89
Siarka Tarnobrzeg - Kager Gdynia	60:62
Spójnia Stargard - Tytan Częstochowa	88:96
Sokół Łańcut - CKS 1924 Czeladź	87:84
Górnik Wałbrzych - Znicz Jarosław	74:79
AZS Radom - Zastal Zielona Góra	58:77
Team Polska Katowice - Pyra Poznań	116:107

Tabela I ligi

1.Sokół Łańcut	7	13	538-495
2.Kager Gdynia	8	13	640-600
3.Znicz Pruszków	7	12	553-523
4.CKS 1924 Czeladź	7	11	621-566
5.Basket Kwidzyn	7	11	567-533
6.Znicz Jarosław	7	11	593-562
7.Spójnia Stargard	7	11	588-577
8.Legion Warszawa	7	10	591-580
9.Tytan Częstochowa	7	10	576-582
10.Stal Stalowa Wola	7	10	572-592
11.Górnik Wałbrzych	7	10	530-550
12.Zastal Zielona Góra	7	10	485-522
13.AZS Radom	8	10	546-613
14.Siarka Tarnobrzeg	7	9	496-520
15.Team Polska Katowice	6	9	512-552
16.Pyra Poznań	6	8	461-502



Jednym z wyróżniających się zawodników w obydwu spotkaniach był Tomasz Wojdyła (przy piłce). Za nim z numerem 10 Bartosz Potulski.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Statystyka

Unia Tczew - Rodło Kwidzyn 1:3 (0:1)

Bramki: Cześniak (55') dla Uni oraz Sulej (24') i Kobus (60' i 90') dla Kwidzyna**Rodło:** Lis - Domański, Świokło, Pagiela, Graczyk - Dąbrowski (85' Przybojewski), Martyka, Jaworski (75' Dreszler), Pekrun (46' Grzeszkowiak) - Kobus, Sulej.

Wyniki

XVI kolejka

Jantar Ustka - Bytovia Bytów	1:0
Start Mrzezino - Wierzyca Starogard Gdański	0:0
Powisłe Dzierzgoń - Orleń Półwysep Reda	1:2
Arka II Gdynia - Bałtyk Gdynia	3:0
Olimpia Sztum - Wisła Tczew	2:0
Wierzyca Pelplin - Pomezania Malbork	5:1
Unia Tczew - Rodło Kwidzyn	1:3
Czarni Pruszcz Gdański - Gryf95 Słupsk	4:1
Orkan Rumia - Kaszuby Połchowo	2:1

Tabela IV ligi

1. Rodło Kwidzyn	16	33	40 - 26
2. Czarni Pruszcz Gdański	16	31	40 - 24
3. Bałtyk Gdynia	16	31	29 - 17
4. Start Mrzezino	16	29	33 - 17
5. Orkan Rumia	16	29	31 - 22
6. Wierzyca Pelplin	16	27	31 - 25
7. Powisłe Dzierzgoń	16	25	34 - 22
8. Arka II Gdynia	16	24	28 - 19
9. Wierzyca Starogard Gdański	16	24	33 - 25
10. Unia Tczew	16	24	23 - 34
11. Bytovia Bytów	16	22	21 - 19
12. Orleń Półwysep Reda	16	20	23 - 24
13. Jantar Ustka	16	19	15 - 23
14. Kaszuby Połchowo	16	17	20 - 21
15. Olimpia Sztum	16	15	25 - 39
16. Wisła Tczew	16	13	16 - 35
17. Gryf95 Słupsk	16	10	21 - 43
18. Pomezania Malbork	16	6	11 - 39

Grano w niższych ligach

Liga okręgowa

Wyniki XIV kolejki:

Chojniczanka - Brzoza 3:1, Delta - Borowiak 0:0, Wietcisa - Wisła 6:1, Powisłe - Mottawa 1:1, Błękitni - Orzeł 0:3, GTS Kolbudy - Kolejarz 5:0, Radunia - Pogoń 3:1, Sokół - Żuławy 1:1

Tabela

1. Orzeł Trąbki Wielkie	14	37	45 - 10
2. GTS Kolbudy	14	34	47 - 16
3. Radunia Stężycza	14	32	38 - 10
4. Borowiak Czerny	14	25	28 - 16
5. Wietcisa Skarszewy	14	25	28 - 22
6. Błękitni Stare Pole	14	25	27 - 27
7. Wisła Korzeniewo	14	21	27 - 28
8. Chojniczanka Chojnice	14	20	35 - 30
9. Żuławy Nowy Dwór Gdański	14	17	23 - 39
10. Mottawa Suchy Dąb	14	16	24 - 34
11. Kolejarz Chojnice	14	15	23 - 30
12. Pogoń Prabuty	14	12	21 - 31
13. Brzoza Kleszczewo	14	11	15 - 29
14. Powisłe Stary Targ	14	10	16 - 31
15. Sokół Zblewo	14	9	25 - 45
16. Delta Miłoradz	14	8	14 - 37

B klasa

Wyniki XI kolejki:

GKS Kwidzyn - Zawisza 0:1, LZS Mikołajki Pomorskie - Orzeł 3:0, LKS Waplewo - Rodło 1:2, Powisłe II - Relax 1:1, Ruch - Błękitni 8:2, GKS Straszewo - Balaton 1:0, Tęcza - Zacisze 3:7

Tabela

1. Relax Ryjewo	11	26	37 - 6
2. Zawisza Czarna Dolne	11	22	28 - 17
3. LZS Mikołajki Pomorskie	11	21	34 - 12
4. Ruch Gościszewo	11	21	28 - 16
5. Powisłe II Dzierzgoń	11	19	21 - 15
6. Balaton Kłasztorek	11	17	27 - 19
7. Zacisze Pawlice	11	16	27 - 25
8. Rodło Trzciano	11	16	24 - 22
9. GKS Straszewo	11	15	17 - 18
10. LKS Waplewo	11	13	19 - 14
11. Orzeł Watkowie	11	12	16 - 31
12. GKS Kwidzyn	11	9	15 - 26
13. Tęcza Szropo	11	6	15 - 36
14. Błękitni Ząbrowo	11	0	16 - 67

IV liga piłki nożnej. Rodło wygrywa i apeluje

Nie chcemy być kołem u wozu



Zbigniew Kobus (przy piłce) po raz kolejny udowodnił swą wartość na boisku. W meczu przeciwko Unii zdobył dwie bramki.

Fot. Miroslaw Wiśniewski

Wyjazdowa wygrana z Unią Tczew, przywróciła kwidzyńskiej drużynie fotel lidera IV ligi.

-Wygrywamy, jesteśmy w czubie tabeli, gramy dobrze i możemy powalczyć o awans - mówi trener Grzegorz Obiała. - Możemy wykorzystać tę szansę, jednak potrzeba nam wsparcia finansowego. Pokazaliśmy już wcześniej, że potrafimy grać bez pieniędzy. W ubiegłym sezonie utrzymaliśmy się w IV lidze, a teraz jesteśmy na szczycie tabeli.

Piłkarze liczą w wsparcie klubowego budżetu. Jak przyznają jest tylko niewielka część budżetów Basketu cz MMTS-u.

-Nie może być tak, że wspiera się działania klubów koszykarskie czy piłki ręcznej, a piłkę nożną traktuje się jak piąte koło u wozu.

Pojedynek z Unią wydawał się spacerkiem. Kwidzynie nie już w tym sezonie pokonali trzewską Wisłę, więc Unia nie zrobiła na nich wielkiego wrażenia.

Pierwsza połowa meczu upływała pod znaczącą przewagą kwidzyńskiej drużyny. Bardzo dobre spotkanie rozgrywał Łukasz Jaworski, który szybkimi akcjami lewą stroną boiska co rusz stwarzał zagrożenie pod bramką Unii. Najważniejsze role w tym spektaklu odegrali jednak dwaj napastnicy Rodła.

Sulej z karnego

Na pierwszą bramkę w ich wykonaniu, kibice musieli czekać do 24 minuty. Wówczas to oglądaliśmy jedną z wielu akcji trójki Jaworski - Sulej -

Kobus. Po szybkim rozegraniu piłki ten ostatni wyszedł sam na sam z bramkarzem gospodarzy, jednak będąc już w polu karnym został sfaulowany. Sędzia wskazał na rzut karny, a pewnym egzekutorem został Przemysław Sulej.

Po zdobyciu prowadzenia w tym meczu, podopieczni trenera Grzegorza Obiała nie zmieniali stylu gry. Nadal przeważali na boisku, jednak nie potrafili już wykorzystać sytuacji bramkowych stwarzanych w kolejnych minutach gry. Groźnie uderzał Pekrun, Kobus czy Jaworski. Kilka niebezpiecznych akcji przeprowadzili również gospodarze, jednak wynik nie zmienił się już do końca pierwszej połowy gry.

Kwadrans Unii

Od pierwszych minut drugiej części gry gospodarze ruszyli do zdecydowanego ataku. Przegrywali w meczu na własnym boisku, więc nie mieli na co czekać. Pierwszy kwadrans drugiej połowy to próby zdobycia bramki kontaktowej. Piłkarze Rodła stawiali się natomiast na grę z kontrataku. Determinacja Unii przyniosła skutek już w 10 minut po wznowieniu gry. Podczas wykonywania rzutu wolnego do piłki doskoczył tczewski napastnik, jednak uderzoną piłkę stojący w bramce Rodła Lis wybił przed siebie. Dobitkę kwidzyński bramkarz również wypiastkował, jednak przy trzecim strzale okazał się bezsilny.

Gospodarze w „10”

Wynik 1:1 i gra zaczynała się od początku, jednak tym razem to gospodarze byli w natarciu. Po chwili jednak gra się wyrów-

nała, aż do ok. 70 minuty. Wówczas za drugą żółtą kartę boisko opuścić musiał jeden z zawodników gospodarzy i Unia musiała grać w osłabieniu. W tej sytuacji kwidzynie zwięźrzyli swoją szansę zwycięstwa. Na bramkę nie trzeba było długo czekać. Efektowna akcja, wrzutka w pole karne i akcja dwóch napastników Rodła. Sulej przepuszcza dośrodkowaną piłkę, a Kobus przyjmując ją klatką piersiową i strzela na bramkę mimo asekuracji dwóch obrońców.

-Ta bramka to prawdziwy majstersztyk - mówił po meczu Obiała. - Bramka godna stadionów ekstraklasy i wielu powtórek telewizyjnych.

Choć w końcówce spotkania gra się trochę uspokoiła, to zmęczeni gospodarze nie uchronili się przed stratą kolejnej bramki. Najpierw jednak Kobus nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem. W 90 minucie gry był już bardziej precyzyjny i ustalił wynik meczu na 1:3. (fox)

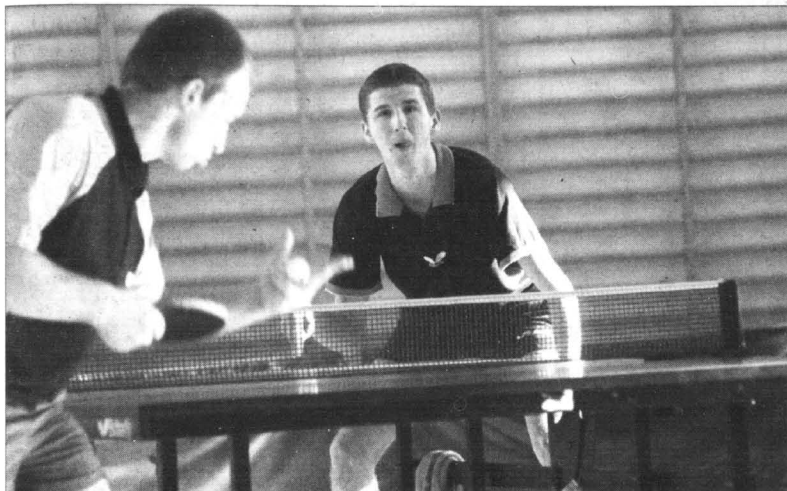
Grzegorz Obiała trener Rodła

Cieszę się bardzo, że ponownie jesteśmy liderem IV ligi. O ile liderowanie po 3 kolejkach może być przypadkiem, to prowadzenie po rozegraniu 16 kolejek jest już sztuka. W najbliższą sobotę czeka nas teraz bardzo trudne spotkanie z Czarnymi Pruszcz Gdański. Drużyna ta znajduje się wysoko w ligowej tabeli, więc będzie znakomitym sprawdzianem tej drużyny. Dziś nie boję się niczego, bo kryzys mamy już za sobą.



Tenis stołowy. III i IV liga mężczyzn

Cieszy mnie ich gra



W kolejnym meczu III Ligi MTS I Kwidzyn pokonał ZTS Nowy Dwór Gdański 8:3. Na zdjęciu Konrad Grządka (przodem).
Fot. Mirosław Wisniewski

Kwidzińscy tenisiści zdobywają kolejne punkty w ligo- wych bojach. W meczu III ligi MTS Kwidzyn pokonał we własnej hali ZTS Nowy Dwór Gdański 8:3. Punkty w tym meczu zdobywali **Artur Kurzeja - 3, Aleksander Cichocki - 2, Adam Krzykowski - 1, Konrad Grządka - 1 oraz debel Artur Kurzeja-Sebastian Kurzeja - 1.**

Choć spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem MTS-u, to goście stawili znaczny opór kwidzińskim graczom.

Bardzo dobrze zagraли Artur Kurzeja, Olek Cichocki i Konrad Grządka - mówi Mariusz Schaefer, trener kwidzińskiej drużyny. - Trochę słabiej zagrał kapitan zespołu, Sebastian Kurzeja. Mam jednak nadzieję, że jest to chwilowa niedyspozycja tego niezwykle skutecznego zawodnika. Poza tym takie spotkanie jak to pokazało nam, że większość drużyn wzmocniła się przed inauguracją kolejnego sezonu. Dzięki temu rozgrywki są znacznie ciekawsze w porównaniu z poprzednim sezonem.

Remis drugiego zespołu
 Swoje spotkanie rozgrywali także zawodnicy MTS II Kwidzyn. Rywalizujący w IV lidze tenisiści zremisowali w wyjazdowym meczu z KS Agro-Kociwie II Starogard Gdański 9:9.

Punkty w tym meczu zdobywali: **Michał Korycki - 3, Michał Gugala - 2, Dariusz Schaefer - 2, Adam Gugala -**

1, oraz debel Michał Korycki-Dariusz Schaefer-1. Oprócz zawodników punktujących drużynie uzupełniali również: Paweł Dąbrowski i Mateusz Grządka.

Remis w wyjazdowym spotkaniu z liderem rozgrywek to na pewno sukces tego zespołu. - Bardziej od wyniku cieszy mnie jednak sposób, w jaki grają ci młodzi chłopcy - dodaje M. Schaefer. - Na 18 pojedynków, aż 7 skończyło się pięciusetową rywalizacją, a 4 z nich wygraliśmy.

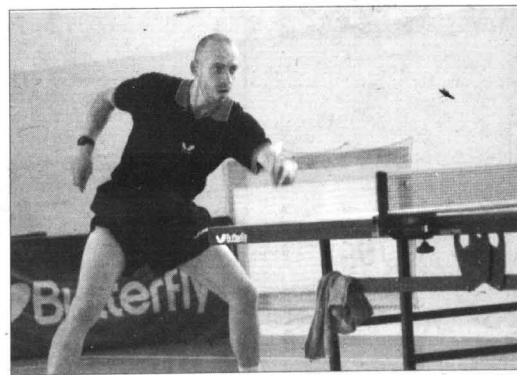
Doskonała gra Koryckiego
 Mecz obfitował w efektowne wymiany piłek. Zespół gości ma podobny skład swojej drużyny pod względem wieku. Kiedy jednak pojawiła się szansa wygrania meczu, trener wstawił do składu Darka Schaefera. Ten nie zawiódł i zdobył 2,5

punktu. Niesamowite zawody rozegrał Michał Korycki, zdobywca 3,5 punktu.

-Michał mógł przechręcić szalę zwycięstwa na naszą stronę, mając dwie piłki meczowe z najlepszym zawodnikiem gospodarzy Romanem Szymdem - podkreśla trener. - Niestety nie udało mu się zdobyć decydującego punktu. Tym bardziej chwala mu za to, że przy stanie 7:9 w ostatnich dwóch grach singlowych razem z Darkiem udało im się doprowadzić do remisu.

W meczu przeciwko Agro-Kociwie dobrze zagrał także Michał Gugala. Tym razem mniej skutecznym był Adam Gugala, który poniósł pierwsze porażki w lidze. Temu niezwykle efektownie grającemu zawodnikowi zabrakło zimnej krwi w końcówkach meczy.

(fox)



Artur Kurzeja był najsukceszniejszym graczem kwidzińskiego MTS-u. Tym razem zdobył 3 punkty.
Fot. Mirosław Wisniewski

Sport szkolny. Tenis stołowy Ruszył cykl Grand Prix

20 zawodniczek i 31 zawodników z ośmiu szkół podstawowych powiatu kwidzińskiego uczestniczyło w inauguracji rozgrywek Grand Prix powiatu kwidzińskiego.

-Cieszy mnie wysoki poziom rozgrywek w kategorii 1993-94, zarówno wśród dziewcząt i chłopców - mówi Mariusz Schaefer, organizator zawodów. - Finał w którym zagraли Łukasz Kaproń i Michał Korycki mógłby być ozdobą niejednego turnieju o wyższej randze. Także rywalizacja pomiędzy dziewczętami z Nebrowa i Orlowca budzi szacunek i mam nadzieję, że dobra dyspozycja zawodniczek zostanie potwierdzona dobrymi wynikami na Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym w Gdańsku. Na uwagę zasługuje także fakt, że z dziewczętami trenującymi wyczynowo walkę podejmują dziewczyny z Korzeniewa i Gardeji.

W najmłodszej kategorii wiekowej wszystko mogło się zdarzyć, choć faworytką od początku była Katarzyna Trzaska z Nebrowa Wielkiego. Wśród chłopców natomiast pewnie triumfują adepci tenisowych szkółek naborowych MTS Kwidzyn, trenowani przez Aleksandra Cichkiego i Marka Folge.

(fox)

Kat.dziewcząt rocz. 1994-95 (13 osób)

1.Weronika Czarnecka	(SP Otlowiec)	150 pkt
2.Małgorzata Osójca	(SP Nebrowo Wlk.)	140 pkt
3.Joanna Murak	(SP Nebrowo Wlk.)	130 pkt
4.Natalia Smeja	(SP Otlowiec)	120 pkt
5.Amanda Nabożna	(SP Otlowiec)	110 pkt
6.Klaudia Gorczewska	(SP Nebrowo Wlk.)	100 pkt
7.Joanna Grzegorzewska	(SP Otlowiec)	96 pkt
8.Aneta Smaglińska	(SP Nebrowo Wlk.)	92 pkt
9.Danuta Schaefer	(SP Otlowiec)	88 pkt
10.Roksana Domozych	(SP Nebrowo Wlk.)	84 pkt

kat.dziewcząt rocz. 1995 i młodsze

1.Katarzyna Trzaska	(SP Nebrowo Wlk.)	150 pkt
2.Natalia Martyniak	(SP 5 Kwidzyn)	140 pkt
3.Maria Schaefer	(SP Otlowiec)	130 pkt
4.Zuzanna Plichta	(SP Otlowiec)	120 pkt
5.Paulina Grzegorzewska	(SP Otlowiec)	110 pkt
6.Wioleta Damaziak	(SP Nebrowo Wlk.)	100 pkt

kat.chłopców rocz. 1995 i młodszy (11 osób)

1.Przemysław Grycman	(SP 4 Kwidzyn)	150 pkt
2.Łukasz Cichocki	(SP Rakowiec)	140 pkt
3.Michał Trautsołt	(SP 2 Kwidzyn)	130 pkt
4.Bartosz Grycman	(SP 4 Kwidzyn)	120 pkt
5.Tomaz Szotyts	(SP 2 Kwidzyn)	110 pkt
6.Radostaw Krasnicki	(SP 5 Kwidzyn)	100 pkt
7.Adrian Połajdowicz	(SP Nebrowo Wlk.)	96 pkt
8.Bartosz Wojtaś	(SP 5 Kwidzyn)	93 pkt
9.Mateusz Majask'	(SP Nebrowo Wlk.)	88 pkt
10.Robert Miazga	(SP Otlowiec)	84 pkt

kat.chłopców rocz. 1993-94 (20 osób)

1.Michał Korycki	(SP 5 Kwidzyn)	150 pkt
2.Łukasz Kaproń	(SP Nebrowo Wlk.)	140 pkt
3.Arkadiusz Wiśniewski	(SP 5 Kwidzyn)	130 pkt
4.Rafał Gadomski	(SP Nebrowo Wlk.)	120 pkt
5.Łukasz Czajkowski	(SP Otlowiec)	110 pkt
6.Michał Skrzypek	(SP Nebrowo Wlk.)	100 pkt
7.Marcin Michałowski	(SP Nebrowo Wlk.)	96 pkt
8.Wojciech Lewandowski	(SP Nebrowo Wlk.)	92 pkt
9.Oktawian Nabożny	(SP Otlowiec)	88 pkt
10.Mariusz Krzeszowski	(SP Gardeja)	84 pkt

Klasyfikacja drużynowa dziewcząt

1.SP Otlowiec	924 pkt
2.SP Nebrowo Wlk.	796 pkt
3.SP 5 Kwidzyn	140 pkt
4-5.SP Gardeja	0 pkt
4-5.SP Korzeniewo	0 pkt

Klasyfikacja drużynowa chłopców

1.SP Nebrowo Wlk.	732 pkt
2.SP 5 Kwidzyn	472 pkt
3.SP Otlowiec	282 pkt
4.SP 4 Kwidzyn	270 pkt
5.SP 2 Kwidzyn	240 pkt
6.SP Rakowiec	140 pkt
7.SP Gardeja	84 pkt
8.SP Korzeniewo	0 pkt

KURIER
Kwidziński

KURIER KWIDZIŃSKI/ Dziennik Pomorza tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego; dyrektor zarządzający - Wojciech Szramowski, tel. (0-55) 530-10-81, redaktor naczelny - Janusz Wikowski (j.wikowski@wp.pl), dyrektor działu sprzedaży reklam Mirosław Gwizdalewicz, tel. 530-01-86, kierownik działu sprzedaży własnej gazety i promocji Jarosław Stojalowski, tel. (058) 530-10-83, kierownik centralnego składu komputerowego Tomasz Dominowski, tel. (058) 531-54-95. **Redakcja i Biuro Reklamy:** 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (0-55) 645-75-40, tel./fax (0-55) 645-75-41, kurier.kwidzinski@wpomorskie.pl. Redaktor naczelny Kuriera Kwidzińskiego: Anna Skrobiszewska. **Biuro Ogłoszeń:** tel./fax (0-55) 261-66-31. **Kolportaż, prenumerata:** Marek Lewandowski, tel. 530-10-83. **Wydawca:** GWP, Tczew, ul. Gdańska 32, tel. (0-58) 777-44-11 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). **Druk:** WP Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada.

www.pomorskie.pl

Szachy. Wojewódzka Gimnazjady Młodzieży Szkolnej Sukces ryjewskich gimnazjalistów

Drużyna Gimnazjum Ryjewe zdobyła wysokie drugie miejsce podczas wojewódzkiej gimnazjady młodzieży szkolnej w Słupsku. Uczniowie z Ryjewa choć mieli najniższy średni ranking drużyny, to byli bliscy sprawienia sensacji. Do ostatnim partii mogli bowiem zwyciężyć w całym turnieju, jednak ostatecznie skończyło się tylko na niespodziance.

VII Finał Wojewódzkiej Gimnazjady Młodzieży Szkolnej w szachach zgromadził w Słupsku 6 drużyn. Każda składała się z dwóch chłopców i dwóch dziewczyn, a turniej rozgrywany był systemem kołowym.

Grali sześciu MTS Kwidzyn

W drużynie z Ryjewa startowała dwójka zawodników grających w MTS Kwidzyn: Bogusia Kochańska i Tomasz Giecwicz. Zawodnicy kwidzyńskiego klubu uczestniczyli wcześniej w Półfinałach Mistrzostw Polski, gdzie B.Kochańska wywalczyła awans do Finałów Mistrzostw Polski. Pozostała dwójka to Adam Sosnowski i Małgorzata Kochańska.

-Są to dobrze zapowiadający się szachiści, którzy pokazali dużą wolę walki na turnieju - mówi Roman Sobczyński, prezes MTS Kwidzyn. - Bogusia Kochańska jak na finalistkę Mistrzostw Polski przystało, była najlep-



Bogumiła Kochańska była najlepsza na trzeciej szachownicy. Zdobyła 4,5 pkt na 5 możliwych.

sza na trzeciej szachownicy. Zdobyła 4,5 pkt na 5 możliwych. Bardzo dobrze zaprezentowała się również Małgorzata Kochańska, która była druga na czwartej szachownicy, zdobywając 4 pkt. Tomasz Giecwicz, startujący na szachownicy nr 1 również był drugi (3,5 pkt). Na-

tomiast Adam Sosnowski, startujący na drugiej szachownicy zdobył 1 pkt, zajmując ex aequo IV miejsce. (fox)

Klasyfikacja końcowa:
1.Gimnazjum Kartuzy 13,5 pkt
2.Gimnazjum Rybdu 13 pkt
3.Gimnazjum Kołbudy 10,5 pkt

REKLAMA

Punktowali	
Gimnazjum Ryjewe	
Tomasz Giecwicz	3,5 pkt
Adam Sosnowski	1 pkt
Bogumiła Kochańska	4,5 pkt
Małgorzata Kochańska	4 pkt

REKLAMA

GOLDEN

POKRYCIA DACHOWE

BLACHODACHÓWKA

już od 17,45 zł/m² + VAT

Grubość 0,5 mm

Gwarancja 10 LAT

<p>KWIDZYN ul. Krótka 3 (teren Kauflandu) tel: (055) 279 19 91 kom: 0-509 66 77 29</p>	<p>CENTRALA MALBORK Al. W.Polskiego 90A tel: (055) 273 01 13 kom: 0-509 15 33 82</p>
---	---

zadzwoń

PRZYJEDZIEMY • WYMIERZYMY • WYLICZYMY - GRATIS

Świat Łazienek

Kwidzyn, ul. Zamkowa Góra 4A
tel. 055 261 17-40, 601 643 696

ARKO S.C.

Kompakt 199,-

Wanna z hydro masażem i radiem 7.700,-

Umywalka z szafką 295,-

Kabina 225,-

WIELKA PROMOCJA !!!

Do każdej zakupionej: wanny, kompaktu, baterii, kabiny, umywalki przyjedzie ekipa monterska i zamontuje gratis !!!
(Promocja dotyczy tylko zakupów akcesoriów łazienkowych powyżej 500,-)

DOMIS

Krzysztof Wnętrzak
Tel. (055) 275 75 74
82-500 Sadlinki ul. Jaśminowa 2 0 608 457 830

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE MONTAŻU I INSTALACJI:
wodnych i sanitarnych,
• gazowych, olejowych,
• centralnego ogrzewania
• elektrycznych
SERWIS URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH
MODERNIZACJA I WYKONAWSTWO ŁAZIENEK
KOMPLEKSOWE DORADZTWO BEZPŁATNE

RATY!!!

NOWOŚĆ NA RYNKU

Kominkowy wkład wodny do C.O. i wody użytkowej, wydajny, ekonomiczny

PRZYSTĘPNA CENA MONTAŻ GRATIS

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE NA SPRZEDAŻ

(OSTATNI ROK ULGI MIESZKANIOWEJ)

wysoki standard
niski czynsz
kredyt hipoteczny
do 25 lat niskoprocentowany
SADLINKI, UL. BRZOSOWA

Przykładowe raty kredytu:
50 000 - rata 204 zł
70 000 - rata 286 zł
100 000 zł - rata 410 zł

MOŻLIWOŚĆ WŁASNEJ ARANŻACJI

METR OD 1 900 ZŁ
Tel. 0 505 022 919, (048) 360 17 74
UDZIAŁ WŁASNY 5 %

Husqvarna

Promocja pilarki Husqvarna 137

od 12 września do 19 listopada 2005

Pilarka Husqvarna 137

1049 zł
sugerowana cena brutto

849 zł*
Sugerowana cena promocyjna brutto
*opiera się na cenie katalogowej

Husqvarna
Great experience

Informacje w internetowym sklepie: www.husqvarna.com.pl
Dla wariantów nie dostępnych w sprzedaży.

DZIERZGOŃ, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 276 28 40
KWIDZYN, ul. Braterstwa Narodów 67, tel. 279 59 11
SUSZ, ul. Stare Miasto 6, tel. 278 72 08
SZTUM, ul. Sienkiewicza 27, tel. 640 19 24

ISSN 1232-0099

Gra powybrocza

Koalicja PO-PiS była pewna jak w banku. Obie partie toczyły zacieklą wojnę propagandową o to, by przekonać opinię publiczną, że zawił ten drugi.

Zarówno PiS, jak i PO przekombinowały politycznie. Tymczasem trzeba uszanować wolę wyborców.

STR. 2

328

Drobnych Ogłoszeń

Praca, nauka, usługi, lokale, kupno-sprzedaż, sprzęt rolniczy, zwierzęta i przetargi oraz auto moto.

STR. 6 - 12

TRÓJMIASTO, KOCIEWIE, KASZUBY, POWISŁE, ŻUŁAWY NAKŁAD 35 500 EGZ. NR 44 (654) 2.11.2005r.

Marszałek przejściowy, rząd mniejszościowy, Platforma – w opozycji

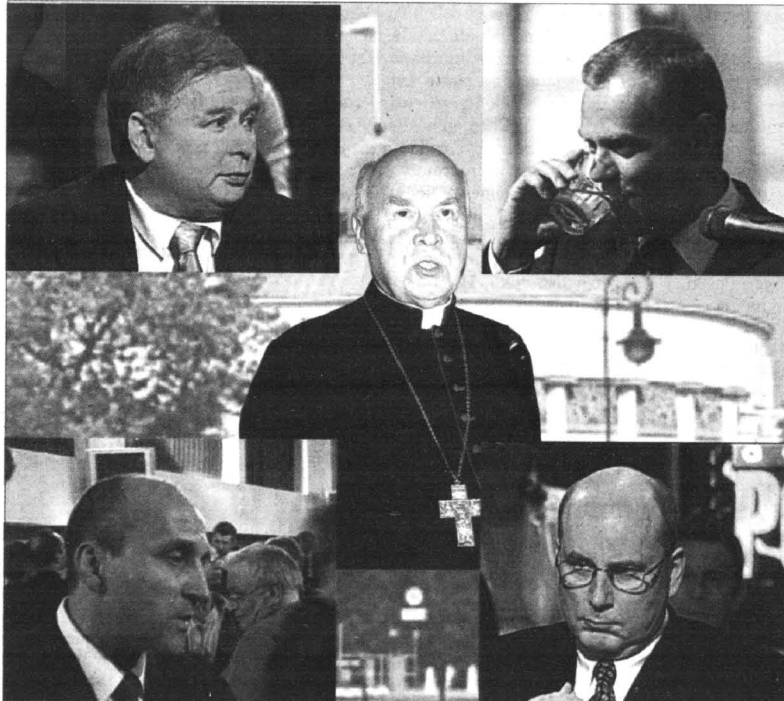
MIERNY POPIS

Radość powybrocza, że lewica sromotnie przegrała, oddaje władzę i czekają nas nowe praworządne, sprawiedliwe i solidarnościowe rządy prawicy nie trwała długo. Platforma zagrała na nosie potencjalnym koalicjantom z PiS oraz wyborcom. Politycy PO obrazili się na wygranych, nie chcieli przystąpić do koalicji parlamentarnej i rządowej. Jednakże wyborcy

Wydawało się, że koalicja PO-PiS była pewna, tymczasem trwała dalsza gra powybrocza i lizanie ran po ostrej kampanii. Koalicja zanim powstała, rozsypała się jak domek z kart. Obie partie toczą zacieklą wojnę propagandową o to, by przekonać opinię publiczną, że zawił "dogadywany" partner.

Zarówno PiS, jak i PO przekombinowały politycznie. Toczy się niezbyt "popisowa" gra.

Platforma popełniła błąd, rezygnując z wystawienia Tuska na marszałka Sejmu. W ten sposób jedno z najważniejszych stanowisk w państwie przeszło jej koło nosa. PO zachowuje się tak, jakby była obrażona na cały świat za zwycięstwo PiS.



W mediację zaangażował się abp T. Gocłowski – w Kurii Gdańskiej spotkali się liderzy tworzącej się w bólach koalicji: J. Kaczyński, D. Tusk, K. Marcinkiewicz i J. Rokita.

Trzeba uszanować wolę wyborców. Według najnowszego sondażu OBOP - 74 proc. Polaków chce koalicji PiS-

PO. Chcą jej też partyjne doły i osobny z komitetu wspierającego ugrupowania i polityków: Kaczyńskiego i

Tuska. „Dogadajcie się” – prosi większość społeczeństwa. (JD)

STR. 2, 3

REKLAMA

WÓZKI WIDŁOWE

**Rocla****NISSAN**

- spalinowe i elektryczne (2 lata gwarancji)
- systemowe, magazynowe
- nowe i używane
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- opony
- części zamienne



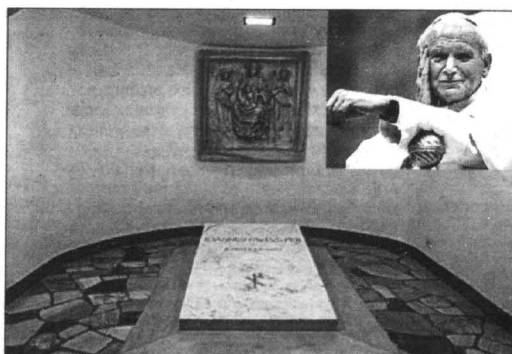
www.nissan.gda.pl

ISO 9001: 2000

KMJ Kaszubowscy Sp.J Autoryzowany Dealer, 80-314 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 303D, tel. (058) 552 21 93, fax (058) 552 26 44, tel. 0 693 450 302, 0 693 450 312

Wszystkich Świętych

Pamięci Jana Pawła II



W listopadowe Święto Zmarłych odwiedziliśmy groby najbliższych, myśli i modlitwy kierowaliśmy do naszego ukochanego papieża.

W NUMERZE

Jesienna melancholia



GOŚĆ TYGODNIA. Jak leczyć stany depresji - w rozmowie z lek. med. Eustazjuszem Bonikowskim, psychiatrą, seksuologiem.

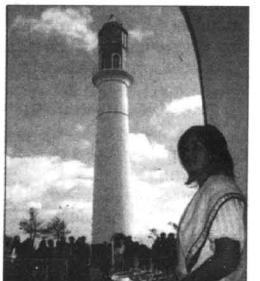
STR. 4

Diabelskie ziele

MALBORK. Gdyby nie przypadki zatrucia młodych osób, które trafiają do szpitali mało kto wiedziałby, że bieleń to trucizna. Przedawkowanie jest śmiertelne. W domowych ogródkach jest hodowany ze względu na piękne, białe kwiaty, przypominające dzwon.

STR. 5

Markowe towary



W Gdańsku otwarto Fashion House Outlet Centre.

STR. 12

Historia z pociągu

REPORTAŻ o dziewczynie, która przyjechała do Polski z Białorusi – za chlebem, po lepsze życie. Miała to być "Droga do Atlantydy", marzenia przysły, gdy miała zostać "tirówką".

STR. 13

Marszałek przejściowy, rząd mniejszościowy, Platforma – w opozycji

Iskrzenie między PiS i PO

Nie ma koalicji Po i PiS. Konsekwentnie Kazimierz Marcinkiewicz (PiS) tworzy rząd (eksperski, mniejszościowy). W łagodzenie sporu – jako mediator – włączył się abp. Gocłowski.

W niedzielę z inicjatywy braci Kaczyńskich w gdańskiej Kurii Metropolitalnej doszło do spotkania liderów ugrupowań Po i PiS. Wieczorne rozmowy liderów PiS i PO w gdańskiej Kurii Metropolitalnej nie przyniosły większych efektów. Kazimierz Marcinkiewicz stwierdził, że powołuje rząd mniejszościowy, lecz liczy na kolejne spotkania, które mogą doprowadzić do dalszych przybliżeń stanowisk obu partii. W poniedziałek Marcinkiewicz przedstawi prezydentowi Kwaśniewskiemu skład swojego "eksperskiego" gabinetu.

Lider PO Donald Tusk oświadczył w niedzielę podczas konferencji, że koalicja PO-PiS wciąż jest możliwa. Ale pod dwoma warunkami: na czele rządu powinien sta-

nąć lider PiS Jarosław Kaczyński; PiS musi odwołać Andrzeja Leppera z prezydium Sejmu.

Tusk dał tym samym do zrozumienia, że Platforma gotowa jest wrócić do negocjacyjnego stołu.

Jednakże warunki PO są nierealne. Jarosław Kaczyński nie zamierza zostać premierem – tak jak zapowiadał od dawna – gdy brat będzie prezydentem.

Leppera natomiast trudno teraz odwołać bez wywołania awantury w Sejmie.

Zresztą, co będzie, gdy do porozumienia z PO ostatecznie nie dojdzie. Ze skłóconą Samoobroną trudno byłoby stworzyć rząd mniejszościowy.

Jak to zaufanie odbudować?

(D.)

Szanujmy się

Mówi Bogdan Borusewicz, marszałek Senatu

- Kto powinien ustąpić w konflikcie między liderami Po i PiS?

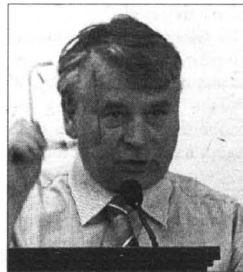
- Zwycięzcy powinni wysłać pozytywne sygnały i załagodzić konflikt.

- Co Pan radzi liderom skonfliktowanych ugrupowań?

- Moja rada dla Jarosławowi Kaczyńskiemu i Donaldowi Tuska jest taka: szanujcie partnera, szanujcie przeciwnika. W 1980 r. w strajku sierpniowym naszym przeciwnikiem był układ komunistyczny. Bardzo chcieliśmy z nim wygrać. Nie przyciskaliśmy jednak przeciwnika do ściany. Dawaliśmy mu szansę wyjścia z twarzą, z honorem. Zostawialiśmy mu możliwość manewru. Dzisiaj mamy inną sytuację, lecz zasada jest taka sama – od tych, którzy wygrali, więcej zależy. To oni powinni wysłać jakieś pozytywne sygnały i załagodzić konflikt.

- Dlaczego nie udaje się zawiązać koalicji?

- Wyborcy głosowali na koalicję PiS-PO i czują się oszukani. Nie ma porozumienia w sprawie koalicji, bo PO nie może się pozbierać po podwójnej porażce, choć przecież odniosła sukces i jest dużym ugrupowaniem. Natomiast PiS zachowuje się jak triumfujący zwycięzca, tak



jakby mógł samodzielnie rządzić, a przecież nie może. Główna rzecz w tym całym konflikcie to emocje, którymi kierują się politycy obu partii. Musi minąć trochę czasu.

Zarówno w PO, jak i w PiS narasta niezadowolenie z tej konfliktowej sytuacji, jaka nastąpiła po wyborach.

- Czy dojdzie do utworzenia koalicji PiS i PO?

- Zbyt mało czasu upłynęło od wyborów. Zatem premier Marcinkiewicz przedstawi rząd mniejszościowy, bez ministrów z Platformy, ale w każdej chwili będzie go można poddać rekonstrukcji. Jeśli więc koalicja zostanie nawiązana, premier powoła ministrów z PO. Choć takie rozwiązanie będzie budzić niezadowolenie w PiS. Będą mieli poczucie, że tracą wpływ.

- Czy to dobrze, że Lepper został marszałkiem Sejmu?

- Nie, lecz bez Samoobrony nie można będzie powołać rządu mniejszościowego.

Potrzebna koalicja rozsądku

Mówi Maciej Płażyński, wicemarszałek Senatu.

● Za to co się dzieje, wstyd jako politykowi. Nie jestem politykiem żadnej z tych partii, ale oczywiście mam współdziałalność w tworzeniu Platformy Obywatelskiej, no i jakoś pewnie jestem kojarzony teraz z obozem, który obecnie sprawuje władzę. Byłem przekonany, że jedna i druga partia zgodnie z zapowiedziami mocno przeciw podnoszonymi w ostatnich dwóch latach tę koalicję stworzy, chociażby z takiego powodu jak sami mówili, że nie ma innego wyboru dla Polski, że to jest jedyna możliwość zbudowania trwałej większości dla wspólnego rządu, i że odrzucają jakąkolwiek inną koalicję. Jeśli tak się nie stało to znaczy, że trochę zabrakło im państwowej wyobraźni. Nie chcę mówić kto jest bardziej winny, bo nie uczestniczyłem w tych negocjacjach. W związku z tym trudno mi powiedzieć, kto okazał tej elastyczności za mało i kto jest zbyt twardy ponad miarę.

● Jeśli mówimy teraz, że Polskę dalej trzeba zmieniać, to trzeba mieć trwałą koalicję i trzeba jednak odejść od sporów personalnych oraz trochę programowych i znaleźć kompromis. Innego wyboru czy sprawdzianu przed politykami Platformy i PiS nie ma.

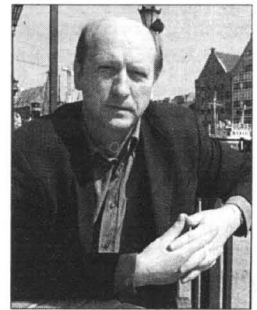
● Żeby powstawały koalicje, nawet trudne koalicje, to musi być chęć po obu stronach. Jeśli nie ma chęci, to znajdują się różne problemy, które powodują niemożliwość porozumienia. Są to albo są personalia, nad którymi można zawsze przejść w inny sposób, albo zmieniając. Nie można proponować osoby, która nie jest dla drugiej strony do przyjęcia.

To działa jak czerwona plachta na byka ...

● Wiem, że jedni i drudzy są w złej sytuacji. I uważam, że mogą bardziej też mówić o Platformie, bo ją chyba lepiej znam niż PiS. Platforma dokonuje złego wyboru, dlatego, że musi się zastanowić kim w takim razie kiedykolwiek będzie w koalicji. Zostanie im właściwie odpowiedź, że może być w koalicji tylko z partią lewicową. Chyba, że wyobrazi sobie, że za rok czy za dwa lata w szybszych wyborach Platforma weźmie wszystko sama i wygra. A to jest błędne wyobrażenie, bo tak nie będzie. Więc jeśli partia chce współzdziać, to musi pokazać, że potrafi znaleźć koalicję. Dla dobra Platformy, jeśli nie chce iść jakoś w stronę centro-lewicową, PiS jest jedynym koalicjantem. Dla PiS - jakkolwiek by to nie brzmiało - Platforma nie jest jedynym potencjalnym koalicjantem, przynajmniej w Parlamencie, bo pokazuje, że potrafi też zdobyć głosy innych.

● Ojciec Tadeusz Rydzki to nie jest polityk, to jest szukanie głosów. Jedni szukali po jednej stronie, drudzy po drugiej stronie. A jeśli chodzi o rozmowy z politykami, ktoś kto szukuje się do władzy i nie jest przekonany, o tym, że ta koalicja z partnerem będzie na pewno szuka też pewnego zabezpieczenia. Ja nie potrafię powiedzieć - sądzę, że tego wyboru nie było, że jeśli były takie rozmowy to były rozmowy na zapas, po to, żeby nie być w sytuacji dyktatu.

● Cena rządu mniejszościowego jest taka, że przy każdym głosowaniu, przy każdym wotum nieufności w stosunku do ministra - ten, od którego głosów zależy obrona - wystawia achunek.



Widzieliśmy to i w czasie koalicji AWS i Unii Wolności. Widzieliśmy to w czasie poprzedniej kadencji. Na tym polega minus rządu mniejszościowego.

● Platforma musi sobie odpowiedzieć na pytanie - nie w imię własnych interesów - chociaż uważam, że źle robi idąc tą drogą jak idzie - ale w imię interesów polskich: jaki będzie efekt tego za pół roku czy za rok? Wiara w to, że za dwa miesiące będą wybory jest wiarą błędną. Nie będzie za dwa miesiące wyborów nie mówiąc o tym, że one nie były dały. Za dwa miesiące na wybory poszłoby nas 25 czy 30 %.

● Sądzę, że powstanie rząd mniejszościowy, bo tak to już chyba szasło. I to jest trudność, bo później wycofać się z rządu takiego już zbudowanego z obsadzonymi resortami pewnie jest trudniej niż zrobić to na początku. Nam pozostaje nakłaniać, zmuszać poprzez nacisk opinii publicznej liderów obu partii do zmiany decyzji.

● Wyborcy na pewno już są tym zniechęceni tym co jest, ale czy lepszy wariant jest taki, żebyśmy mieli przez najbliższe 4 lata rząd mniejszościowy z bardzo zmiennym poparciem, z bardzo trudnymi koalicjantami? Wydaje mi się, że to jest gorsze, gorsze dla Polski i gorsze dla Platformy i PiS. (Radio „Trójka”)

Za prezeszeniem...

Bronisław Komorowski (PO): Żadne apele PiS nie odniosą żadnego skutku. Zanim się zacznie rozmawiać trzeba przeprosić - za Andrzeja Leppera, za akt zdrady, za niewykonanie umów.

Adam Bielan (PiS): Nie ma za co przeproszać, bo do żadnej zdrady nie doszło. PiS robi wszystko, aby doszło do koalicji i Kazimierz Marcinkiewicz żywi nadzieję, że koalicja powstanie. Ciągłe nie jest za późno, aby Platforma Obywatelska powróciła do rozmów o powołaniu wspólnego z PiS rządu. W interesie państwa jest, aby powstała koalicja PiS-PO dysponująca stabilną większością w parlamencie.

Skład rządu eksperckiego Kazimierza Marcinkiewicza

Szef MSWiA - Ludwik Dorn,
Minister zdrowia - prof. Zbigniew Religa,
Minister spraw zagranicznych - Stefan Meller
Minister obrony narodowej - Radek Sikorski
Minister sprawiedliwości - Zbigniew Ziobro
Minister finansów - prof. Teresa Lubiąska
Minister infrastruktury - Jerzy Polaczek
Minister edukacji - prof. Michał Seweryński
Minister rolnictwa - Krzysztof Jurgiel
Minister kultury - Kazimierz M. Ujazdowski
Minister skarbu - Andrzej Mikos
Minister gospodarki - Piotr Woźniak
Minister rozwoju - Grażyna Gęsička
Minister sportu - Tomasz Lipiec
Koordynator ds. służb specjalnych - Zbigniew Wassermann

Gość tygodnia

Jesienna melancholia

Rozmawiamy z lek. med. Eustazjuszem Bonikowskim, psychiatrą, seksuologiem.

- Jesień ma wiele roku. Jednak wielu z nas o tej porze roku któregoś dnia budzi się rano i ma wrażenie, że świat zmienił barwę. Odczuwamy smutek. Mamy mniej energii. Czy to jesienna melancholia?

- Melancholia znana jest i opisywana od bardzo dawna. Predysponowani do niej są ludzie, którzy mają osobowość melancholijną. Podział charakterów wprowadzony przez greckich filozofów na choleryków, melancholików, sangwiników i flegmatyków istnieje i funkcjonuje w dalszym ciągu w medycynie. Typ melancholijny jest szczególnie usposobiony do tego, żeby reagować przygnębieniem, spowolnieniem, zmniejszeniem chęci do działania. Jesień jest porą wygasania nie tylko u zwierząt, ale i u ludzi, aktywności seksualnej, spowolnienia wszystkich funkcji organizmu. Obniża się wtedy przemiana materii. Wpływa na to wydłużenie okresu bez słońca, bez światła. Takie depresje zdarzają się u osób, które przedtem nie miały tego typu stanów. U nich nazywa się ta dolegliwość depresją sezonową i występuje na przełomie pór roku – jesienią i w okresie przedwiośnia. Stany te uznane są przez świat medyczny pod taką właśnie nazwą – depresja sezonowa.

- Jak ze stanem tym należy walczyć?

- Zmiana tego typu nastawienia jest bardzo oporna na perswazje. No, bo cóż z tego, że człowiek wie, że to jest spowodowane czynnikami meteorologicznymi, czy zjawiskami w przyrodzie? Niewiele to pomaga. Chorobą ten stan jest wtedy, kiedy utrudnia normalne funkcjonowanie człowie-

ka w jego rolach społecznych. Jeżeli obniża się jego chęć do pracy, do działania, pogarsza nastrój, co powoduje spadek aktywności. Jeśli do tego się dołączają zaburzenia snu w postaci utrudnionego zasypiania, lub wczesnego budzenia, niepokoją o większym nasileniu, to wtedy dobre rady rodziny, przyjaciół niewiele pomagają. W takiej sytuacji, kiedy to osiąga jakiś pułap wyraźnie zaburzający funkcjonowanie człowieka, należy zasięgnąć porady lekarza. Lekarz jest w stanie to ocenić i zaaplikować odpowiednie środki, które poprawią jego bycie w tym świecie.

- Na melancholię cierpiało i cierpi wielu artystów.

- Depresje mieli między innymi tacy kompozytorzy, jak Mahler, Mozart, Duna-jewski, wśród malarzy - van Gogh, Monet, Malczewski.

- Czy stany te znajdują odbicie w dziełach cierpiących artystów?

- Czasem wyraźnie widać w twórczości kompozytorów, malarzy, czy pisarzy, w jakim okresie tworzył, bo przecież twórczość wszelkiego rodzaju jest odbiciem stanu ducha. Słuchając symfonii Mahlera bardzo łatwo można odgadnąć w jakim nastroju był, kiedy powstawała ta muzyka.

- Są osoby, które w stany melancholii zapadają w innych porach roku.

- Depresji jest wiele rodzajów. Oprócz tak zwanej depresji sezonowej, którą niektórzy nazywają jesienną melancholią, występuje pogorszenie stanu psychicznego, które nie jest zależne od czynników zewnętrznych. U tych osób, które epizod depresji, ale już nie sezonowej, przeżyli kiedyś w

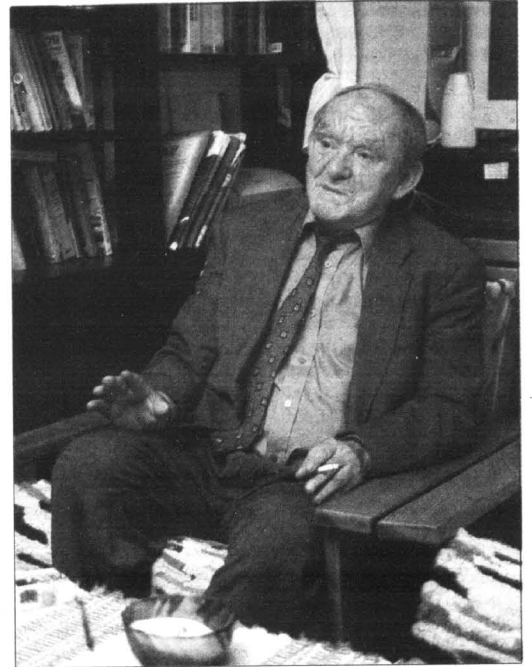
przeszłości, zdarzają się nawroty niezależnie od pór roku, ale, w okresie jesieni i przedwiośnia nasilają się. Wtedy zdarzają się nawroty wymagające bardzo energicznego wdrożenia postępowania farmakologicznego. Bez udziału lekarza, ci ludzie męczą się bardzo, nie są w stanie normalnie funkcjonować, bez pomocy farmakologii te stany są nie do opanowania. Przedłużanie się takich stanów powoduje coraz większe poczucie małej przydatności, poczucie winy, że są tacy nieporadni, nie umieją sobie dać rady z podstawowymi czynnościami żywymi. Mogą popaść w stan zupełnej niezaradności życiowej i zawodowej.

- Wspominał pan o osobowości melancholijnej. Jacy ludzie podatni są na tego typu dolegliwości?

- Miałem na myśli osoby, którzy reagują nawet na nieduże niepowodzenia życiowe stanem przygnębienia, stanem płaczliwości, który nie ustępuje po wyjaśnieniu tym ludziom tego, że nadmierna reakcja jest niewspółmierna do bodźca z zewnątrz. U ludzi tych podstawowym nastrojem jest mniejszy, lub większy smutek.

- Czy podatność na depresję zależy od poziomu inteligencji?

- Nie zależy to od poziomu inteligencji, ani od wykształcenia. Bardziej uzależnione jest od sytuacji w rodzinie - od atmosfery, od stosunków. Od poziomu rozwoju człowieka zależy natomiast, jakie objawy u niego dominują. U prostych, niewykształconych, dominują objawy takie, jak kołatanie serca, zwiększona wrażliwość na drobne przypadłości somatyczne. Niepokoi ich każda nieprawidłowość w funkcjonowaniu fizycznym organizmu. Oni nigdy nie skążą się na depresję, nie mówią o przygnębieniu, spowolnieniu. Lęk wzbudza w nich przyspieszenie akcji serca, albo jej zwolnienie, fizjologiczne zaburzenia rytmu serca. I jeżeli się skarżą u lekarza ogólnego na coś, to właśnie na tego typu dolegliwości. Natomiast osoby bardziej wykształcone, charakteryzujące się bardziej rozwiniętą osobowością, skarżą się na obniżenie nastroju.



- Jak wielu ludzi cierpi na depresję?

- Globalnie rzecz biorąc 10 proc. populacji ludzkości, to jest ok. 600 mln ludzi. W Polsce statystyka ma się podobnie. Około 3 mln osób cierpi na depresję, z tego co najmniej 600 tys. wymaga bardzo aktywnego i intensywnego leczenia. Potwierdza to choćby fakt, że w Polsce rośnie liczba samobójstw. Jedną z przyczyn wzrostu tej liczby jest nasilanie się depresji w populacji współczesnych Polaków.

- Ludzie z jakich grup społecznych najczęściej popełniają samobójstwa?

- Najczęściej samobójstwa popełniają ludzie ze wsi i z małych miast, częściej z wykształceniem podstawowym i zawodowym, częściej mężczyźni, niż kobiety. Depresje na świecie i w Polsce są problemem społecznym. Składa się na to wiele przyczyn. Po pierwsze pogarszają się warunki życia, następuje marginalizacja społeczna, występuje bezrobocie, brak perspektyw życiowych i zawodowych, następuje rozpad więzi rodzinnych i społecznych. Niemałą rolę odgrywa tu obawa przed lekarzem psychiatrą.

- Z czego ta obawa wynika?

- Ludzie boją się przyklejenia im etykiety chorego psychicznie, co pociąga za sobą ostracyzm społeczny i

jest przyczyną kolejnego wykluczenia ze społeczności. Bardzo często człowiek taki zaczyna być izolowany w środowisku zawodowym.

- A więc melancholii, depresji, należy się bać?

- To są stany, które się da wyleczyć. Jest w tej chwili cała gama środków przeciwdepresyjnych. Mówię zarówno o depresjach jesiennych - wiosennych i depresjach prawdziwych, tzw. endogennych, a więc nie związanych z czynnikami zewnętrznymi. I to pozwala optymistycznie patrzeć. Chociaż, muszę powiedzieć, że ludzie ci nie mają zwykle szczęścia do lekarzy. Interniści na ogół traktują to jako zaburzenia pracy serca, zaburzenia pracy jelit, na tym skupiają swoją uwagę i nieprawidłowo ich leczą zamiast odesłać ich do specjalisty. Depresja, zwłaszcza nietypowa, demonstrowana się zaburzeniami w funkcjonowaniu organizmu powinna być bardzo dokładnie zdiagnozowana i może być zdiagnozowana przez lekarzy pierwszego kontaktu, ale się tak zdarza. Ci ludzie biegają od jednego internisty do drugiego, następnie zwracają się do kardiologa, od kardiologa do gastroenterologa i tak się błążą, aż ktoś mądry skieruje ich do psychiatry.

- Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiała
Katarzyna Korczak
Fot. Tomasz Korczak**

Personalia

Lek. Med. Eustazjusz Bonikowski

Absowent Akademii Medycznej w Gdańsku. Internista, psychiatra, seksuolog. W latach 1970 - 1977 studiował na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Asystent, potem ordynator Oddziału Psychiatrycznego w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych "Srebrzysko" w Gdańsku-Wrzeszczu. Przez 20 lat pracował również w Poradni Seksuologicznej. Biegły sądowy przez 25 lat. Żona, Anna - historyk. Pasja - historia współczesna. Ulubiona lektura - literatura faktu. Najbardziej lubi słuchać muzyki klasycznej kompozytorów rosyjskich. Ulubiony sposób spędzania wolnego czasu - gotowanie.

Malbork. Dziko rosnąca trucizna

Diabelskie ziele

Gdyby nie przypadki zatrucia młodych osób, które trafiają do szpitali mało kto wiedziałby, że bielun to trucizna. W domowych ogródkach jest hodowany ze względu na piękne, białe kwiaty, przypominające dzwon.

Niebezpieczne są liście i nasiona rośliny rosnącej na dziko. Ma właściwości halucynogenne, działa porażająco - na zakończenia nerwowe i rozszerzająco - na źrenicę oka. Przedawkowanie jest śmiertelne. Pewnie dlatego bielun dziedzierzawy nazywa się też diabelskim ziołem. Jest silną trucizną, co jednak nie przeszkadza młodym ludziom szukać "odurzających doznań", jakie dostarczyć może ta roślina.

Trucizna z ogródka

- W tym sezonie odnotowaliśmy jeden przypadek z objawami zatrucia bielunem dziedzierzawą - powiedziała nam Danuta Wolska, ordynator oddziału interny malborskiego szpitala. - W ubiegłym zanotowaliśmy kilka takich przypadków.

Nie wiadomo jednak, ile takich zatruc było w tym sezonie naprawdę. Być może nie wszystkie osoby zatrute trafiły do szpitala.

Aby pomóc zatrutemu, konieczne jest szybkie przewie-

zienie go do szpitala, gdzie wykonuje się płukanie żołądka. Przy znacznym pobudzeniu pacjenta, przed płukaniem żołądka podaje się leki uspokajające.

Ci, którzy w internecie opisują swoje wrażenia po bieluniu, zażywają go w towarzystwie kolegów. Nikt nie informuje o tym policji ani pogotowia.

Skandalem jest to, że ten środek halucynogenny rośnie w ogródkach lub na dziko - legalnie, gdyż bielun dziedzierzawa nie jest wymieniony w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii - w spisie środków odurzających.

- Uprawa bielunia nie jest zakazana, więc policja nic nie może zrobić w przypadku złożenia doniesienia o fakcie posiadania tej rośliny choćby w ogródku - mówi Maciej Kaczyński, rzecznik prasowy policji w Malborku. - Rośnie ona wszędzie, na łąkach i działkach, jest ogólnie dostępna.

Darmowy "odlot"

Młodzież bezkarnie sięga po ten darmowy narkotyk, który jest trucizną. We wszystkich częściach rośliny występują trujące alkaloidy: atropina, hioscyamina, skopolamina. Porażają one zakończenia nerwowe. Objawami zatrucia są: szerokie źrenice oczu, porażenie akomodacji oka, zahamowanie ruchów robaczkowych przewodu pokarmowego, przyspieszenie czynności serca, zahamowanie wydzielania łez, śliny, potu, soku żołądkowego, rozszerzenie oskrzeli. "Człowiek jest suchy jak pieprz, pobudzony jak lew i ma źrenice jak koła młyńskie". Napady agresji są w przypadku zatrucia bielunem bardzo powszechne, ale nade wszystko najsilniej zaznaczają się halucynacje, które mogą trwać od kilku do kilkudziesięciu godzin. Osoba, która jest pod wpływem działania tej rośliny, godzinami rozmawia z wymagowanymi osobami. Doświadcza omamów wzrokowych i słuchowych. Mowa jej jest belkotliwa i stan świadomości waha się od chwilowej koncentracji do całkowitego "odlotu".



Właściciele działek i ogródków powinni baczniej przyjrzeć się, czy nie rośnie na dziko bielun. Warto, aby nowi posłowie zajęli się tematem i do ustawy o zapobieganiu narkomanii wpisali na listę zakazanych środków odurzających tę trującą, diabelską roślinę.

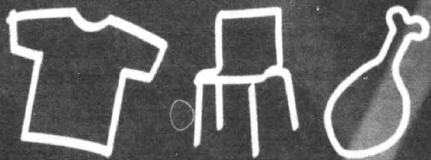
Właściciele działek i ogródków powinni baczniej przyjrzeć się, czy nie rośnie na dziko bielun. Warto, aby nowi posłowie zajęli się tematem i do ustawy o zapobieganiu narkomanii wpisali na listę zakazanych środków odurzających tę trującą, diabelską roślinę.

Właściciele działek i ogródków powinni baczniej przyjrzeć się, czy nie rośnie na dziko bielun. Warto, aby nowi posłowie zajęli się tematem i do ustawy o zapobieganiu narkomanii wpisali na listę zakazanych środków odurzających tę trującą, diabelską roślinę.

Iwona Kownacka

REKLAMA

ZIEMIANIE! OTRZYMALIŚMY WIADOMOŚĆ:



Coś WIELKIEGO ląduje w Gdańsku
23 listopada o 12.00



Więzienie dla kobiet

Mali „skazańcy” z wi

W czterech zakładach karnych: Czarsku, Grudziądzu, Krzywańcu i Lublińcu oraz w trzech aresztach śledczych w: Kamieniu Pomorskim, Nisku i Ostródzie, a także w licznych oddziałach dla kobiet przebywa łącznie 2309 więźniarek, co stanowi 2,87 proc. całej populacji więziennej. Blisko 35 proc. z nich to zabójczynie.

Agnieszka dostała 4 lata. Andżelika - prawie 2. Agnieszka jest matką Andżeliki. Razem odsiadują wyrok, choć to tylko Agnieszka jest skazana.

Na końcu długiej drogi przez las wylania się wysocki, betonowy mur. Budynek z wielką, żelazną bramą i wieżyczkami strażniczymi ciągnie się przez kilkadziesiąt metrów. Jego mieszkańcy nazywają go z przekąsem: „sanatorium”. Za murem, hen, aż pod następną ścianę, której spod tej pierwszej nawet nie widać, ciągnie się rząd niskich budynków. Każdy oddzielony płotem. I tylko niekiedy wyjdą z wchodzących mogą łatwo wyjść. A raczej: niektóre. Zakład Karny w Krzywańcu. Szczególnie, bo w tym więzieniu siedzą również... dzieci.

Agnieszka, matka Andżeliki

- Nie będziesz paliła, nie będziesz - prawda? Gdzie ci matka na papierosy da, kiedy ona na podpaski nie będzie miała - Agnieszka tłumaczy Andżelice. Mała, gdy tylko dostrzeże paczkę „Męskich” na stole, porwają ją w małe rączki. Po chwili podaje papierosy matce i rusza w niezgrabny marsz po pokoju, z zaciekawieniem obserwując mężczyzn. Kiedy siada na małym krzeselku, zadziera do góry głowę i chwyta za spodnie najbliższego.



Agnieszka trzyma twarz w dłoniach. - Obroniłam się, przed mężem - mówi, nie podnosząc wzroku. Za zabójstwo męża - jak orzekł sąd: w obronie własnej - dostała cztery lata. Całkiem możliwe, że wyjdzie wcześniej... Agnieszka jest w więzieniu

po pierwszy raz, na wolności - w rodzinie męża - zostały jej dzieci. - Ciężko jest, ciężko. Nauczyłam się już, że tu nie wszystkim można ufać. Zwierzy się człowiek, a później w czasie kłótni koleżanka najbardziej osobiste rzeczy potrafi wyciągnąć - tłumaczy.

Głód

Rozbój, przestępstwo gospodarcze, rozbój, rozbój, udział w rozbój z gwałtem, rozbój, zabójstwo męża. Winne - bo tak orzekł sąd, a same nie udają, że „siedzą za niewinność”. Beata tuli Krzysia, Agnieszka - Andżelikę, druga Agnieszka małą Magdę. Gdy mama Agaty - Magda opowiada o sobie, Agatka tańczy. Oskar, syn Ani, rzuca wszystko, co wpadnie mu pod ręce, bo chce zwrócić uwagę. Ola, córka Halszki, nie hałasuje. Obie są najmłodsze - Ola wśród dzieci, Halszka - wśród więźniarek.

- Na oddziale panuje głód nikotynowy, niech pan nawet nie liczy, że będą chciały rozmawiać. Za papierosy i czekoladę może zechcą - Danuta Białowąs, wychowawca, tłumaczy, gdy mijamy kolejne kraty. Krata prowadząca do więziennego Domu Matki i Dziecka jest wyjątkowa, bo kolorowa. Ale wcześniej w więziennej kantinie kupujemy 9 paczek papierosów, 9 batonów, bo w Krzywańcu 9 matek ma dziewięcioro dzieci. Batonów dobre, papierosy najtańsze, mocne, bo takie najlepsze. „Męskie” - jakis omen? „Męskie” w kobiecym więzieniu?

Trzy z dziewięciu matek nawet na papierosy nie spojrzały, nie chciały rozmawiać. Pozostałe nawet o papierosy nie pytały. Ale kiedy na stole zostawała paczka, w oczach niektórych zapalał się błysk.

Ania, mama Oskara

Ania - 21 lat, syn Oskar 2 lata i 4 miesiące. O Ani mówią tu: gwiazda, bo wywiadów się nie boi. Sama wręcz zaprasza dziennikarzy do celi. Na porządnie zasłanym łóżku kaseta. - Z telewizji mi przysłałi - tłumaczy. Za co siedzi? - Dzieci siatka z dwójką - mówi. Czyli? - Rozbój. Wzięłam winę za współników. - Od-



Więzienia „męskie” są bardziej surowe.

wdzięczyli się? - Odwdzięczyli... Ania bawi się włosami, zdejmując opaskę, zakłada z powrotem. Nie wie, co zrobić z rękami. Wspomina dzieciństwo i ucieka wzrokiem gdzieś w bok. Zdanie zaczyna dwa razy, wreszcie wypala: - Gdy miałam 13 lat, ojczym zaczął się do mnie dobierać. I tak przez dwa lata - i znowu milknę. - Nie chcę tam wrócić, żeby Oskar patrzył, jak on się upija. Z chłopakiem, ojcem Oskara też nie chcę mieć nic wspólnego. On się już nie zmieni: pił, cpał, jak byłam drugi miesiąc w ciąży - pobił mnie... Ja też brałam narkotyki.

- Chcę po wyjściu wziąć się za siebie, stworzyć normalny dom, a mojemu synowi stworzyć warunki, żeby wyrósł na porządnego człowieka - mówi na koniec, ale tak jakby zeznawała w sądzie...

Ten czwarty rok

Ciężarne kobiety osadzone w polskich więzieniach 2 miesiące przed porodem trafiają do zakładu w Grudziądzu. Tam rodzą i wychowują dzieci do 6 miesiąca życia. Czasem, wyjątki się przecież zdarzają, w Grudziądzu dzieci dorastają nawet 2 roku życia. Ale jeśli matka wyjątkiem nie jest, co zatrzymać dziecko przy sobie, a wyrok ciągle nakazuje jej pobyt w więzieniu - trafia do Krzywańca. Tu ze swoją pociechą może odsiadywać wyrok, aż malec osiągnie 3 lata. Tylko wyrok sądu może więźniarce dziecko odebrać. I tyl-

ko zgoda sądu pozwala zatrzymać dziecko do 4 roku. - Bardzo, bardzo rzadko zdarza się, aby sąd takiej zgody nie dał - podkreślają więźniennicy. Niemal równie rzadko zdarza się, aby sąd w końcu nie zgodził się na warunkowe, przedterminowe zwolnienie. Czwarte urodziny dziecka w Krzywańcu to jego ostatnie urodziny za kratami. Jeśli matka ma dłuższy wyrok, trafia na inny oddział, a dziecko wyjeżdża samo. Do rodziny, do adopcji, a jeśli matka się na dwa pierwsze rozwiązania nie zgodzi, do domu dziecka.

Halszka, matka Oli

W kwietniu Halszkę pod bramę więzienia w Krzywańcu przywieźli rodzice. - Nie policja. Rodzice - tłumaczy. Halszka, 19 lat, jest najmłodsza z mam w Krzywańcu. Ola, jej córka - ma 8 miesięcy. Jest najmłodszym z dzieci.

- Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej - mówi najmłodsza z mam. - Trudno się tu przyzwyczaić...

Za rozbój Halszka dostała 2,5 roku. Jej chłopak - 3 lata. - Mama jest psychologiem. Napisała mi apelację, ale nic nie pomogło. A przecież ja nie chciałam. To on mnie zmusił - tłumaczy. „On” pisze do Halszki z więzienia, a ta odpisuje. Ale nie chce mieć z nim nic wspólnego. - Na razie muszę udawać, że go kocham, bo ktoś alimenty będzie musiał płacić. Nie będę wiecznie na utrzymaniu rodziców - mówi dziewiętnastolatka.

Lepsze życie

- Osadzone z dziećmi mają trochę inne warunki niż pozostali więźniowie. Co tu dużo mówić - mają z tego powodu pewne przywileje. Same przepisy nie pozwalają, aby na przykład dzieci miały kontakt z mundurem. Pracownicy więzienia chodzą więc na tym oddziale w cywilnych ubraniach, a pielęgniarki - w białych fartuchach - tłumaczy Roman Oskierko, dyrektor zakładu karnego w Krzywańcu. Dyrektor nie ma złudzeń: niektóre z pań starają się o dziecko celowo. - Wychodzą na przepustkę i wracają w ciąży. Wiadomo - dziecku wyrok odbywa się lżej i w lepszych warunkach - wyjaśnia dyrektor. Czasami to tylko „wpadki”. Przecież kobiecie w więzieniu brakuje tego samego, co mężczyznom. Seksu też...

Dom Matki i Dziecka w więzieniu w Krzywańcu ma wyjątkową opiekę, na innych oddziałach jest już gorzej. Teoretycznie w więzieniu jeden wychowawca powinien przypadać na 30-40 więźniów. - Wychodzi jednak po 100-160 więźniów na wychowawcę - dyrektor tłumaczy braki. Do tej pracy po prostu brakuje ludzi. Między innymi dlatego w Krzywańcu, który od początku był więzieniem dla kobiet, są również mężczyźni. Byli potrzebni do prac w zakładzie. Później, kiedy w polskich więzieniach zaczęły brakować miejsc, mężczyźni stali się stałymi bywalcami w Krzywańcu. I mimo

Więźniarkami

że więźniowie nie powinni się ze sobą kontaktować - język migowy na to im pozwala. Mimo zakazów - do takich kontaktów dochodzi. Rodzą się więzi, romanse. W krzywanieckim więzieniu były już nawet... śluby. Porodów nie było.

Beata, matka Krzysia

Już napis na drzwiach mówi, że w tym pokoju mieszka Krzys. Mały, umazany czekoladą, zza okularów uważnie przygląda się obcym. To najmłodsze dziecko Beaty. Na wolności została ich jeszcze czwórka. Zdjęcia, rozwieszane nad łóżkami, mają Beacie o dzieciach przypominać. Na jednym córka w komunijnej sukience. Beata na przepustce nie była. Nie chce opowiadać o wyroku, na pytania odpowiada monosylabami. Później dopiero mówi: - To nie jest normalne życie. Jak mój syn zobaczył samochód, to się przestraszył. Jedną z dziewczynek, urodzoną w Grudziądzu, jak miała rok, stawiała na baczność. Tutaj apeli nie ma, a przecież tam była jak miała pół roku. Niby nie mogła pamiętać. Krzys pyta: co to jest kotek, choć z kotami to tutaj jeszcze jakiś kontakt ma...

Resocjalizacja

- Według dawnych, przeprowadzonych w latach 80. badań, ponad 60 procent matek w więzieniach dalej opiekuje się swoimi dziećmi. Ale wynika z tego, że niemal 40 procent - dzieci porzuca - mówi dyrektor Oskierko. - Dzieci budzą uczucia macierzyńskie, uczucia wyższe. Dotyk, ciepło... Faktycznie to, czego matki nie miały zapewnione w domach jako dzieci, pobudza w nich uczucia wyższe. To resocjalizacja przez macierzyństwo. Potwierdzają to badania: dzieci, którymi opiekują się matki, rozwijają się lepiej - opowiada dyrektor.

Dyrektor nie ukrywa, że choć dziecko w więzieniu nigdy nie będzie miało tego, co na wolności, ma jedną dodatkową szansę: dzięki cotygodniowym badaniom i ciągłej opiece może... przeżyć. Czasami - takie wypadki już się zdarzały - w więzieniu rozpoczyna się leczenie w porę wykrytej choroby. Tu dla dzieci są zabawki - o te szczególnie dbają sponsorzy, są środki higieny, są pieluchy - choć tetro-

we. W niejednym domu tego nie ma.

Agnieszka, mama Magdy

- Niektóra z oddziałowych potrafi krzyknąć, że dzieci mają być cicho. A co ja mam dziecku plastrem usta zakleić? - mówi Agnieszka, mama Magdy. Mała ma rok i dwa miesiące. Urodziła się w Grudziądzu. Mama: - Za co siedzę? Za rozbój. To było pobicie, a nie było żadnej kradzieży, ale też nam dodali...

- Tutaj? Są kłótnie, są spory, trudno, żeby ich nie było. O różne rzeczy. Ale za chwilę jest zgoda - mówi, gdy na korytarzu słyszą krzyki rozsierdzonych kobiet.

- Wstajemy o szóstej. Śniadanie o ósmej. Później sprzątanie, pranie. Jak jest ciepło można iść na spacer, jak zimo - siedzi się i ogląda telewizję. Najgorzej jest w niedzielę, jak nikt nie przyjedzie. Nie ma czym się zająć. Dłuży się? Do roku mi się dłużyło. Teraz jestem tu już rok i osiem miesięcy, i czasami nawet gubię dni - kiwa głową.

Historia z boku

- Ja tu jestem wychowawcą, kaowcem, organizatorem - śmieje się Danuta Białowąs, wychowawca. Choć jest

już po pracy, czeka na występ dzieci z miejscowej szkoły dla więźniarek. Występ - jak jeden z wielu. Wychowawczyni na dowód wyciąga opasy album. - To kronika, już trzecia - tłumaczy. Nie kryje, że dzieci również dla pracowników więzienia stają się czasami oczkiem w głowie. - Kacper - mój pupil - wspomina opowiadając o jednej z matek, która już mury Krzywańca opuściła. Niektóre z dzieci zapadają szczególnie w pamięć - tak jak niektóre z matek. Przeważnie więźniarki mają po jednym dziecku, więc w pamięci całego więzienia utkwiła ta, która w Krzywańcu wychowywała... trójkę malców. W tym bliźniaków.

- O każdej z tych kobiet można opowiedzieć historię. Są lepsze, są gorsze, są patologie, są kobiety, w przypadku których można wręcz mówić o upośledzeniu. Są matki gorsze i lepsze. Tu jest przegląd całego kodeksu karnego. I całej Polski. Gliwice, Warszawa, Szczecin... Czy to odległość czy samo więzienie? Jest jakiś powód, że do większości matek nie przyjeżdżają ich mężowie, konkubenci, narzeczeni. Ojcowie dzieci. Niektórzy



W więzieniu jest także czas na życie kulturalne - przyjeżdżają zespoły na różne okazje m.in. na wigilię.

nawet nie piszą. O niektórych nawet matki nie wiedzą, kim są.

Magda, mama Agaty

Magda urodziła Agatę gdy miała 39 lat. To jej pierwsze dziecko.

- Ale nie chciałabym, żeby było ostatnie, wiem jak trudno żyje się jednakom, bo sama jestem jedynaczką - mówi Magda. - Ona jest rozpieszczona emocjonalnie - mówi o córce. - Na każdym kroku daję jej odczuć, że ją kocham.

Magda siedzi za przestępstwo gospodarcze. - Zdebetowałam konto w banku. Nie miałam pracy, mama była chora to zrobiłam debet. Chciałam spłacić, ale do mnie pieniądze nie spłynęły. Bank już zgodził się na ugodę, ale okazało się, że na rozprawę przyszedł inny prawnik - tłumaczy.

Wyrok - pierwotnie zawie-

szony - wkrótce sąd odwiecił. Ale Agata zdążyła urodzić się na wolności.

Co robi, gdy wyjdzie? - Nie mam mieszkania, nie mam pracy. Pójdę do domu samotnej matki - mówi.

Na korytarzu stoją dziecięce wózki. Do cel prowadzą normalne, drewniane drzwi. Kiedy matek jest mało, w każdej z cel mieszka tylko jedna "rodzina". W celach, a właściwie przytulnych pokojach, zamiast prycz - tapczany i dziecięce łóżeczka. Na podłogach, parapetach i półkach - zabawki. Jest kolorowo, są malutkie krzeselka dla maluchów. Jest bawialnia, na zewnątrz jest piaskownica, brodzik. A jednak to więzienie. Kraty w oknach nie dają o tym zapomnieć.

REKLAMA

Multikino 

nocny maraton filmowy

Walka dobra ze złem

STRAŻ NOCNA

CONSTANTINE

UNDERWORLD

4 listopada (piątek) godz. 21.00

Cena karnetu 15 zł.
Dla osób z biletami z poprzedniego maratону, posiadaczy karty Multikino-klub tylko 12 zł!

KAZDY MARATONCZYK OPOWADZONY DO WIELKIEJ DOLEWKI!

 **PIŁAM**    

Gdyńsk, Al. Zwycięstwa 14, informacja i rezerwacja: tel. (059) 340 30 09
rezerwacja on-line www.multikino.pl



OD 2,99%*

W SKALI ROKU

DOBRA POŻYCZKA

PRZYKŁADOWE KALKULACJE POŻYCZEK*

KWOTA POŻYCZKI	RATA MIESIĘCZNA
20 000 zł	134,14 zł
40 000 zł	268,28 zł
60 000 zł	402,42 zł
80 000 zł	536,56 zł
100 000 zł	670,70 zł
150 000 zł	1006,05 zł
200 000 zł	1341,40 zł

* BIEŻĄCA PRZEJACZYWAŁA ZAŁOŻONA WYNOSI 9,99%

- NISKIE RATY I ODSETKI

- DŁUGOLETNI PLAN SPŁATY

- UPROSZCZONE PROCEDURY DLA WSZYSTKICH GRUP ZAWODOWYCH

- TAKŻE DLA EMERYTÓW, RENCISTÓW I ROLNIKÓW

ELBLĄG tel. (0..55) 611 39 69, (0..55) 611 39 70,
ul. Plac Słowiański 2, I piętro, pok. 5, 82-300 ELBLĄG

GDYNIA tel. (0..58) 781 68 60, (0..58) 781 68 61,
ul. Szkolna 10, III piętro, pok. 9, 81-372 GDYNIA

GDANSK tel. (0..58) 307 43 16, (0..58) 307 43 21,
ul. Waly Piastowskie I, VII piętro,
pok. 710 b, 80-855 GDANSK

290098

FIRMA produkcyjna poszukuje elektryka, mile widziana osoba z orzeczeniem o lekkim stopniu niepełnosprawności. Tel. kontakt (058) 531-19-09, 530-05-61. 04125027.10

ZATRUDNIĘ ekspedientkę młodą, tel. 0502-900-288. 010927.10

DOŚWIADCZONE krawcowe do pracy w Niemczech przyjmie (umowa o dzieło). Tel. (058) 530-28-63. 01090927.10

ZATRUDNIĘ fryzjerkę, dobre warunki, możliwość doszkolenia. Tczew, tel. (058) 532-71-28, 0504-047-087. 041251.28.10

ZATRUDNIĘ architekta atelier21@wp.pl 010928.10
PRZYJMĘ pracownika do pracy na budowie na terenie Trójmiasta i Kaszub. Tel. 0601-342-996. P008028.10

TECHNO-SERVICE poszukuje przedstawicieli handlowych. Preferowane osoby młode, ambitne, doświadczenie w handlu nie jest wymagane. Konieczne prawo jazdy. Oferujemy ciekawą pracę i możliwość rozwoju zawodowego. Tczew, tel. (058) 777-30-35. 001175.28.10

ANGLIA - opiekunowie osób starszych. Wymagana min. komunikatywna znajomość angielskiego i doświadczenie w opiece. Rejestracja na: www.pracawanglii.com, tel. (058) 307-45-27 bez opłat rekrutacyjnych. 28.10.05

ZATRUDNIĘ brukarzy, tel. 0501-314-251 010291.10.05

**22
USŁUGI**

ROLETY
- ANTYWLANIOWE
- ŻALUZYJE
ROLETY
W KASZETACH
NA OKNA PCV
BARDZO KRÓTKIE
TERMINY
0602 64 60 75
(058) 536 47 88

Budowlane

PAMIR
DAGIY
KOMPLEKSOWO
JESIENNA PROMOCJA
tel./fax (058) 531-61-85
kom. 0504-179-714
Tczew, ul. Gdańska 33

HYDRAULIKA, c.o. Tel. 0508-561-494. 010928.10

CEKOLOWANIE, podłogi, panele, tapetowanie, kafelkowanie, regipsy/58/ 531-35-69, 0503 815 113 0103/5.05

ROLETY okienne, antywłaniowe, żaluzje - bardzo krótkie terminy, tel. (058) 536-47-88, 0602-64-60-75. 040101.1.05

DACHY, kompleksowo z materiałami, gotówka, raty, referencje, usługi blacharskie, dekarские, krótkie terminy, gwarancja, faktury VAT, kosztorys i transport gratis. DACH SERWIS, tel. 0602-643-006. 57/08/30.09

TYNKI gipsowe wykonywane agregatem, sucha zabudowa (regipsy), posadzki, ewaluacje, układanie glazury. Tel. 0512 269 939. 041079/16

KAFELKOWANIE, murowanie. Tel. 0605-415-427. 0107028.09
CEKOLOWANIE, podłogi, panele, tapetowanie, kafelkowanie, regipsy. Tel. (058) 531-35-69, 0503-815-113. 0107028.09
MALOWANIE, cokołowanie, instalacje elektryczne. Tel. 0504-159-087. 010884.10

KAFELKOWANIE, malowanie, montaż płyt gipsowych, hydraulika, elektryka, specjalizacja łazienek, szybko - solidnie. Tel. 0694-522-764, (058) 532-12-06. 010220.10

INSTALACJE sanitarne, hydrauliczne, grzewcze. Tel. (058) 536-37-21, 0880-003-110. 010821.10

WYKONCZENIE, remonty domów - mieszkań. Tel. (058) 532-80-02; 0661-89-27-10. 010928.10

KAFELKOWANIE, cokołowanie, malowanie, panele, regipsy. Szybko - tanio. Pelplin, tel. 0889-791-457, 0880-866-620. 050124.10

BLACHARSTWO - dekarstwo, tel. (058) 582-46-87, 0 694 938 440 0218646

TYNKI gipsowe solidnie, 0 609 506 614 0211091
ROBOTY ogólnobudowlane Fry VAT, tel. 606 385 264 0221114

UKŁADANIE panel, płyty, regipsy, szpachlowanie, malowanie itp., tel. 0691 289 002, (058) 561 07 74 0219114

USŁUGI ogólnobudowlane, stawianie kondygnacji/5000 zł, płyty K/G z malowaniem 22 zł, tynki i posadzki 10 zł, płytki 24-., tel. (058) 588 49 71, 0694 612 477 0201114

CYKLINOWANIE, tel. (058) 563 74 62 0219177

BUDOWA domów, remonty, konstrukcje dachowe, ocieplenia, tel. 562 97 29, 601 320 453 0219190

REMONTY ogólnobudowlane, tel. (058) 561 24 24 0219197
OGÓLNOBUDOWLANE, Starogard, tel. 0505 375 523 0219243

KOMINKI - montaż - rozprawa - dzenie ciepła, tel. 0607 864 631 0219207

KAFELKOWANIE hydraulika, remonty od "A" do "Z", tel. 526 21 05

REMONTY łazienek, kafelkowanie, malowanie, cokołowanie, tapetowanie, podłogi szwedzkie. Kom. 606-131-456; tel. (0-55) 247-25-27; 0409/10.10

KAFELKOWANIE, panele podłogowe. Tczew, tel. 0694-321-311. 010125.10

KAFELKOWANIE, hydraulika, montaż płyt gipsowych. Szybko, tanio, solidnie. Tel. 0694-354-358. 01095/27.10

HYDRAULIKA, c.o. Tel. 0508-561-494. 010928.10

Wideofilmowanie

WIDEOFILMOWANIE - profesjonalny komputerowy montaż nagrań. Tel. (058) 531-63-21.

WIDEOFILMOWANIE - montaż komputerowy, zdjęcia studyjne i w plenerze. Tel. (058) 531-38-75. 0512/17.01

WIDEOFILMOWANIE - profesjonalny montaż, zdjęcia plener. Tel. 0605-112-883. 010114.10
STUDIO nagrań "Bravo", tel. 502 635 613 0219109

Transportowe

MAŁY - szybko, tel. 0505-515-191. 010517.10

USŁUGI transportowe do 1,5 T, przeprowadzki - sam. Sprinter. Tczew, tel. 0504-214-575. 0129/24.10

ŻWIR, piasek, podsypka 10 ton - 18 ton tel. (058) 562-96-11, 0602727774 0218594

SUPER TANIE! Wyjazdy do Niemiec, kierunek Frankfurt/11, tel. 562 06 69 0219129

IVECO 1,5 tony. Tel. (0-55) 272-14-03; kom. 603-792-741; 04060497
TRANSPORT Ford Transit rok 2003. 1,2 tony. Kom. 500-077-574

ZESPÓŁ muzyczny, wesela, zabawy. Tel. (0-55) 647-31-14; lub 647-37-65; 040329.09

TRANSPORT 1,2 tony, przeprowadzki. Tel. 0602-666-33-4. 011232.28.10

Różne

ZESPÓŁ muzyczny, kucharki. Tel. (058) 531-58-06.

"IMPULS" Zespół Muzyczny, wideofilmowanie, 0601-640-752

NAPRAWA sprzętu RTV u klienta, 058/533-70-89, 058/777-03-04 01058.09.05

TLUMACZ przysięgły j. angielskiego, korepetycje. Tczew, tel. (058) 532-75-30, 0509-156-359.
NAPRAWY telewizyjne w domu klienta. Tel. (058) 531-09-53, 0606-624-285 - dojazd na terenie Tczewa bezpłatny. 010124.10
ORKIESTRA - Duet wszystkich imprezy, wolne terminy - Sylwester profesjonalnie - tanio. Tel. (058) 533-77-50. 0129/24.10
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek, tel. 561 00 85, 562 97 29 02211129

ZESPÓŁ muzyczny, Dj, tel. 0508 128 056 0219245

WYPIEKI na każdą okoliczność, tel. 0665-263-789. P008428.10

**23
KREDYTY
I UBEZPIECZENIA**

KREDYTY - rodziny wielodzietne, zadłużenie, rejestr BIK, emeryci, renciści, dojazd. Tel. (058) 777-00-57, 0602-19-79-48.

KREDYTY - specjalna oferta dla pracowników budżetówki, 058/531-33-66, 0606-96-88-15
NOWE oferty - zadłużeni, BIK, konsolidacja 60.000. Hipoteczne bez dokumentowania dochodów. Tel. (058) 531-33-66; 532-16-00, 0606-96-88-15. 0715/28.09

KREDYTY, TEL. (058) 532-80-81. 011214.10

**24
ZDROWIE**

GINEKOLOG - najtaniej. Tel. 0604-237-647. 040932.09

GINEKOLOG, 0609-956-159 010101

GINEKOLOG. Tel. 0661-280-251. 010420.01

SPECJALISTYCZNY Gabinet Ginekologiczny - Tczew, ul. I Maja 18 (dawne pogotowie kolejowe). Przychodnia "Twoje Zdrowie" lek. Tadeusz Sikorski, przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16.00-17.30. Umawianie wizyt, tel. (058) 531-06-93 lub 0604-237-647. 071721.04

GABINET ginekologiczny. Kom. 501-536-770. 0405/10.05

UROLOG Adamkiewicz USG, jamy brzuszej ul. Kościuski 5 w Starogardzie - poniedziałki w godz. 16.00 - 18.00

**25
MATRYMONIALNE**

POŚREDNICTWO zawierania znajomości 83-200 Starogard ul. Kościuski 47 tel. (058) 562 83 47 0218588

**26
TURYSTYKA**

KWATERY - pokoje gościnne Tczew, tel. 0502-168-473.

DRODZY CZYTELNICY!

Proponujemy Państwu nową formę zamieszczania ogłoszeń drobnych. Każdy może nadać ogłoszenie z miejscowości, w której mieszka, bez potrzeby udawania się do naszych biur ogłoszeń. Wystarczy wyciąć z gazety i wypełnić kupon, liczbę słów - maks. 20 - należy pomnożyć przez cenę jednego słowa - 87 gr dla osób fizycznych - i sumę wpłacić na nasze konto przekazem pocztowym. Dowód wpłaty i kupon prosimy przestać pod adresem naszej redakcji lub telefonicznie fax (058) 532 08 88 Termin realizacji zlecenia w ciągu 7 dni od otrzymania kuponu.

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

KUPON

Imię i nazwisko:
Adres:
Dział:
Treść ogłoszenia (do 20 słów)
OGŁOSZENIA DROBNE

Cena 1 słowa: 87 gr brutto - dla osób fizycznych.

Kupon z dowodem wpłaty na konto:

BPH PBK S.A. O/Gdańsk 62 1066 0076 0000 3200 0098 1520

prosimy przestać pod adresem: WYDAWNICTWO POMORSKIE sp. z o.o. 83-110 Tczew,

ul. Gdańska 32 skr. poczt. 63

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Benedykt XVI w czerwcu w Polsce

Boże Ciało z Papieżem

W czerwcu przyszłego roku papież Benedykt XVI odwiedzi Polskę! Ze wstępnego programu pielgrzymki nie wynika, że będzie na Pomorzu. Trasa czterodniowej pielgrzymki wiedzie bowiem przez Warszawę, Kraków, Wadowice i Częstochowę.

Papież przyjedzie 15 czerwca, w Boże Ciało do Warszawy, gdzie zaplanowano m.in. spotkanie Benedykta XVI z prezydentem Kaczyńskim. Następnego dnia na krakowskich Błoniach od-



prawi mszę świętą. W programie są też Wadowice i archidiecezja krakowska oraz Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze.

Biskup Kazimierz Nycz, który organizował dwie ostatnie pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny powiedział, że Benedykt XVI woli wyjazdy krótkie, ale wypełnione spotkaniami.

Niewykluczone, że papież w ostatniej chwili zechce odwiedzić także inne miejsca. Być może będzie to Gdańsk. (M.)



Pomorskie Archiwum X

„Uznanie” mordercy dla skutecznej policji

16 lat po brutalnym morderstwie 76-letniej mieszkanki Słupska pomorscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy brali udział w tym zabójstwie. Zatrzymani to bracia w wieku 42 i 44 lat. Sąd aresztował ich na 3 miesiące. W złapaniu morderców pomogło porównanie śladów DNA znalezionych na miejscu zbrodni z materiałem genetycznym podejrzanych.

Przy zatrzymaniu jeden z nich nie krył wyrazów uznania

dla działań policji, że po 16 latach zostali zatrzymani – powiedział Janusz Bierkowski komendant pomorskiej policji.

To kolejny taki przypadek w ostatnim okresie. W całej Polsce działają specjalne wydziały, tzw. Archiwum X, zajmujące się nierozwiązanymi sprawami sprzed lat. W znalezieniu sprawców policjantom pomaga najnowocześniejsza technika, niedostępna jeszcze kilkanaście lat temu. (M.)

REKLAMA



technoService

ISO 9001-2000

Agencja Pracy Tymczasowej
Techno-Service S.A.

oferta dla pracodawców

Oferujemy personel biurowy, fizyczny, specjalistyczny

oferta dla pracowników

aktualne oferty pracy:
operator maszyn,
przedstawiciel handlowy,
operator wózków widłowych,
biotechnolog/chemik
sekreterka

punkt obsługi Klienta: 058 777-30-35
dział handlowy: 058 531-65-53

ul. Gdańska 32, 83-110 Tczew www.technoservice.com.pl

570112

Dziennik Pomorza - Panorama Regionu (nr 44), 2.11.2005 r.

Fashion House Outlet Centre Gdańsku

Markowe towary

26 października nastąpiło uroczyste otwarcie Fashion House Outlet Centre w Gdańsku – najnowszej inwestycji firmy The Outlet Company w Polsce. Fashion House Outlet Centre zlokalizowany jest blisko zachodniej części Gdańska, przy obwodnicy S6 (zjazd w Szadółkach).

Przybyłych na otwarcie centrum gości (przedstawiciele lokalnych władz, dziennikarzy, przedstawiciele inwestora, najemców) przywitał dyrektor The Outlet Company, Marc Lebbe. Obiekt poświęcił abp. Tadeusz Gocłowski. Pierwszego dnia centrum odwiedziło ponad 10 tys. osób.

Fashion House Outlet Centre w Gdańsku jest pierwszym w północnej Polsce klasycznym „outletem”. Centrum oferuje najwyższej jakości markowe produkty w samodzielnych butikach po cenach niższych o 30-70% niż sugerowana cena detaliczna. Tak niskie ceny wynikają z tego, że towary pochodzą z nadwyżek produkcyjnych, końcówek serii lub poprzednich kolekcji.

W centrum dostępne są takie popularne i znane marki jak np.: Nike, Puma, Adidas, Reebok, Atlantic, Oldport & Creem, Wólczanka, Converse, Franco Feruzzi, Diverse, Singi, Pompea, Gino Rossi, Intermoda, Monnari, Reporter, Wittchen, Solar, Oxide, Le-



Otwarcie Fashion House Outlet Centre w Gdańsku - klienci szukali dla siebie okazji, aby tanio kupić markowe towary.

vi's. Wraz z rozwojem centrum oferta będzie się rozszerzać.

Źródłem inspiracji dla planu architektonicznego i wystroju Fashion House Outlet Centre w Gdańsku stała się wioska rybacka, a całości dopełnia efektowna, wysoka na ponad 20 metrów latarnia morską.

Fashion House Outlet Centre posiada rozbudowaną infrastrukturę - w tym

restauracje i atrakcje dla dzieci.

W centrum oferowane są przez cały rok najwyższej jakości produkty znanych światowych i polskich marek, po cenach obniżonych o 30-70%. Zakupów w gdańskim Fashion House Outlet Centre można dokonywać przez wszystkie dni tygodnia, w godzinach 10-21 od poniedziałku do soboty oraz 10-20 w niedziele. (M)

REKLAMA

DZIENNIK POMORZA w Trójmieście!

- aktualności
- ogłoszenia drobne
- informacje z regionu
- publicystyka
- reportaże

Znajdziesz nas w:

Gildia Centrum Handlowe Gdańsk, Targ Sieny 7

IKEA Gdańsk, Żłota Karczma 26

Kupcy Dominikańscy Gdańsk, Plac Dominikański 1

Multikino Gdańsk, al. Zwycięstwa 14

OBI Gdańsk, Żłota Karczma 26

Selgros Cash & Carry Gdańsk, Wodnika 79



Dziennik Pomorza GRATIS!

TRÓJMIĘŚCIE, KOCHEWIE, KASZUBY, POWIĄT
Kierzycki zdecydowanie wygrał wybory prezydenckie

SOLIDARNY LECH

Spójrzcie na siebie

Przywódca zrywania

POPS w plebiscyście

Chcemy być pracodawcami

Malowane baranie

Fotografie Alamy Regional w Białym

Tu nasza Ojczyzna

Wypiewana radość

Redakcja: Gdańsk, ul. Matojki 6, tel. 58 347 02 10

Historia z pociągu

Atlantyda i Agharta XXI wieku

„Szarzyzną codziennego życia zmęczone umysły szukają oderwania się od powszechnych trosk i dla odpo-
czynku pragną bajki, która na chwilę przeniesie
wyobraźnię w świat pięknej złudy...” – pisał we wstępie
do swojej książki „Atlantyda i Agharta” W. Montyher.

Opowieść, którą pragnę przedstawić wynika między innymi z „zawieruchy” politycznej mającej miejsce w krajach byłego Związku Radzieckim na początku lat 90 XX wieku. Jest to obraz poszukiwania lepszego świata przez biednych ludzi wschodniej Europy.

Historia opowiedziała mi białoruska dziewczyna podczas podróży do rodzinnej

mowanej uczelni poszukuje realizacji swych marzeń. Z każdym dniem spędzonym na poszukiwaniach wymarzonej pracy dochodzi do przekonania o karkołomności tego zadania. Samo znalezienie pracy w Mińsku lub nawet innym z „oblastnych”, większych miast Białorusi nie jest może aż tak skomplikowane i trudne, lecz utrzymanie się z pensji nie

sięcioletnia. Svetlana także postanawia podążyć tą drogą z nadzieją na kilka numerów telefonów w notesie, pozostawionych przez znajomych białorusinów jeszcze w Mińsku. Po kilkugodzinnym poszukiwaniu w gęstym bazarowym stoisku odnajduje Sergieja, który zaproponował jej pracę w swoim polskim „buisnessie”.

Svetlana jest zdeterminowana na sukces i mimo tego, że jej dzień pracy rozpoczyna się o 4 rano i kończy się o 20. Pomijając to, iż każdą noc spędza na wizorycznej pryczy w wilgotnym kontenerze, bez bieżącej wody i sanitariatu, odczuwa wdzięczność do swojego „pracodawcy” za daną jej szansę, plastikowy kubek gorącej herbaty bez cukru i jeden posiłek dziennie...

Mijają jednak dni, później miesiące, w sercu rośnie strach, a w głowie kłębią się czarne myśli o niedługo wygasającej wizji. „Dobroduszny” Sergiej jednak nie kwapi się, aby wzbogacić Svetlanę choćby o kilka dolarów. A przecież ona pracuje i to jak ciężko! Jest młoda, ładna. Jak każda kobieta, chce być doceniona, dobrze ubrana. Lubi wygodę, choć do nich nigdy nie przywykała, gdyż w czystym kraju ich nigdy nie zaznała. Ale w swoim kobiecym umyśle potrafi być wymarzony. Czuje się więc oszukana i skarży się jednemu z życzliwych bułgarskich bazarowych buisnessmanów, który oferuje jej pomoc i dobre zarobki w zamian za odrobinę „poświęcenia” i wyzbycia się wstydu...

Mijają jednak dni, później miesiące, w sercu rośnie strach, a w głowie kłębią się czarne myśli o niedługo wygasającej wizji. „Dobroduszny” Sergiej jednak nie kwapi się, aby wzbogacić Svetlanę choćby o kilka dolarów. A przecież ona pracuje i to jak ciężko! Jest młoda, ładna. Jak każda kobieta, chce być doceniona, dobrze ubrana. Lubi wygodę, choć do nich nigdy nie przywykała, gdyż w czystym kraju ich nigdy nie zaznała. Ale w swoim kobiecym umyśle potrafi być wymarzony. Czuje się więc oszukana i skarży się jednemu z życzliwych bułgarskich bazarowych buisnessmanów, który oferuje jej pomoc i dobre zarobki w zamian za odrobinę „poświęcenia” i wyzbycia się wstydu...

„Mila” atmosfera

Nowy przyjaciel zawozi ją swoim czarnym BMW do jednego z podwarszawskich mieszkani i zapoznaje z przyszłymi współlokatorkami. Ostrem i stanowczym tonem nakazuje zamieszkać mieszkanie dziewczynom być miłymi dla Svetlany, daje im także zadanie przygotowania „nowej” do oczekujących ją zadań. Wychojąc z mieszkania Bułgar prosi Svetlanę o jej paszport pod pretekstem konieczności dokonania meldunku. Dziewczyna nieśmiało szczęściem jakiegoś spotkała oddaje dokument bez pytania, bez obaw i podejrzeń.

Jeszcze tego wieczoru szczodry wybawiciel zabiera Svetlanę na zakupy, pozwala jej wybierać i kupuje

wszystko czego ona zapra-
gnie - kosmetyki ubrania,
produkty żywnościowe.
Skromna dziewczyna czuje
się potrzebna i szczęśliwa...

Przez pierwsze dni pobytu w nowym miejscu jest otaczana szczególną opieką i uwagą. Nowe koleżanki bez ustanku „karmią” ją opowieściami o wielkich możliwościach jakie daje wykonywana przez nich praca i każdego wieczoru przynoszą ze sobą niewyobrażalne dla Svetlany sumy pieniędzy. Zachwycają się bez ustanku jacy to polscy panowie są mili i szczerzy i że nie ma się czego wstydzić, bo przecież nikogo nie okradają a zarabiają uczciwie.

Namawiają Svetlanę by zaczęła jeździć z nimi, że będą ją wspierać i że to nie trudnego.

„Leśna” robota

Po tygodniu zmasowanych sugestii i zapewnień, zagubiona i oszołomiona dziewczyna decyduje się na pierwszy wyjazd w „teren” działań. Jest słoneczne, wrześnie przedpołudnie, bułgarski opiekun wysadza je w lesie na trasie nr 7 Gdańsk – Warszawa.

Gdy towarzysząca Svetlanie dziewczyna zatrzymuje pierwszy samochód i udaje się w towarzystwie kierowcy w głąb lasu, czar wszystkich opowieści przyska, pojawia się strach i chęć ucieczki!

Ale dokąd uciec, bez paszportu, nie znając nikogo, osaczona w środku lasu. Pojawia się bezsilność i myśli znowu kłębią się w głowie młodej dziewczyny, przecież pozostawiona w Białorusi rodzina czeka na pomoc i pokłada wszelkie nadzieje w jej wyjeździe do Polski!

Nie pozostaje nic innego jak zacisnąć zęby i zatrzymać kolejny samochód, za-



Okładka książki „Atlantyda i Agharta”, W. Montyher'a z 1985 roku.

pominając o marzeniach, poczuciu własnej wartości, własnym zdrowiu i zaryzykować to, co najcenniejsze - własne młode życie, gdzieś po środku Europy na poboczu drogi, jak na brzegu atlantydy, która zatonała w morzu marzeń oczekiwań i samotności...

Może kiedyś Svetlana znowu odzyska nadzieję i wiarę w ludzi i świat, zapewne wróci do Białorusi, lecz z ogromną raną w sercu i bolesną tajemnicą.

Tę historię poświęcam wszystkim bezimiennym dziewczynom, które oszukane przez los, w poszukiwaniu nowego lepszego świata „zatonałe” bez śladu w oceanie ułudy, gdzieś po środku Europy...

Tym bardziej jestem bezgranicznie wdzięczna ludziom, których spotkałam na swojej drodze oraz Bogu, że oszczędził mi takiego losu jaki spotkał Svetlanę. Mnie jednak dane było odnaleźć atlantydy, która nie zatonała, może tylko po to, abym mogła dzisiaj o tym napisać i uświadomić ten problem innym.

Tekst i zdjęcia:

Aksana Bohun

(Warsztaty Dziennikarskie,
GWSH Gdańsk)



„Szara rzeczywistość” – jedno z postkomunistycznych blokowisk w Mińsku.

Białorusi, w pociągu relacji Warszawa – Mińsk.

Jest ciepło lipcowo popołudnie. Siedzę w jednej z dworcowych „kafek”, Dworca centralnego w Warszawie rozmyślając o minionym roku akademickim; co wygrałam, co przegrałam, czego nauczyło mnie przez te dziesięć miesięcy moje życie. „Obywatele” dworca przepływają raz w górę, raz w dół po automatycznych schodach prowadzących na perony znajdujące się o jeden poziom niżej od głównego holu.

Obserwuję te przepływające masy ludzi, zamysłone, smutne lub w ogóle bez wyrazu i o różnych wyrazach twarzy, uśmiechnięte... Za każdą z tych masek kryje się jakaś historia, może tragiczna, może komiczna, lecz zapewne życiowa...

Droga do Atlantydy

W czerwcu 2003 r. Svetlana Mikevich kończy z wyróżnieniem Miński Uniwersytet. W tym okresie jej ojczyzna Republika Białorusi jest już niezawisłym państwem rządzone przez „złego boga”, gdzieś po środku Europy...

Pełna ambicji i życiowej energii absolwentka reno-

przekraczającej równowartości 50 dolarów amerykańskich graniczy z cudem i wymaga poświęcenia i ascezyzmu godnego zakonnika jednego z górskich tybetańskich klasztorów!

Dlatego też mimo wpajanej przez lata utopijnego realnego socjalizmu, miłości do miejscowego kolektywu i nienawiści do tego co demokratyczne i wolne, Svetlana postanawia przekroczyć granice „do innego świata” i odnaleźć mityczną Atlantyde, krainę mlekiem i miodem płynącą, kraj łatwego życia i wielkich możliwości, leżący tylko o jakieś sześć godzin jazdy sypialnym wagonem z Mińska...

Z niewielkim bagażem osobistych rzeczy i wielkim bagażem marzeń, pokonując kontrolę paszportową i jej niezliczoną ilość pytań: po co, na jak długo i gdzie? Wysiada na Dworcu Centralnym w Warszawie by szukać szczęścia u bram „lepszej”, zachodniej Europy.

Gorzki sukces

Droga z dworca centralnego dla większości jej krajan prowadzi na ogromne „targowe przestrzenie” warszawskiego stadionu dzie-



Klatka schodowa w jednym z mińskich „blokowisk”.

Specjalna linia alarmowa 0-697-058-112

SMS od głuchoniemych

Pomorskie jest już szóstym województwem w Polsce, w którym policja, wspólnie z jednym z operatorów komórkowych, uruchamia specjalny numer zgłoszeniowy SMS przeznaczony tylko dla osób głuchoniemych.

- Chodzi o przyjmowanie ważnych informacji, jak np. pożar, zaślabinie, wypadek, kieszonkowiec - mówi nadinspektor Janusz Bieńkowski, komendant Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. - W naszym województwie jest ok. 6 tys. osób głuchoniemych. To z myślą o nich policja uruchamia tę specjalną usługę. Na koszt operatora zainstalowaliśmy oprogramowanie służące do zarządzania nadsyłanymi wiadomościami. Pozwala ono na stworzenie bazy danych wszystkich osób głuchoniemych, aby łatwiej zidentyfikować osobę nadawającą zgłoszenie. Automatycznie weryfikuje się też także SMS-y.

Wiadomości odbiera oficer dyżurny, który na ekranie komputera widzi dane personalne wysyłającego SMS oraz miejsce nadawania. System umożliwia przyjmowanie wielu wiadomości SMS jednocześnie.

- Osoby głuchonieme, zwłaszcza starsze, które nie chodziły do szkoły mają problemy z pisownią, często piszą niegrammatycznie - mówi Krystyna Rawdanowicz, tłumacz języka migowego i szefowa gdańskiego ośrodka dla głuchoniemych. - Policjant otrzymując taki SMS mógłby pomyśleć, że



Nadinspektor Janusz Bieńkowski oraz Józef Topczenko, prezes zarządu gdańskiego oddziału Polskiego Związku Głuchych.

to głupi żart i nie zareagować, a przecież może chodzić o ludzkie życie.

Tego typu przypadki już się zdarzały. Nr 0-697-058-112 będzie traktowany jako priorytetowy. Koszt takiego SMS ustalany jest zgodnie z cennikiem operatora.

- Kiedy otrzymam taką wiadomość, odpowiem, że przyjąłem i ewentualnie proszę o dodatkowe informacje, a jednocześnie powiadomiam odpowiednie służby, aby przystąpiły do realizacji, np. pomocy, zabezpieczenia - wyjaśnia oficer dyżurny Dariusz Parczak.

- Wiele lat walczyliśmy, aby na ekranach telewizorów pojawiały się napisy lub aby informacje były tłumaczone na język migowy - mówi Józef Topczenko, prezes zarządu gdańskiego oddziału Polskiego Związku Głuchych. - Potem, kiedy w latach 80. na zachodzie po-

jawily się tekstofony, czyli telefony piszące, Zarząd Główny PZG kupił taki sprzęt dla oddziałów, aby każdy prezes mógł się komunikować z zarządem w Warszawie. Tekstofon nie zdawał jednak egzaminu. Jest to sprzęt kosztowny, również w użytkowaniu. Zwykli ludzie nie mieli do niego dostępu. Dużym ułatwieniem stały się faksy. Dzięki pomocy PEFRON, co druga rodzina głuchoniema posiada faks. Przebojem stały się telefony komórkowe. Pisanie SMS-ów rozwiązuje wiele sytuacji. Umożliwienie nam kontaktu z policją jest kolejnym krokiem do przodu. Ja sam rok temu potrzebowałem pomocy policji. Niestety, nikt mi nie pomógł. Przy ul. Spacerowej w Oliwie miałem stłuczkę. Człowiek, który na mnie najechał nie chciał o tym powiadomić policji. Mimo, że miał komórkę, nie chciał jej udostępnić. Do zdarzenia doszło na odcinku leśnym. Byłem zdany na jego łaskę, a raczej niełaskę. Gdybym miał komórkę, gdybym mógł wysłać SMS do policji poprosiłbym o pomoc i nie przeżyłbym takiego stresu.

Tekst i zdjęcia:
Maria Giedz

Telefony alarmowe

Uwaga! Numer 0-697-058-112 jest tylko dla osób głuchoniemych! Dla osób, którzy mogą swobodnie się porozumiewać jest kilka telefonów alarmowych: można dzwonić na pogotowie ratunkowe - 999, straż pożarną - 998, policję - 997. Jest już pilotażowo wprowadzany numer wspólny - 112 (z komórki).

Dar chodzenia

Paweł Kowalik jest wspinającym młodym człowiekiem, którego w wieku 17 lat dotknęła nowotworowa choroba kości. Nowotwór zaatakował prawą nogę, którą lekarze, niestety, musieli amputować. Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych prosi ludzi do

brej woli o pomoc i szansę dla Pawła, aby mógł powrócić do normalnego życia, do rzeczywistości swoich rówieśników. Ratunkiem jest "inteligentna" bioproteza nogi, która kosztuje 47 tys. zł!

Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych "Pomóż i Ty", 81-

535 Gdynia, ul. Płocka 5A, tel./fax (058) 663-81-41

Nr konta, na które można dokonywać wpłat:
Millennium 63 1160 2202 0000 0000 2920 6273
z dopiskiem "Na bioprotezę nogi dla Pawła Kowalika"

WARTO WIEDZIEĆ

Choroba w czasie urlopu

Byłem na urlopie i zachorowałem, przedstawiłem w pracy zwolnienie lekarskie, lecz pracodawca nie chciał mi przedłużyć urlopu o okres chorobowego. Czy słusznie postąpił?

Niestety, pracodawca nie miał obowiązku przedłużenia urlopu o okres chorobowego.

Zgodnie z art. 166 Kodeksu pracy, pracownik nie traci dni urlopu, w okresie zwolnienia chorobowego. Warunkiem jest dostarczenie zwolnienia lekarskiego. Jednakże czas urlopu nie ulega przedłużeniu o czas choroby. Jeżeli w czasie urlopu pracownik zachorował i otrzymał zwolnienie lekarskie, do pracy powinien stawić się po terminie zakończenia urlopu. Jeżeli w ostatnim dniu planowanego urlopu trwa okres zwolnienia, to należy stawić się w pracy zaraz po zakończeniu zwolnienia chorobowego. Niestawienie się do pracy po zakończonym urlo-

pie i zwolnieniu stanowi wystarczającą przyczynę do rozwiązania umowy w trybie art. 52.

Urlop nie ulega automatycznemu przedłużeniu, a jego termin musi być każdorazowo uzgodniony z pracodawcą.

Z treści art. 166 Kodeksu pracy wynika, że niewykorzystany z powodu choroby urlop jest udzielany przez pracodawcę w innym terminie. Natomiast nieusprawiedliwiona kilkudniowa nieobecność w pracy jest ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych i jest podstawą do rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 Kodeksu pracy - z winy pracownika, bez wypowiedzenia. (M.)

ZDROWO ŻYC

Nie jeść surowych jaj i drobiu

Europejska Agencja ds. Bezpieczeństwa Żywnościowego zaleca konsumentom, aby unikali jedzenia jaj i drobiu na surowo w celu zapobieżenia szerzeniu się ptasiej grypy.

Groźny wirus ptasiej grypy H5N1 pojawił się najpierw w Azji, ale przenosi się szybko w kierunku zachodnim na skrzydłach migrujących ptaków.

Na ludzi przenosi się trudno: tysiąc przypadków choroby wśród drobiu w Azji dało 120 zachorowań wśród ludzi, w tym ok. 60 zakończonych zgonem.

- Nie mamy żadnych dowodów, że wirus może się przenosić przez żywność, ale również nie możemy tego wykluczyć - powiedział wicedyrektor Agencji, Herman Koeter (FAZ). - Jeśli nie będzie się jeść surowych jaj i zawsze będzie się starannie gotować mięso drobiowe (min. 70 stopni), nie będzie problemów.

Prawda o hamburgerach

Mc Donald's jest coraz ostrzej krytykowany, nie tylko w USA, za niedroży żywność podawaną w jego restauracjach z szybkiej obsługi.

Już wkrótce nabywcy hamburgerów Big Mac i innych hamburgerów Mc Donald'sa znajdą na opakowaniu informację, że zawiera on prawie połowę dopuszczalnej dziennej dawki tłuszczu. Jak poinformował dyrektor wykonawczy firmy Mc Donald's, Jim Skinner, konsumenci dowiedzą się, ile dany hamburger zawiera kalorii, protein, węglowodorów, sodu, konserwantów i innych składników. Umieszczenie informacji o składnikach hamburgerów na ich opakowaniu ułatwi konsumentom podejmowanie decyzji co do sposobu odżywiania. Obecnie takie informacje dostępne są tylko w broszurach, które powinny być w każdej restauracji tej sieci oraz na jej stronie internetowej. (M)

TANIA KUCHNIA

Zupa z trzcinią

Popularne są zupy - jako jedno danie obiadowe.

Składniki:

- 1 kg mięsa mielonego miazanego,
- 6 średnich ziemniaków,
- 1 papryka czerwona,
- 1 puszka fasoli czerwonej,
- mała puszka koncentratu pomidorowego,
- listek laurowy,
- vegeta lub sól oraz pieprz.

Sposób przyrządzenia:

1. W dużym garnku gotujemy

wodę, wrzucamy rozdrobnione mięso, gotujemy ok. 10 min.

2. Dorzucamy pokrojoną w kostkę paprykę i seler. Po kilku minutach dorzucamy ziemniaki. Gotujemy aż ostatni składnik zmięknie.

3. Doprawiamy koncentratem i przyprawami. Do gotowania można dorzucić miękkie pomidory, lecz bez skórki.

4. Na koniec dorzucamy fasolkę. Gotujemy ok. 2 minut i jedzono gotowe. (G.)



PANORAMA ROZRYWKI nr 67

Redaguje:
Władysław Firlik

1. GDZIE TE DAWNE LATA?

OKIENKO W BURCIE STATKU	WCIĄGARKA	12	INTERESANTKA	PRZEWOD KANAŁIZACYJNY	NABOŻENSTWO	ZMIANA NA LEPSZE
▶	31	7	37	20		13 11
PRZEKLEŃSTWO	DZIEDZICZY TYTUŁ: PANIULACEGO	AS	CZEŚĆ KOŁA ROWEROWEGO	17	ŚWIĘTOŚĆ	DASZEK NAD OKNEM
		36	15	38		10
▶	16	40	DOPRYW DOJNEJ ODRY	41	33	WIECZNE ZIELONE DRZEWO ANSA
PRZEPYW	MONGOLSKO HOŁDOWCA BYDŁA			ZABAWA PROSZĘK DO PRANIA	22	21
▶	3		19	"DOM" ZÓRWIA	2	1
KRAJ W ARYCY	PORTIERA		OCZODÓH	DAJNIEJ ŚWIĘTA	PROBA SPIEWU	27
DIWUKOŁOWA TACZKA	MIESEK			SZKODNIK MACZNY	28	PLASZCZKA
ROZPUSZCZALNIK		NASZ SKOCZEK WZWYCH	PRZYŚLANIA TWARZ KOBIECY	18		
▶				URZĘDOWE PAPIERY	14	LAMPKA O TRZECH ELEKTRODACH
NASŁADUJE INNEGO TWÓRCĘ	WIATR Z LEROWNIKOWY		26	ZDOBIONY KAFTAN		BLAD W SERWISIE
▶		43			42	RANO NA TRAWIE
PRZEŃSNA ZASŁONA						ALGA
DAWNY DESER	DŹWIĘK		UCZULENIE			29
▶			4	SPECJALISTA OD LEGEND		23
KWOKA LERSKA, POSENKARKA		35			32	KAUSTYCZNA
▶						24 34
6	25		ZAKŁADNIK POLITYCZNY			8 9

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 43 utworzą wypowiedź zatoskanej żony.

Pański stan zdrowia wymaga natychmiastowej operacji – komunikuje choremu lekarz w szpitalu.
 - Nigdy się na to nie zgodzę! Wolę umrzeć! – odpowiada pacjent.
 - Jedno drugiego nie wyklucza. ***

Na budowie podchodzi robotnik do majstra i mówi:
 - Szeffe, topata mi się połamała...
 - To co ja mam ci poradzić? Oprzyj się o koparkę! ***

Idzie facet przez most, patrzy, a w rzece tonie człowiek i woła: "Help!! Help!!"
 A on na to:
 - Masz za swoje! Trzeba było się uczyć pływać, a nie angielskiego. ***

Przychodzi zajacek do sklepu i pyta:
 - Po ile jest ten pyszny makowiec?
 - Czternaście złotych za kilogram - odpowiada sprzedawca.
 - A po ile są okruszki?
 - Okruszki są za darmo.
 - To poproszę dwa kilogramy okruszków. ***

Jeden policjant mówi do drugiego:
 - Znow zdrożała benzyna.
 - Nie szkodzi, ja zawsze tankuję za 100 złotych.



7. HOMONIM

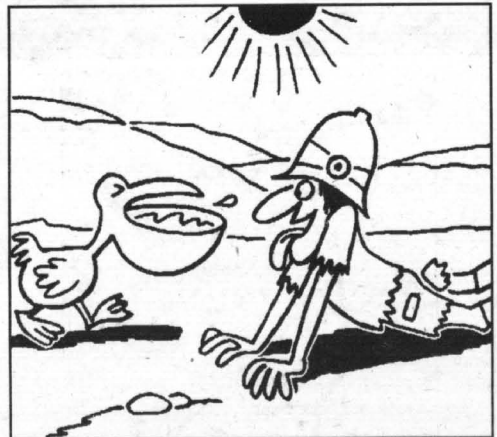
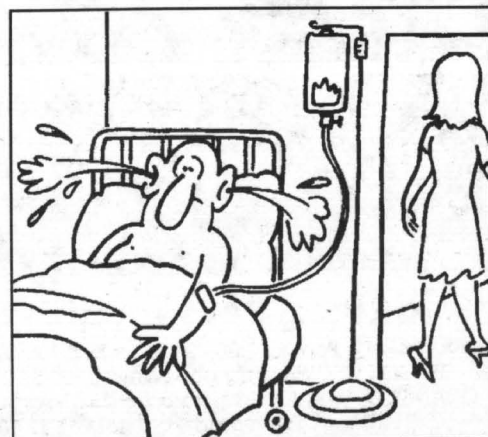
Rzekł Diogenes *****:
 Chcę cię ujrzeć ***** w *****!

8. KALAMBUR

Zwierząt przyrząd budowlanca nocą przyswieca do tańca.

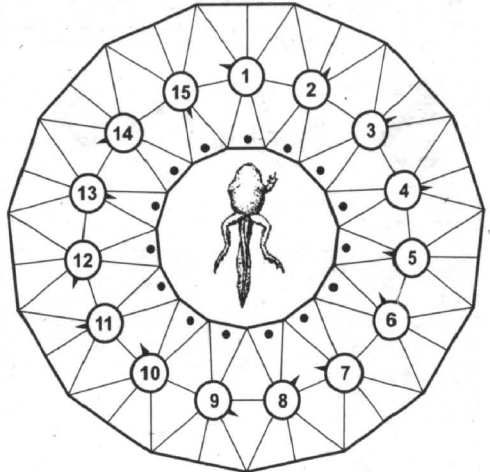
9. PALINDROM

Chyba nadchodzi już folkloru kres, bo góral nosi miast *****.



Na obu obrazkach znajduje się po siedem takich samych elementów, ale na każdym z nich spełniają całkowicie inne role. Znajdź te oarv.

2. WIRÓWKA



Litery z pól zaznaczonych (kołowo) utworzą dwa tytuły dramatów Ibsena.
 1) wielkość mogąca przyjąć każdą wartość ze zbioru liczb, 2) mędrzek, 3) stolica Chorwacji, 4) nieład, 5) bliźnica krłani, 6) robotnik obsługujący maszynę do cewienia, przewijacz, 7) autor obrazu „Guernica”, 8) publiczne uznanie, 9) wg Boga największy w tym, żeby dwoje chciało naraz, 10) np. scinek, 11) drzazga, 12) desperacja, 13) broszka lub klamra, 14) RYSUNEK, 15) badanie składu chemicznego substancji.

3. KRZYŻÓWKA MAGICZNA

1		2		3		4		5
	■		■		■		■	
2			●		●		●	
	■			■		■		■
3								
	■			■		■		■
4			●					
	■			■		■		■
5								●

Litery z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.
 1) ogólnie przyjęta w danym środowisku forma, zwyczaj towarzyski, 2) dzień na czerwono w kalendarzu, 3) roślina ozdobna z rodziny gruboszowatych, kamienna róża, 4) pozorne przesunięcie ciała niebieskiego na sferze niebieskiej, 5) poprzedniczka oboju.

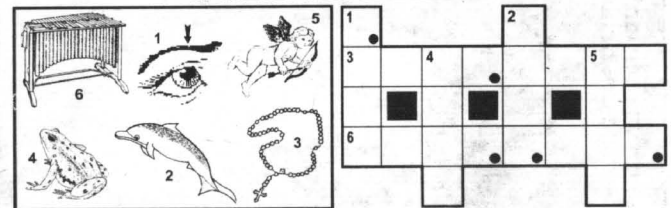
4. KALAMBUR

Kogut przedzie

5. KALAMBUR

Narzut część twarzy - jedno spośród warzyw.

6. KRZYŻÓWKA OBRAZKOWA



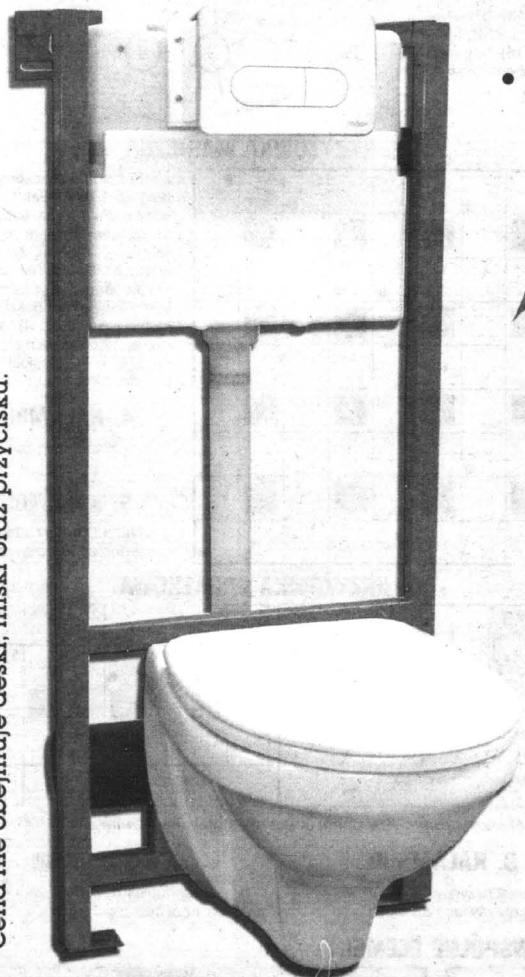
Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą ostateczne rozwiązanie.

10. WSPÓLNE ELEMENTY

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Stelaż podtynkowy „Evolut”

- sterowanie pneumatyczne
- możliwość montażu przycisku od góry i od czoła spłuczki
- funkcja 3/6 L



Oferta ważna do wyczerpania zapasu. Cena nie obejmuje deski, miski oraz przycisku.



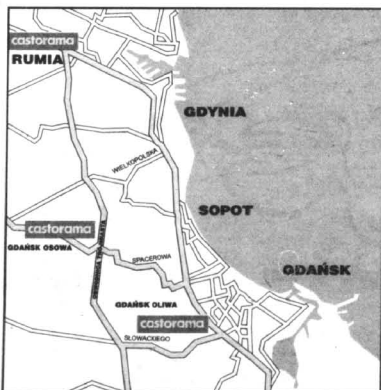
Z KARTĄ KREDYT 0%



NAWET DO 50 DNI

Rozróżnienie kolorów nie gwarantujemy

544-



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon.-Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.30 - 20.00; Niedz. 10.00 - 19.00

GDĄSK OSOWA, przy obwodnicy, tel.: 52 22 100, fax: 52 22 200

GDĄSK OLİWA, Al. Grunwaldzka 262, tel.: 51 14 100, fax: 51 14 200

RUMIA, ul. Grunwaldzka 5, tel.: 67 97 100, fax: 67 97 200

www.castorama.com.pl